PIĄTEK
17 grudnia 1948 r.
CZYTELNIK
Nr 349 (1378) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFGH
Cena 5 zł

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

Sumienie i duma narodu

Pierwszy Kongres rozpoczął obrady w Warszawie
Wielka mowa Prezydenta RP. Bolesława Bieruta

Entuzjazm w całym kraju

Warszawa. (PAP.) Dnia 15 grudnia 1948 r. w nowodobudowanej auli Politechniki Warszawskiej rozpoczął się Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Od wczesnego rana przed rozpoczęciem obrad I Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przybywali do auli Politechniki delegaci. Olbrzymi plac przed aulą udekorowany czerwienią. Łopocą rozwinięte na wietrze w promieniach jasnego grudniowego słońca, czerwone sztandary.

Już w hallu uderza nastrój radosnego podniecenia.

Wnętrze wspaniałej renesansowej, wybiegającej w górę na trzy piętra Krużgankami auli Politechniki, przedstawia imponujący wygląd. Na wprost wejścia, wysoko ponad miejscami dla Prezydium spływają w dół dwie flagi narodowe, poniżej, na wysokości 2 piętra portrety: Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina. W środku między portretami, ponad literami głoszącymi ich wielkie nazwiska, wystrzelają w górę trzy czerwone, zakończone srebrnymi godłami sztandary.

Stół prezydialny obramowany z obu stron zgrupowanymi sztandarami organizacji partyjnych obu partii robotniczych. Ponad Prezydium sztandary tworzą czerwony baldachim. Biegnące wokół sali krużganku od dołu, aż do szczytu 3-piętrowej auli, zdobne we flagi biało-czerwone i czerwone. Tradycje, które reprezentuje Zjednoczona Partia, wyrażają

portrety najwybitniejszych polskich rewolucjonistów. Przywódca pierwszego Proletariatu, Ludwik Waryński, następnie bohaterzy SDKPiL i PPS-lewicy, nazwiska-symbole czołowych, nieżyjących już działaczy rewolucyjnych, tworzą czerwony baldachim.

Przybywają na salę delegaci z całego kraju. Serdecznie witają się działacze organizacji partyjnych PPR i PPS ze wszystkich ośrodków kraju. Widać, że znają się dobrze z codziennej pracy.

Przybywają również czołowi przedstawiciele stronnictw chłopskich — Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz przedstawiciele Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Pracy.

Balkony szczelnie wypełniają zaproszeni goście. W lożach na parterzet zajmują miejsca delegacje partii komunistycznych i robotniczych całego świata. Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego reprezentują: Sekretarz Centralnego Komitetu WKP(b) — Ponomarenko i Członek Centralnego Komitetu, Pospielow.

Burza oklasków okrzyki: „Niech żyje", entuzjazm wstrząsa aulą, gdy za stołem prezydialnym staje Sekretarz Generalny PPR. Bolesław Bierut. Okrzyki, przechodzą w spontaniczny, potężny śpiew bojowej pieśni proletariatu „Międzynarodówki"

Oto przemówienie powitalne otwierające Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Sekretarza Generalnego PPR, Bolesława Bieruta.

Towarzysze! Rodacy! Drodzy goście!

Radosną od dawna oczekiwaną chwilę przeżywa dziś polska klasa robotnicza. Zjazdy Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej postanowiły utworzyć jedną partię. Rozłam w ruchu robotniczym został zlikwidowany. Jedność zwyciężyła. Toteż jednym, zgodnym i radosnym rytmem biją dziś serca robotnicze w naszej ojczyźnie.

Zebraliśmy się tu z całej Polski, upełnomocnieni przedstawiciele partii robotniczych, aby oznajmić wszystkim przyjaciołom i wrogom: nie ma i nie będzie więcej rozdźwięków w szeregach robotniczych!

Potężna, zwarta, jednomyślna, półtoramilionowa awangarda klasy robotniczej staje dziś z rozwiniętymi sztandarami na czele polskich mas pracujących miast i wsi. Nosi ona nazwę:

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA.

(huczne, długotrwałe oklaski.

W tysiącach fabryk, kopalń, hut, w dziesiątkach tysięcy większych i mniejszych zakładów pracy, w całej Polsce — jak długa i szeroka — rozlegają się sygnały, zwiastuny ważnej wieści.

NARÓD POLSKI POSIADA OD DZIŚ NOWĄ, TWÓRCZĄ I NIEZŁOMNĄ SIŁĘ, KTÓREJ NA IMIĘ POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA. (huczne oklaski).

PARTIA TA CHCE BYĆ MYŚLĄ, NATCHNIENIEM, DUMĄ, DROGOWSKAZEM I SUMIENIEM NASZEGO NARODU.

Robotnicy! Twórcy Czynu Kongresowego!

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA PRZESYŁA WAM WSZYSTKIM PIERWSZE SWOJE BRATERSKIE POZDROWIENIE. WY PIERWSI SWĄ PRACĄ OFIARNĄ PRZEKULIŚCIE IDEE ZJEDNOCZENIA W TWÓRCZE HASŁO MILIONÓW. WAŻKIM ARGUMENTEM CZYNU POKAZALIŚCIE NARODOWI, CZEGO MOŻE DOKONAĆ LUD PRACUJĄCY, GDY KIERUJE SIĘ JEDNĄ MYŚLĄ I WOLĄ.

Nasze zadanie jako partii na tym właśnie polega, aby myśl i wolę milionów przekuwać w czyny, z których wyrosną zręby socjalizmu.

Tysiąc lat liczy historia naszego narodu. Przez tysiąc lat lud pracujący budował Polskę w pocie czoła, niczego nie pragnąc, prócz sprawiedliwości. Ale sprawiedliwości w Polsce nie było, jak nie było jej na całym świecie. Sprawiedliwość dla ludu była tylko marzeniem, a rzeczywistością były ucisk i krzywda. Nadeszła chwila, aby odwrócić koło historii i nadać mu właściwy kierunek: niech toczy się ku pożytkowi wszystkich.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza powstała z walki o sprawiedliwość społeczną. Walczyła o nią i walczy od stu lat klasa robotnicza całego świata. Hasło do walki rzucił marksizm — drogę do zwycięstwa pokazał Lenin. (huczne oklaski).

Marksizm-leninizm stał się drogowskazem niezawodnym dla mas pracujących (oklaski). Pod sztandarami marksizmu-leninizmu podjęła walkę partia bolszewików — i zwyciężyła. Zwycięstwo to otwarło nową epokę w historii ludzkiej. Kołem historii kieruje klasa robotnicza. Odtąd historia służy masom pracującym, gdy przedtem służyła ich tyranom.

POD SZTANDARAMI MARKSIZMU - LENINIZMU PARTIA STALINA — WKP (b) ZBUDOWAŁA SOCJALIZM (huczne oklaski). „Naród stu narodów", żyjący w niewoli przed 30 laty, dziś stał się siłą przodującą świata, wielką i niezwyciężoną. Stworzył on związek braterski narodów — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Takiego związku i braterstwa narodów nie znały nigdy dzieje świata, nie zna ich żaden kraj kapitalizmu, bo sprawiedliwość i prawdziwe braterstwo zdolny jest stworzyć tylko lud pracujący.

LUD PRACUJĄCY ZSRR POMÓGŁ W WYZWOLENIU NASZEGO NARODU Z OKRUTNEJ NIEWOLI FASZYZMU. NARÓD POLSKI NIE ZAPOMNI NIGDY TEJ BRATERSKIEJ POMOCY.

W chwili radosnej i uroczystej, gdy Polska Zjednoczona Partia Robotnicza święci zwycięstwo swej jedności — ŚLEMY GORĄCE BRATERSKIE POZDROWIENIA NARODOM ZSRR I ICH GENIALNEMU WODZOWI JÓZEFOWI STALINOWI, KIEROWNIKOWI WKP (b), — PRZYJACIELOWI POLSKI. (huczne, długotrwałe oklaski).

Pod sztandarami marksizmu-leninizmu Polska Zjednoczona Partia Robotnicza poprowadzi masy do walki o socjalizm. Jest to droga wypróbowana, pewna i jedyna. Rewolucyjni polscy robotnicy znają tę drogę i osiągali już na niej zwycięstwa.

Pierwszym zwycięstwem jest władza ludowa, której przewodzi klasa robotnicza. Jest to nasze państwo demokracji ludowej, w którym gospodarzem jest lud pracujący. Po raz pierwszy od tysiąca lat lud pracujący sam kieruje sterem historii narodu.

JEDNOŚĆ POLITYCZNA KLASY ROBOTNICZEJ — TO WIELKOPOMNA HISTORYCZNA KARTA, KTÓRĄ WPISUJEMY W DZIEJE POLSKI, ABY NA WZÓR SŁUŻYŁA POKOLENIOM. Kapitalizm rozdzielał naród na pracujących i pasożytów. SOCJALIZM JEDNOCZY NARÓD I WZMACNIA STOKROTNIE JEGO SIŁY TWÓRCZE. — Rozpoczęliśmy budowę fundamentów socjalizmu i jednością klasy robotniczej zapoczątkowujemy przyszłe całkowite zjednoczenie narodu.

Dzieje narodu i dzieje klasy robotniczej uczą nas, że zawsze w walce z wyzyskiem i niewolą narodową wołanie rewolucjonistów o jedność znajdowało odzew w sercach ludzi pracy. Zawsze ku wyciągniętym z szeregów rewolucyjnych dłoniom szły naprzeciw twarde spracowane dłonie robotników, których przywódcy reformistyczni pod zdradliwymi wiedli hasłami. Zjednoczenie partii robotniczych to ostateczny i śmiertelny cios dla reformizmu i ugody z wyzyskiwaczami ludzi.

Zjednoczeni, w walce o sprawiedliwość społeczną, którą dać ludowi może tylko socjalizm, wzbogaceni nauką marksizmu-leninizmu, silni duchem rewolucyjnym i gotowością oddania wszystkich swych sił w służbie narodowi — zwyciężymy!

Mówimy o zwycięstwie z nieugiętą wiarą, z najgłębszą pewnością, świadomi wagi zadań, jakie stoją przed nami. Świadomość zwycięstwa czerpiemy z tego głębokiego wzruszenia, z jakim wita dziś polska klasa robotnicza Dzień Zjednoczenia. Wiemy, że za Partią Zjednoczoną pójdą miliony ludzi pracujących, bo wierność i oddanie masom pracującym jest jej ideą najwyższą.

TOWARZYSZE!

W historycznym dniu naszego Święta Zjednoczenia oddajmy hołd tym, którzy swe życie złożyli w ofiarnej walce za ideały, o które my walczymy. Złóżmy hołd niezrównanemu poświęceniu i bohaterstwu pierwszych bojowników polskiej klasy robotniczej: LUDWIKOWI WARYŃSKIEMU, RÓŻY LUKSEMBURG, FELIKSOWI DZIERŻYŃSKIEMU, JULIANOWI MARCHLEWSKIEMU, STEFANOWI OKRZEI, MARCINOWI KASPRZAKOWI I PAMIĘCI NIEODŻAŁOWANYCH NASZYCH POPRZEDNIKÓW, KTÓRZY PIERWSI PODJĘLI WALKĘ Z NIEMIECKIM FASZYZMEM O NIEPODLEGŁOŚĆ NASZEJ OJCZYZNY: MARIANA BUCZKA, NORBERTA BARLICKIEGO, ADAMA PRÓCHNIKA, MARCELEGO NOWOTKI, PAWŁA FINDERA, MAŁGORZATY FORNALSKIEJ, PAMIĘCI DZIESIĄTKÓW TYSIĘCY NAJOFIARNIEJSZYCH BOJOWNIKÓW, KTÓRZY POLEGLI W WALCE O POLSKĘ LUDOWĄ.

Otwierając w imieniu Centralnych Komitetów łączących się partii Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, witam was towarzysze, delegaci i drodzy goście przedstawiciele władz naczelnych, stronnictw demokratycznych i bratnich partii zagranicznych, WITAMY WAS W MURACH WARSZAWY, KTÓRĄ HITLEROWSKI OKUPANT CHCIAŁ UCZYNIĆ GROBEM NARODU POLSKIEGO, A KTÓRA JEST DZIŚ SYMBOLEM JEGO MŁODOŚCI, WOLI ŻYCIA, ROZKWITU NOWYCH SIŁ OPROMIENIONYCH IDEĄ SOCJALIZMU. Witam was w kraju, gdzie od Stalowej Woli po Szczecin od śląsko - dąbrowieckich hut i kopalni, poprzez łódzkie przędzalnie i tkalnie, aż do stoczni gdańskich dymią kominy, huczą młoty parowe, terkoczą maszyny, śpiewając pieśń wiary i siły wolnego człowieka pracy, gdzie na milionach hektarów ziemi chłopskiej, przejętej od obszarników coraz częstszy już warkot traktorów zwiastuje masom ludu wiejskiego nowe jutro — wolne od wszelkiego wyzysku i otępiającej pracy ponad siły. Witam was w kraju, którego najistotniejszą dziś cechę stanowi głębokie rozbudzenie się klasy robotniczej, a w ślad za nią coraz to szerszych mas ludowych.

Witam przybyłych na nasz Kongres, najdroższych nam gości: — Z WSZECHZWIĄZKOWEJ KOMUNISTYCZNEJ PARTII (BOLSZEWIKÓW), SŁAWNEJ PARTII LENINA I STALINA (huczna długotrwała owacja) NIOSĄCEJ PRZED LUDAMI ŚWIATA POCHODNIĘ SOCJALIZMU, POKOJU, SPRAWIEDLIWOŚCI DLA NARODÓW WIELKICH I MAŁYCH.

— Z FRANCUSKIEJ, WŁOSKIEJ I ANGIELSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNYCH, stojących na czele walki narodów zachodniej Europy przeciwko planom anglo - amerykańskich imperialistów przekształcenia ich krajów w swe europejskie kolonie,

— Z LEWICOWO - SOCJALISTYCZNEJ GRUPY „BATAILLE SOCIALISTE" WE FRANCJI I Z WŁOSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ (oklaski), które toczą ciężką walkę przeciwko wrogom jedności robotniczej, przykrywającym słowem „socjalizm" swą służbę interesom burżuazji. (oklaski).

— ZE ZJEDNOCZONYCH PARTII ROBOTNICZYCH I KOMUNISTYCZNYCH CZECHOSŁOWACJI, BUŁGARII, RUMUNII, WĘGIER I ALBANII (oklaski), kierujących losami bratnich nam państw demokracji ludowej, budujących wraz z nami fundamenty socjalizmu w swych krajach, wyrwanych podobnie jak nasz z kleszczy imperializmu.

— Z KOMUNISTYCZNEJ PARTII GRECJI (gorące oklaski) — wodza bohaterskiego narodu, który nie ugiął się przed Hitlerem, ani przed jego anglosaskimi następcami.

— Z KOMUNISTYCZNEJ PARTII HISZPANII (gorące oklaski), która od lat toczy bohaterską walkę z faszystowskim reżimem Franco,

— ze wszystkich bratnich partii i grup marksistowskich, przybyłych z obu półkul świata na nasze święto jedności i walki.

W imieniu Zjednoczonej Klasy Robotniczej pozdrawiam was, towarzysze i delegaci, i ogłaszam PIERWSZY KONGRES POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ ZA OTWARTY.

•

Już na pierwsze słowa Prezydenta obwieszczające decyzje Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej rozległ się grzmot oklasków. Gdy mówca wymienił nazwę nowej partii: Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, wszyscy powstali z miejsc i wśród oklasków rozległ się okrzyk: Niech żyje!

Owacje przerywają również nieustannie dalszy ciąg przemówienia. Uczestnicy Kongresu wielokrotnie powstają z miejsc i śpiewają Międzynarodówkę.

Długo nie milknącą burzą oklasków sala wita serdeczne słowa Bolesława Bieruta, poświęcone

(Ciąg dalszy na stronie 2)

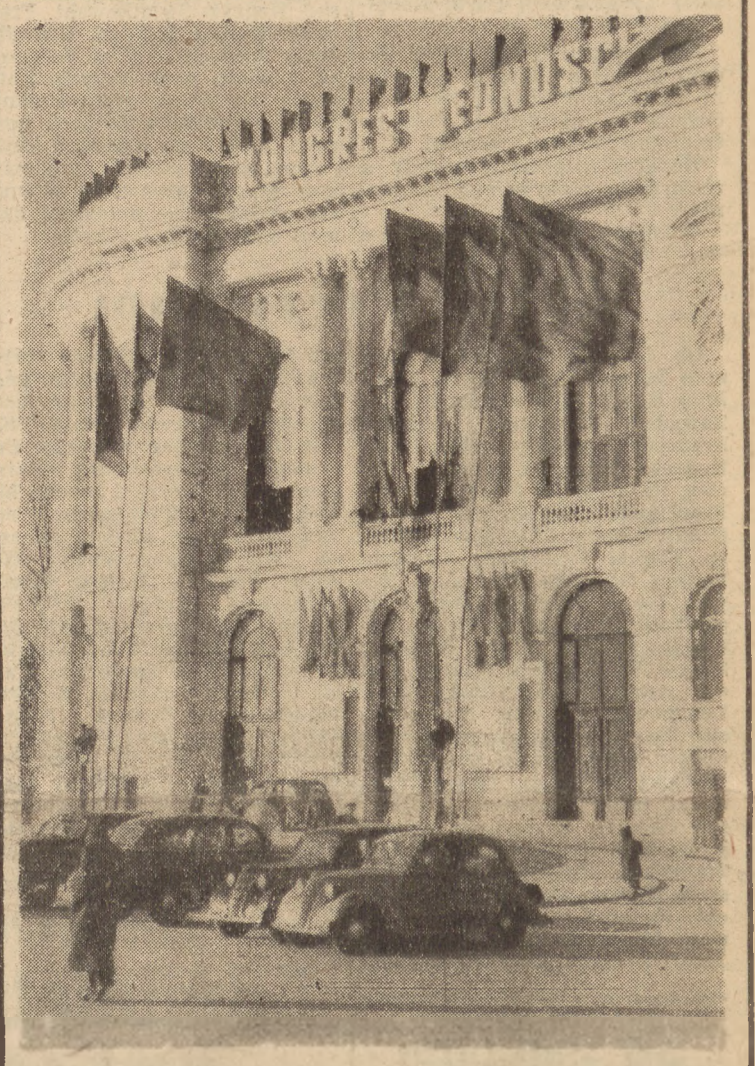

Już trzeci dzień toczą się obrady I Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Gmach Politechniki Warszawskiej, miejsce obrad, udekorowany jest flagami. Jeszcze niedawno mistrzowie i robotnicy kończyli w nim prace remontowe — dzisiaj obradują tam delegaci na Kongres Jedności.

Fot. Ag. Il. API

Sumienie i duma narodu

(Dokończenie ze str. 1)

Komunistycznej Partii ZSRR i narodom Związku Radzieckiego. Gdy pada imię genialnego wodza narodów radzieckich — Józefa Stalina, wszyscy stojąc skandują chórem jego nazwisko.

Gdy mówca, po otwarciu Kongresu w imieniu Centralnego Komitetu Zjednoczonych Partii, wita kolejno gości zagranicznych, uczestnicy Kongresu manifestują swe uczucia solidarności z ruchem robotniczym całego świata i z ludami walczącymi o wolność.

Gdy mówca wymienia Komunistyczną Partię Grecji, rozlegają się chóralne okrzyki na cześć walczącej Grecji. Sala daje też wyraz swym gorącym uczuciom sympatii dla Hiszpańskiej Partii Komunistycznej.

Kulminacyjnym punktem była chwila, gdy Bolesław Bierut obwieścił otwarcie Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wszyscy powstają z miejsc. Padają grzmiące okrzyki chóralne na cześć Zjednoczonej Partii. — Owacje te mieszają się znów ze śpiewem Międzynarodówki.

Kongres rozpoczyna obrady w atmosferze niebywałego uniesienia.

W imieniu narady kierownictwa delegacji wojewódzkich, delegat krakowski Kowalczyk proponuje skład prezydium.

— Tow. Bolesław Bierut — nie przebrzmiało jeszcze nazwisko, gdy cała sala poderwała się z miejsc w spontanicznej manifestacji, huraganem braw i radosnymi okrzykami odpowiadając mówcy. Dłuższy czas trwały owacje.

Długotrwałe oklaski i okrzyki: „Niech żyje!" towarzyszą każdemu czołowemu nazwisku. Każdemu z czołowych działaczy ruchu robotniczego znanych i cenionych przez masy pracujące Polski zgromadzeni urządzają gorącą owację. Padają nazwiska: Józef Cyrankiewicz, Jakub Berman, Hilary Minc, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki, Franciszek Jóźwiak, Stanisław Radkiewicz, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Henryk Świątkowski, Franciszek Fiedler, Władysł. Gomułka, Jerzy Albrecht, Feliks Baranowski i wiele, wiele innych. Entuzjazm nie ustaje, gdy wymieniane są nazwiska wybitnych uczonych, czołowych działaczy kulturalno - oświatowych, przodowników pracy: górników, włókniarzy, metalowców, kolejarzy, działaczy chłopskich i innych.

Skład Prezydium

Ob. Ob. Bierut Bolesław, Berman Jakub, Cyrankiewicz Józef, Minc Hilary, Zambrowski Roman, Zawadzki Aleksander, Jóźwiak Franciszek, Radkiewicz Stanisław, Rapacki Adam, Spychalski Marian, Świątkowski Henryk, Mazur Franciszek, Matuszewski Stefan, Ochab Edward, Chełchowski Hilary, Fiedler Franciszek, Rudnicki Łucjan, Gomułka Władysław, Nowak Zenon, Albrecht Jerzy, Lange Oskar, Baranowski Feliks, Jabłoński Henryk, Ćwik Tadeusz, Reczek Włodzimierz, Kasman Leon, Arski Stefan, Dłuski Ostap, Lewikowski Wacław, Modzelewski Zygmunt, Skrzeszewski Stanisław, Jędrychowski Stefan, Dąbrowski Konstanty, Dietrich Tadeusz, Mijal Kazimierz, Kozłowska Helena, Kłuszyńska Dorota, Kowalczyk Stanisław, Zawadzki Stanisław, Dworakowski Władysław, Duniak Stanisław, Strzelecki Ryszard, Matwin Władysław, Minor Marian, Kalinowski Józef, Świetlik Konrad, Nieszporek Ryszard, Wierbłowski Stefan, Jakubowska Wanda, Szyller Leon, Mazur Stanisław (profesor matematyki), Żółkiewski Stefan, Kuryłowicz Bolesław (prorektor Uniwersytetu Poznańskiego), Putrament Jerzy, Zarzycki Janusz, Motyka Łucjan, Wróblewski Zenon, (przewodniczący zarządu głównego Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej), Geizler Roman, (sekretarz Zarządu Głównego Związku Transportowców), Bendek Bolesław (sekretarz Komitetu Powiatowego w Sosnowcu), Pawlak Gertruda (sekretarz Komitetu Miejskiego — Zabrze), Majster Tadeusz (sekretarz komitetu zakładowego stoczni gdańskiej), Starnal Andrzej (sekretarz komitetu fabrycznego „Cegielski"), Szymański Stanisław (sekretarz huty „Ostrowiec"), Krauze Jerzy (sekretarz komitetu kopalnianego Zabrze-Wschód), Mikołajczykowa Maria (sekretarz komitetu fabrycznego konfekcji Łódź), Duda Stanisław (kolejarz z Gdańska), Waczkowska Marcela (robotnica Monopolu Tytoniowego z Warszawy), Skowroński Józef, (kolejarz z Warszawy), Rybakowa Helena (przodownica pracy z Łodzi), Zapora Roman (górnik, przodownik pracy z Katowic), Krasoń Ewald (sekretarz Komitetu Powiatowego z Bytomia), Ciepielowa Helena (z Wrocławia), Janicki Szczepan (ślusarz, przodownik pracy z Wrocławia), Chweściuk Władysław (chłop z powiatu sztumskiego), Świerczyński Andrzej (chłop z powiatu kieleckiego), Łabuz Anna (chłopka z powiatu Dąbrowa Tarnowska), Cyroń Eryk (przodownik pracy z kopalni Makoszowy), Kołodziejczyk Kazimierz (przodownik z fabryki „Fablok" w Chorzowie), Dechnik Jan (przewodniczący Wojewódzkiego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej Lublin), Hetmańska Wiktoria (przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu), Wasilewska Czesława (wójt gminy Dobra, powiatu szczecińskiego), Szypułowa Maria (nauczycielka wiejska z powiatu Lipno), Piwowarska Irena (wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Związku Włókniarzy), Bugdoł Bernard (przodownik pracy i działacz związkowy z Katowic), Kurzyca Wincenty (robotnik z Katowic), Grzegorczyk Zofia (robotnica, przodownica pracy ze Szczecina), Felus Stanisław (sekretarz Komitetu Powiatowego z Chrzanowa), Biedroń Józef (robotnik z Krakowa), Aprias Franciszek (przodownik z kopalń Brzeszcze), Młodnicki Aleksander (marynarz z Gdyni), Graczyński Alfred (tokarz z Rzeszowa), Janicki Szczepan (ślusarz z Wrocławia), Kołodziejczykowa Bronisława (działaczka chłopska z powiatu radomszczańskiego), Szwarc Albin (przodownik pracy z fabryki traktorów „Ursus").

W wyniku głosowania, skład Prezydium został przyjęty jednomyślnie.

W imieniu narady kierownictw delegacji wojewódzkich na Kongres ob. Matwin zgłasza kandydatów na członków Sekretariatu Prezydium w osobach:

Ob. Ob. Alstera Antoniego, Machno Józefa, Blinowskiego Franciszka, Tokarskiego Juliana, Rybickiego Mariana, Kuligowskiego Antoniego i Starewicza Artura.

Wszyscy jednogłośnie wybrani zostali jako członkowie sekretariatu.

Ob. Dworakowski Władysław z Łodzi zgłasza skład komisji mandatowej w osobach ob. ob.: **Nowaka Z., Baranowskiego Fel., Lecha Jana, Kowalskiej N., Elczewskiego, Izydorczyka, Pasenkiewicza, Wojciechowskiego, Wojasa.**

Zgłoszeni zostają jednogłośnie wybrani w skład komisji mandatowej Kongresu.

Prezydium zajmuje miejsce.

Ob. Bierut zdaje przewodnictwo obrad w ręce ob Cyrankiewicza, który stwierdza, że porządek dzienny obrad został wręczony wszystkim delegatom i jest wszystkim znany. Ob. Cyrankiewicz poddaje porządek obrad pod głosowanie. Zgromadzeni zatwierdzają go jednomyślnie.

Przemówienia powitalne

Rozpoczęły się następnie powitania Kongresu.

Pierwszy wita Kongres w imieniu Wojska Polskiego marszałek Michał Żymierski, który stwierdza, że zbrojne ramię narodu — Wojsko Polskie, pochodzące z ludu, wita z radością Kongres Zjednoczeniowy.

Marszałek podkreśla wielką rolę Związku Radzieckiego i Armii Czerwonej w dziele odzyskania niepodległości i niezależności przez naród polski.

Min. Wincenty Baranowski wita z kolei Kongres w imieniu Stronnictwa Ludowego. Stwierdza on w swym przemówieniu, że zwołanie Kongresu stanowi triumf również dla polskiego chłopstwa mało i średniorolnego. W zakończeniu oświadcza on, że będzie szło w jednym szeregu z PZPR aż do ostatecznego zwycięstwa, do socjalizmu.

W imieniu Stronnictwa Demokratycznego wita Kongres wicemarszałek Sejmu ob. Barcikowski, stwierdzając, że radykalna inteligencja polska, zrzeszona w szeregach SD, łączy się z klasą robotniczą w walce z siłami światowego imperializmu. Kongres Zjednoczeniowy jest świetem wszystkich Polaków — mówi on.

W imieniu odrodzonego PSL wita Kongres ob. Niecko, zaś w imieniu Stronnictwa Pracy, minister Zdrowia ob. dr. Michejda.

Zacięte walki w okół pagody Zielonego Smoka

Wojska ludowe w Pekinie

Panika w Chinach Kuomintangu

Paryż. (API) Wojska ludowe, kontynuując błyskawiczne natarcie, wtargnęły w środę do dawnej stolicy Chin — Pekinu. Wiadomość tę podała w nocy agencja France Presse. W chwili zamykania numeru brak jeszcze szczegółów.

Przemysłowiec amerykański William Linderen, który opuścił Pekin w ostatnim samolocie, jaki wystartował z tego miasta, oświadczył, że dowództwo armii rządowej nie robi już nic, by uratować sytuację. Urzędnicy byli zaskoczeni szybkością marszu wojsk ludowych. Wojska te zdobyły już wcześniej letni pałac, dawną rezydencję cesarzy, położoną poza właściwym Pekinem.

Tymczasem w Stanach Zjednoczonych ambasador chiński, dr Wellington Koo, odbył wczoraj rozmowę z zastępcą Marshalla, Robertem Lovettem. Koo oświadczył po konferencji, że starał się „o jasne sformułowanie stanowiska amerykańskiego wobec Chin w obliczu ostatnich wypadków."

Jak donoszą korespondenci prasowi, Lovett oświadczył, że „stanowisko USA w tej sprawie nie uległo zmianie" i Koo nie udało się zdobyć żadnych obietnic co do przyszłych dostaw wojskowych.

Korespondent radia brytyjskiego pisze z Waszyngtonu, że **wizyta pani Czang-Kai-Szek była zupełnym fiaskiem.** Koo zaprzeczył pogłoskom, jakoby Czang-Kai Szek miał zamiar udać się do Stanów Zjednoczonych w celu szukania pomocy, której odmówiono jego żonie.

Korespondenci amerykańscy stwierdzają, że wysłanie pani Czang do St. Zjednoczonych było bardzo niezręcznym posunięciem dyplomatycznym.

Z ostatniej chwili donoszą, że walki w Pekinie przybierają na sile. Wojska ludowe wkroczyły do miasta od strony południowej i zajęły część południowej dzielnicy. Szczególnie ciężkie walki rozgrywają się wokół pagody Zielonego Smoka, gdzie wojska rządowe są otoczone.

Exposé premiera Dobi

Wzrasta dobrobyt na Węgrzech

BUDAPESZT. (PAP). Na posiedzeniu parlamentu nowy premier węgierski Istvan Dobi wygłosił dłuższe exposé o sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju.

Na wstępie premier zaznaczył, iż nowy rząd nie powstał w wyniku kryzysu gabinetowego i że zmiany w rządzie nastąpiły jedynie na stanowisku premiera i ministra rolnictwa.

Premier podkreślił *znaczenie sojuszu robotniczo-chłopskiego dla podniesienia stopy życiowej chłopstwa pracującego oraz zapowiedział, iż rząd udzieli pracującemu chłopstwu wszelkiej pomocy w jego walce z wyzyskiwaczami na wsi i w mieście.*

Wskazując na znaczny wzrost realnej wartości płac w porównaniu z rokiem 1947 (15 — 20 proc.) oraz rentowności znacjonalizowanych przedsiębiorstw, które dawniej pracowały z deficytem, premier oświadczył, iż rząd dołoży wszelkich starań w kierunku terminowego wykonania planu 3-letniego, aby móc przystąpić do realizacji nowego planu 5-letniego.

Przechodząc do omówienia problemów polityki zagranicznej, premier Dobi zapowiedział dalsze zacieśnienie więzów przyjaźni, jakie łączą Węgry ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej. Mówca podkreślił duże znaczenie pomocy, jakiej Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej udzielają Węgrom w odbudowie gospodarki narodowej, przeciwstawiając temu stanowisko państw zachodnich, które usiłowały zahamować ten proces.

W elkie zdenerwowanie kół brytyjskich

Administrator planu Marshalla

oskarża o oszustwo W. Brytanię Belgię i Holandię

Waszyngton (API). **Między Stanami Zjedn. a kilkoma krajami „marshallowskimi" wybuchł sensacyjny spór o posmaku wielkiego skandalu gospodarczego. Tłem sporu jest sprawa sprzedaży Stanom Zjedn. złomu metalowego, zakupionego przez kraje marshallowskie z dolarów otrzymanych w ramach planu Marshalla.**

Wczoraj w Waszyngtonie zastępca administratora planu Marshalla, Edward Bruce, **oskarżył W. Brytanię, Belgię i Holandię o oszustwa gospodarcze w wielkim stylu.** Oświadczył on mianowicie, że kraje te sprzedały Stanom Zjednoczonym ponad 20.000 ton złomu aluminiowego i ołowianego, zakupionego przez nie za dolary otrzymane w ramach planu Marshalla.

Bruce dodał, że ostrzega te kraje, by zaprzestały swych praktyk, gdyż w przeciwnym razie zostaną im obcięte przydziały dolarów na zakup metali i złomu na rok przyszły.

Oświadczenie Bruce'a wywołało **wielkie zdenerwowanie w brytyjskich kołach rządowych.** Ministerstwo dostaw pospieszyło w kilka godzin z zaprzeczeniem, w którym stara się dowieść, że eksport złomu aluminiowego i ołowianego z W. Brytanii jest zakazany i że wobec tego, twierdzenie Bruce'a nie może być zgodne z prawdą.

Korespondenci prasowi stwierdzają, że ten skandal gospodarczy jest jeszcze jednym przyczynkiem do charakteru stosunków między Stanami Zjedn. a krajami marshallowskimi. Podkreślają oni, że obie strony starają się wzajemnie oszukiwać.

„Daily Worker", komentując wczorajsze oświadczenie Bruce'a, pisze dzisiaj, że państwa kapitalistyczne nie mogą współpracować ze sobą uczciwie i muszą uciekać się do najrozmaitszych tricków i oszustw.

„Jest to jeszcze jednym dowodem rozkładu i zgnilizny, panującej w świecie kapitalistycznym" — kończy dziennik.

30 zabitych

Katastrofa Dakoty

Bogota. (API) 30 osób, w tym 26 pasażerów i 4 osoby załogi znalazło wczoraj śmierć pod gruzami Dakoty, która rozbiła się na stokach Kordylierów.

Echa konfliktu

Kostarika — Nikaragua

Waszyngton. (PAP) Rada Republik Amerykańskich postanowiła zwołać konferencję ministrów spraw zagranicznych celem rozpatrzenia sytuacji, jaka wytworzyła się w związku z konfliktem między Kostariką a Nikaraguą.

Jak wiadomo, przed kilku dniami oddziały zbrojne wyposażone w czołgi i samoloty a operujące z terytorium Nikaragui, dokonały najazdu na Kostarikę zajmując kilka miast pogranicznych. Na czele tych oddziałów stoi b. prezydent Kostariki dr Guardia.

Czechosłowacka delegacja rządowa

na obiedzie u generalissimusa Stalina

Moskwa (PAP). **Dnia 14 bm. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Stalin podejmował na Kremlu obiadem czechosłowacką delegację rządową.**

Na obiedzie obecni byli: premier Republiki Czechosłowackiej Zapotocky, minister spraw zagranicznych Clementis, minister skarbu Dolansky, minister przemysłu Kliment, ambasador Lastoviczka i inni członkowie delegacji czechosłowackiej.

Ze strony radzieckiej obecni byli ministrowie: Mołotow, Beria, Mikojan, Kaganowicz, marszałkowie: Woroszyłow, Bulganin, Wasilewski, Koniew, wiceministrowie spraw zagranicznych: Wyszyński i Zorin, przewodniczący WCSPS Kuzniecow, marszałek lotnictwa Werszynin, admirał Jumaszew, gen. armii Sztemenko i inni.

*

Moskwa (PAP). Dnia 14 bm. członkowie czechosłowackiej delegacji rządowej z premierem Zapotockym na czele złożyli wizytę w Wszechzwiązkowej Centralnej Radzie Związków Zawodowych (WCSPS). Goście powitani zostali przez przewodniczącego WCSPS Kuźniecowa i sekretarzy WCSPS — Tarasowa, Sołowiowa i Osipowa.

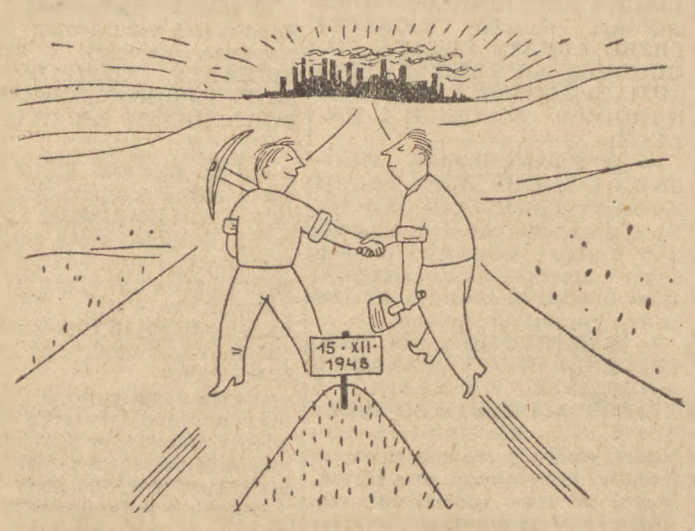

Jedna jest droga do socjalizmu!

(Gwidon Miklaszewski)

„Producenci" zdrowia

Wałbrzych. (bro) Dnia 13 bm. odbyło się posiedzenie zarządu Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia w Wałbrzychu, na którym uchwalono rezolucję w związku z Kongresem Jedności Partii Robotniczych.

W rezolucji zebrani m. in. przyrzekają, że będą „producentami" zdrowia dla najszerszych mas narodu". Poza tym pracownicy Służby Zdrowia zebrali między sobą 10.126 zł, za którą to sumę zakupiono upominki dla sierot szkół nr 1, 3 i 5.

Uroczyste rozdanie upominków odbyło się w dzień Kongresu.

B. minister Vichy skazany na 10 lat

Paryż (PAP). Były minister informacji rządu Vichy Paul Marion skazany został na 10 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich do końca życia.

Pertraktacje Hiszpania — Trizonia

Frankfurt. (API) Delegacja frankistowskiej Hiszpanii przybyła wczoraj do Frankfurtu w celu zawarcia pierwszego układu handlowego między Hiszpanią a Trizonią. Rokowania odbywać się będą ze wspólną agencją eksportowo-importową trzech stref zachodnich.

Korespondenci podkreślają, że władze anglosaskie coraz bardziej wciągają Hiszpanię w orbitę handlu europejskiego.

5.001 książka 823.837 zł w gotówce

na koncie Czynu Kongresowego Czytelników „Dziennika Zachodniego"

W drugim dniu Kongresu Zjednoczeniowego Polskich Partii Robotniczych liczba książek zebranych dla bibliotek na Ziemiach Odzyskanych w ramach Czynu Kongresowego Czytelników „Dziennika Zachodniego" przekroczyła pięć tysięcy. Obecnie na koncie Czynu Kongresowego mamy 5001 książkę i 823.837 zł w gotówce.

Gimnazjum Handlowe im. Królowej Jadwigi kl. IVF w Sosnowcu przysłała na Czyn Kongresowy Czytelników „Dziennika Zachodniego" **1000 zł.**

Ob. Henryk Kwaśniak z Sosnowca nadesłał na ten cel **10 książek i 3 broszury.**

Związek Literatów w Katowicach, ul. 3 Maja 36, złożył w Redakcji „Dziennika Zachodniego" **60 książek.**

Gimnazjum im. Emilii Plater w Sosnowcu, które już przed kilkoma dniami przesłało dla bibliotek na Ziemiach Odzyskanych w ramach Czynu Kongresowego Czytelników „Dziennika Zachodniego" 368 książek, **nadesłało dodatkowo jeszcze 55 książek.**

Związek Zawodowy Pracowników Państwowych R. P. Zarząd Okręgu w Katowicach przesłał **225 książek i 5575 zł,** oraz list w którym pisze:

„Przesyłamy pierwszą partię książek (225 egzemplarzy) dla bibliotek na Ziemiach Odzyskanych oraz 5575 zł. Resztę książek i pieniędzy prześlemy w późniejszym terminie, ponieważ akcja zbiórkowa prowadzona jest na terenie całego województwa śląsko-dąbrowskiego."

B. K. z Katowic ofiarowała **2 książki.**

Liczba darów książkowych i pieniężnych przeznaczonych dla bibliotek na Ziemiach Odzyskanych świadczy wymownie o tym, że apel ob. Józefa Krzystka spotkał się z żywym oddźwiękiem wśród Czytelników „Dziennika Zachodniego". Wszyscy ofiarodawcy zasłużyli na głęboką wdzięczność społeczeństwa Ziem Zachodnich.

Podstawy ideologiczne Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Referat Prezydenta RP. Bolesława Bieruta

WARSZAWA (API). W dniu wczorajszym na Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydent R. P. Bolesław Bierut wygłosił referat p. t. „Podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii". Treść referatu podajemy w obszernym streszczeniu.

„Obecny Kongres Zjednoczeniowy, to wielkie i radosne przeżycie dla każdego człowieka w naszym kraju — rozpoczął mówca. Na tę chwilę wielką i radosną długo czekała cała Polska klasa robotnicza, żywo interesują się nią również szerokie masy chłopstwa polskiego i inteligencji pracującej. Uczuciem głębokiej sympatii wita tę chwilę olbrzymia większość naszego narodu. Z wyrazami serdecznych i gorących uczuć braterstwa we wspólnej walce, przybyli na nasz Kongres przedstawiciele mas pracujących, partii komunistycznych i robotniczych zarówno z najodleglejszych krajów świata, jak i z najbliższych z delegacją bohaterskiej i przodującej WKP (b) na czele. Dowodzi to, że sprawa zjednoczenia polskiej klasy robotniczej znalazła żywy oddźwięk w międzynarodowym ruchu robotniczym".

Kongres Zjednoczeniowy zamyka 70-letni okres walk rewolucyjnych

Mówca wskazuje, że zjednoczenie polskiej klasy robotniczej jest zamknięciem pewnego etapu historycznego w dziejach polskiego ruchu robotniczego i odbiciem głębokich praw, którym podlega rozwój społeczny. *Zjednoczenie jest uwieńczeniem długiej i bogatej w doświadczenia bojowe drogi, którą przebyła polska klasa robotnicza.*

Była to droga wiodąca do świadomej i zorganizowanej walki rewolucyjnej o zniesienie ustroju wyzysku przez zdobycie władzy politycznej, przez wywłaszczenie wywłaszczycieli, przez wprowadzenie ustroju sprawiedliwości społecznej. Była to droga nieubłaganej walki klasowej, droga wzniesień i odpływów, klęsk i zwycięstw, wielotysięcznych ofiar i bohaterskiego hartu. Była to droga ruchu wciąż idącego naprzód mimo wahań i błędów coraz bogatszego w doświadczenia rewolucyjne, coraz głębiej przyswajającego sobie znajomość procesów i praw, którymi rządzi się walka klasowa.

Wnioski jakie wypływają z 70-letniego doświadczenia ruchu robotniczego potwierdzają w całej rozciągłości słuszności wielkich odkryć naukowych o prawach rozwoju społecznego, które 100 lat temu sformułował Marks, dając im programowy wyraz w Manifeście Komunistycznym w 1848 roku.

Z podstawowych założeń Manifestu Komunistycznego wynika, że w społeczeństwie kapitalistycznym, rewolucyjny ruch masowy niosący w sobie usunięcie raz na zawsze systemu wytwarzania opartego na wyzysku — *„możliwy jest tylko jako klasowy ruch robotniczy" (Lenin). Tylko klasa robotnicza zdolna jest stanąć na czele mas wyzyskiwanych, znieść zwyrodniały system kapitalistyczny, wyzwolić całe społeczeństwo od wyzysku, ucisku i walk klasowych — zbudować nowy system wytwarzania, oparty o świadomą gospodarkę planową.*

Potwierdzeniem słuszności teoretycznych założeń marksizmu jest praktyka: *przede wszystkim ustrój socjalistyczny, który urzeczywistniły narody ZSRR na 1/6 części świata.*

Partia Lenina i Stalina była pierwszą, która realizując wytrwale i konsekwentnie naukę marksizmu i rozwijając ją w nowych warunkach imperializmu, wysunęła się na czoło światowego ruchu robotniczego.

Nie tylko wypełniła ona program Manifetu Komunistycznego, ale wzbogaciła ten program nowymi doświadczeniami walki rewolucyjnej i podniosła teorię marksizmu na wyższy szczebel. Rewolucja proletariacka w 1917 roku otworzyła *nową epokę historyczną, znosząc stary system produkcji kapitalistycznej i budując nowy system produkcji, oparty na uspołecznieniu środków produkcji i gospodarce planowej.* W takim systemie nie może być wyzysku. Społeczeństwo socjalistyczne w ZSRR nie zna już antagonistycznych klas i osiągnęło już dziś całkowitą jedność moralno-polityczną, to znaczy wolne jest od wewnętrznych walk klasowych.

OBECNY KONGRES ZJEDNOCZENIOWY JEST JEDNYM Z ETAPÓW ZWYCIĘSTWA WALKI KLASOWEJ OPARTEJ NA PODSTAWOWYCH ZAŁOŻENIACH MARKSIZMU - LENINIZMU.

Platforma połączeniowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pragnie oprzeć się twardo na zasadach nauki marksistowsko-leninowskiej, jako na jedynie słusznych i niezawodnych potwierdzonych przez historię międzynarodowego i polskiego ruchu robotniczego zasadach prowadzących społeczeństwo do socjalizmu.

Do tego zwycięskiego etapu polski ruch robotniczy dojrzewał w ciągu 70 z górą lat twardej walki z wrogiem klasowym, przezwyciężając jednocześnie wewnętrzne wahania ideologiczne. *Wynikiem tej walki jest nasze państwo ludowe, jest ustrój demokracji ludowej, który prowadzi do socjalizmu. Wynikiem tej walki jest przodująca rola polskiej klasy robotniczej w narodzie i państwie, jest dzisiejszy Kongres Zjednoczeniowy.*

Cytując słowa Lenina: *„Nie ma dla świadomych robotników zadania bardziej ważnego, niż to, żeby zrozumieć znaczenie swojego ruchu i ściśle go poznać".* — Mówca przechodzi do zobrazowania etapów rozwoju polskiego ruchu robotniczego. — Należy tu odróżnić kilka okresów polityczno-organizacyjnego i ideologicznego rozwoju tego ruchu.

Okres narodzin ruchu robotniczego. — Pierwsza socjalno-rewolucyjna partia proletariatu

W latach 70 ubiegłego stulecia rozpoczyna się w Polsce żywszy rozwój przemysłu, który koncentruje się głównie na terenie dawnego zaboru rosyjskiego, wykorzystując szczególnie korzystne warunki rynków olbrzymiego państwa. Przemysł skupia się początkowo w Łodzi, w Zagłębiu Dąbr. i w Warszawie. Warunki bytu i pracy robotników są w tym okresie wprost niewolnicze. Dzień roboczy trwa od 12 — 14 i więcej godzin. Nie ma żadnej ustawowej ochrony pracy, wyzysk robotnika jest nieograniczony. Walka strajkowa jest jeszcze rzadkością. Staje się częstszym zjawiskiem w latach 80-tych. W następnych dwóch 10-leciach przybiera charakter burzliwy.

Jedyną polską partią polityczną, która podniosła w tym okresie sztandar walki z despotyzmem był „Proletariat". Przywódcy tej partii rozumieli, że obalić rządy samowładcze można tylko we wspólnej walce z ludem rosyjskim, ale nie mieli oni dokładnie przemyślanego programu walki o hasła częściowe, o zdobycze demokratyczne.

Nie zamykając oczu na braki „Proletariatu", należy pamiętać, że *działalność tej partii to wspaniały i bohaterski okres budzenia się, kształtowania i ubojowienia polskiego ruchu robotniczego.* „Proletariat" prowadził robotników polskich do pierwszych zorganizowanych walk i wniósł w ich szeregi ideały rewolucyjne marksizmu i poczucie klasowej więzi międzynarodowej. Ruch robotniczy w Polsce przybiera odtąd na sile, robotnicy stawiają coraz większy opór wyzyskowi fabrykantów.

Rozbicie ruchu robotniczego przez wyciskający się nurt nacjonalistyczny

W latach 90-tych kapitalizm w Polsce i Rosji wstępuje w okres jeszcze szybszego rozwoju. Rośnie szybko liczba robotników, następuje coraz większa koncentracja i mechanizacja przemysłu.

Z szybkim liczebnym rozwojem klasy robotniczej rozszerza się jej walka o warunki bytu i pracy. Coraz bardziej masowym staje się ruch strajkowy. Mimo ciężkich represji odradza się wciąż działalność „Proletariatu". Polscy robotnicy mimo najcięższego terroru uczestniczą corocznie w Święcie 1 Maja. W r. 1892 święto to przeradza się w Łodzi w potężny 6-dniowy strajk powszechny. Polska klasa robotnicza niemal od kolebki swego rozwoju politycznego wnosi szczodry wkład bojowy do międzynarodowego dorobku rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Ale równocześnie rosły tendencje różnych grup inteligencji drobnomieszczańskiej zwłaszcza na emigracji, do wykorzystania potężniejącego ruchu robotniczego dla koncepcji o kierunku nacjonalistycznym. Przejawiała się w nich chęć stępiania ostrza walki klasowej, osłabiania jej napięcia rewolucyjnego i skierowania go na tory reformistyczne.

Analizując podłoże ścierania się tych nurtów mówca wskazuje, że w latach 90-tych w krajach uprzemysłowionych kapitalizm wszedł w ostatnie stadium swego rozwoju — w okres imperializmu, tj. wszechwładnego panowania monopolów i kapitału finansowego. Wszystkie sprzeczności systemu kapitalistycznego zaostrzają się gwałtownie. Dotyczy to przede wszystkim przeciwieństw między pracą i kapitałem. Zaostrza się walka klasowa i szybko dojrzewają materialne przesłanki ustroju socjalistycznego przy jednoczesnym gniciu kapitalizmu. Stawia to przed proletariatem bezpośrednie zadanie rewolucyjnej walki o władzę.

Stosunek do imperializmu i zagadnienia walki o władzę oto linia podziału międzynarodowego ruchu robotniczego na dwa przeciwstawne odłamy: reformistyczny i klasowo-rewolucyjny.

Na przełomie wieku XIX i XX w II Międzynarodówce zaczynają górować tendencje rezygnacji z walki, tendencje przystosowania się do imperializmu. Oficjalne kierownictwo II Międzynarodówki zerwało faktycznie z rewolucyjnym marksizmem, głosząc złudne teorie pokojowego „wrastania" w socjalizm, drogą stopniowych reform i przeciwstawiając walce klas ugodę z burżuazją, hasłu międzynarodowej solidarności proletariuszy — nacjonalistyczną ideę separatyzmu narodowego. Prawicowi wodzowie socjalistyczni wnosili przy pomocy ideologii obcej klasie robotniczej rozbicie i rozłam w jej szeregi.

Z gruntu odmienne stanowisko zajmował lewicowy odłam Międzynarodówki, którego czołowym reprezentantem był Lenin i partia bolszewików. Lenin podjął nieubłaganą walkę z reformizmem oportunizmem i nacjonalizmem, stał zdecydowanie na gruncie rewolucyjnej nauki Marxa i z całą mocą występował przeciwko jej rewizji.

Okres umasowienia ruchu robotniczego

Po masowych aresztach wśród członków „Proletariatu" *powstał w Łodzi w roku 1889 Związek Robotników Polskich,* który szybko rozszerzył swą działalność na wszystkie ośrodki przemysłowe kraju. Niebezpieczeństwo zepchnięcia ruchu robotniczego na tory nacjonalistyczne, w związku z powstaniem PPS, powoduje *zjednoczenie się tzw. „II proletariatu" i Związku Robotników Polskich. Powstaje w roku 1893 socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy — partia nieugiętych rewolucjonistów: Róży Luksemburg, Feliksa Dzierżyńskiego, Juliana Marchlewskiego, Marcina Kasprzaka. SDKP i L stała się nie tylko kontynuatorką rewolucyjnych tradycji „Proletariatu", ale podniosła ruch robotniczy w Polsce na wyższy szczebel walk masowych.*

SDKPiL była partią rewolucyjną, która prowadziła klasę robotniczą do walki o socjalizm. Była partią proletariackiego internacjonalizmu, zwalczała przesądy narodowościowe, wychowywała masy robotnicze Polski w duchu sojuszu z rewolucyjnym ruchem rosyjskim, najbliższym towarzyszem walki polskiego ruchu. Była partią stojącą w zasadzie na gruncie rewolucyjnego marksizmu, stała na czele wielkich bitew klasowych, w rewolucji 1905 r. przewodziła masom jako ich wódz ideologiczny. Mimo błędnej pozycji w kwestii narodowej SDKPiL była jedyną siłą w Polsce, która łączyła słusznie drogę do wyzwolenia narodu polskiego ze zwycięstwem rewolucji, z sojuszem z rosyjskim ruchem rewolucyjnym.

Lenin, który z całą siłą zwalczał błędne koncepcje SDKPiL podkreślał jednocześnie zasługi SDKPiLowców mówiąc, iż *„stworzyli oni po raz pierwszy czysto proletariacką partię w Polsce, proklamowali olbrzymiej wagi zasadę najściślejszego sojuszu robotnika polskiego i rosyjskiego w ich walce klasowej. SDKPiL nie była jednak partią leninowską.*

Mówca analizuje następnie charakter błędnych koncepcji luksemburgizmu, które zaważyły poważnie na rozwoju ideologicznym polskiego ruchu robotniczego.

Od rewolucji burżuazyjno-demokratycznej 1905 r. do rewolucji socjalistycznej w r. 1917

Klęska caratu w wojnie z Japonią przyśpieszyła wybuch rewolucji, którą zapoczątkował w styczniu 1905 r. strajk powszechny robotników petersburskich i krwawa rozprawa z pokojowym pochodem robotników udających się ze skargą do cara. Wzburzyło to masy pracujące w całym państwie i wywołało również w Polsce potężny, ogólnokrajowy strajk polityczny. To odruchowe niemal poczucie solidarności polskiej klasy robotniczej z losem robotników rosyjskich występujące z wyjątkową siłą na przestrzeni całego okresu rewolucyjnych walk proletariatu polskiego i rosyjskiego — jest bardzo znamienne.

Rewolucja 1905 r. doprowadziła do wyodrębnienia się w PPS lewicowego nurtu, stojącego na stanowisku braterstwa broni z rewolucją rosyjską, od nurtu zdecydowanie nacjonalistycznego, wrogiego marksizmowi. W 1906 r. w wyniku rozłomu powstały dwie partie: *PPS — lewica i PPS — frakcja rewolucyjna.* Już w okresach największego napięcia walk w 1905 r. robotnicy należący do PPS i SDKPiL tworzą wspólny front, pociągając za sobą szerokie masy. SDKPiL, kierując walką rewolucyjną rosła w niej, hartowała się i wzbogacała w doświadczenie. Za proletariatem miejskim ruszyli do walki robotnicy rolni, pobudzając masy chłopskie.

Rewolucja 1905 r. została stłumiona. Ale wykazała ona możliwość zwycięstwa klasy robotniczej pod warunkiem skupienia wszystkich sił i lepszego kierownictwa. Doświadczenia walk 1905 r. wykorzystała partia bolszewicka w 1917 r.

Po upadku rewolucji 1905 r. rozbicie w polskim ruchu robotniczym formalnie pogłębiło się. Burżuazja polska powołała do walki z ruchem robotniczym Narodowy Związek Robotniczy, który rozpętał walki bratobójcze. Lokautami, głodem i terrorem, korzystając skwapliwie z pomocy caratu, usiłowała burżuazja polska poskromić ruch robotniczy.

Narastanie nowej fali rewolucyjnej przerwała pierwsza wojna światowa. Wybuch jej ujawnił rzeczywiste oblicze zachodnich partii socjaldemokratycznych. Okazało się, że na czele tych partii znaleźli się w przeważającej większości szowiniści i nacjonalistyczni liberałowie burżuazyjni.

Jedyną partią, która wystąpiła z całą energią w obronie solidarności międzynarodowej, była partia Lenina, partia bolszewików. SDKPiL popierała akcję Lenina przeciwko wojnie imperialistycznej.

Lenin demaskował grabieżczy charakter tej wojny i oszukańcze hasła socjal-szowinistów. Demaskował też zdradę przywódców II Międzynarodówki, którzy jawnie sprzeniewierzyli się solidarności międzynarodowej proletariatu — podstawowej zasadzie marksizmu.

Ruch robotniczy w burżuazyjnej Rzeczypospolitej — KPP

Rewolucja proletariacka w Rosji w 1917 r. rozpoczęła nową epokę rozwoju społecznego. Jej przebieg potwierdził wszystkie przewidywania i wytyczne teorii marksistowsko-leninowskiej. Wybuch Rewolucji Listopadowej głęboko poruszył masy pracujące w Polsce. Mimo gotowości do walki i hartu bojowego polskiej klasy robotniczej, mimo dążenia milionowych mas biedoty wiejskiej i fornali do zrzucenia jarzma obszarniczego — walka została przegrana. Przyczyniły się do tego zarówno rozbicie ruchu robotniczego jak i jego niedojrzałość ideologiczna. Burżuazja drogą oszukańczych manewrów usiłowała wywołać w masach złudzenie, że nowy rząd polski jest rządem ludowym, PPS — prawica zapewniała, że władzę sprawuje rząd socjalistyczny. SKPiL i PPS — lewica nie potrafiły zdemaskować tego oszustwa w oczach mas. W tym przełomowym momencie zaciążyły na partii błędy luksemburgizmu.

Powstała z połączenia SDKPiL i PPS-lewica Komunistyczna Partia Polski mimo swej początkowej niedojrzałości politycznej odegrała olbrzymią rolę w walce polskich mas pracujących.

„DZIŚ, GDY JEDNOCZY SIĘ POLSKI RUCH ROBOTNICZY, DZIŚ W 30-tą ROCZNICĘ POWSTANIA KOMUNISTYCZNEJ PARTII POLSKI — oświadcza mówca — MAMY OBOWIĄZEK STWIERDZIĆ WOBEC PÓŁTORAMILIONOWEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ, WOBEC WSZYSTKICH LUDZI PRACY W POLSCE, ŻE KPP PRZYGOTOWAŁA NASZ DECYDUJĄCY BÓJ O WŁADZĘ, O NIEPODLEGŁOŚĆ, O SOCJALIZM."

Mimo szeregu błędnych koncepcji, których do końca nie była w stanie przezwyciężyć — KPP stawała się poczynając od II zjazdu w roku 1923, partią typu leninowskiego. *Była jedyną partią, która stała na gruncie marksizmu-leninizmu, która walczyła o władzę dla klasy robotniczej, o prawdziwą niepodległość narodu polskiego.* Walkę swą toczyła w warunkach krwawego terroru burżuazji, ohydnych metod prowokacji stosowanych przez agentury piłsudczyzny — w warunkach, kiedy prawicowe kierownictwo PPS robiło wszystko, aby poderwać zaufanie polskich mas pracujących do KPP. Jeśli u podstaw zjednoczenia polskiej klasy robotniczej legła bohaterska walka polskich mas pracujących w ciągu dziesiątków lat, jeśli zjednoczenie przygotowała walka „wielkiego proletariatu", SDKPiL i rewolucyjnych jednolitofrontowych socjalistów — to nade wszystko wymienić należy wkład KPP, która w ówczesnych warunkach stanowiła ośrodek krystalizacyjny jedności politycznej polskiej klasy robotniczej na bazie marksizmu-leninizmu.

Rozbicie polityczne ruchu robotniczego jest jednym z najpoważniejszych filarów istnienia kapitalizmu.

Burżuazja polska rozbijała ruch robotniczy przy pomocy PPS rządzonej przez Pużaków, Zarembów i Arciszewskich. Ale mimo tej akcji rozłamowej stanowiącej główny cel działalności prawicy PPS, której bezskutecznie przeciwstawiały się szerokie rzesze robotników pepesowskich, *KPP była partią, która reprezentowała najgłębiej pojętą jedność — jedność rewolucyjną wyrażającą się w czołowej roli KPP w największych bitwach klasowych, jedność wyrażającą się w czołowej roli aktywu KPP w okresie mobilizowania najszerszych warstw narodu do walki z faszyzmem, do walki o pokój, niepodległość i suwerenność, do walki z grożącą agresją hitlerowską. Jedność ta wyrażała się w konsekwentnej polityce sojuszu braterskiego i ideowego z ZSRR, zrealizowanego w nowej sytuacji przez zwycięski obóz demokratyczny, sojuszu, który umożliwił polskiej klasie robotniczej zdobyć władzę polityczną i stanąć na czele polskich mas pracujących w marszu do socjalizmu.*

Nieprzemijającą zasługą KPP jest przede wszystkim to, że mobilizowała polską klasę robotniczą do walki o władzę i do przymierza z ZSRR jako najpewniejszej rękojmi postępu niepodległości Polski.

Mówca wylicza następnie szereg strajków, demonstrancji i kampanii politycznych, którym przewodziła KPP, ilustrując wpływy KPP na przykładzie wyborów sejmowych w 1928 r. kiedy to *nielegalna KPP zdołała pomimo terroru zdobyć około 1 miliona głosów.*

Nieustanne próby zwracania się do CKW PPS o stworzenie jednolitego frontu walki nie odnosiły skutku. Ale w ogniu strajków w wielkich bitwach klasowych *dochodziło do bojowego jednolitego frontu między komunistami i robotnikami pepeswskimi, między organizacjami komunistycznymi i znacz.*

(Ciąg dalszy na str. 4)

Podstawy ideologiczne Polskiej

(Ciąg dalszy ze str. 3)

nymi odłamami terenowych organizacji pepesowskich. Wyrazem tego były jednolitofrontowe demonstracje pierwszomajowe 1936 roku. W tym okresie KPP walczy o stworzenie szerokiego antyfaszystowskiego frontu ludowego pod hasłem: *Chleba, wolności, pokoju.*

Na wsi komuniści mobilizują skutecznie podstawowe masy chłopskie do walki z uciskiem rządów sanacyjnych i wyzyskiem kapitalistycznym. W czasie strajków chłopskich komuniści organizują akcję solidarnościową wśród klasy robotniczej.

Głęboką linią podziału w ruchu robotniczym w okresie drugiej niepodległości był stosunek do ZSRR do zwycięskiej rewolucji rosyjskiej..

KPP od pierwszej chwili swego istnienia rozpoczęła nieugiętą walkę o włączenie Polski do międzynarodowego frontu walki o socjalizm, a przede wszystkim o sojusz braterstwa i przyjaźni między narodem polskim i narodami Kraju Rad. Prawica PPS od pierwszych chwil niepodległości szerzyła jad antyradziecki, uczestniczyła w ogólnej nagonce burżuazji polskiej przeciw ZSRR.

Zdając sobie sprawę z wielkiej siły ideologicznej i organizacyjnej KPP, faszystowski aparat państwowy zwalczał tę rewolucyjną partię wszelkimi środkami. Obok represji więzienia, tortur, Berezy wróg użył najbardziej zatrutej broni — prowokacji. Latami nasadzał wrogą piłsudczykowską agenturę, aby wypaczać perfidnie podstawę i linię polityczną partii, rozsadzać ją od wewnątrz, osłabiać jej zdolność bojową. Przeniknięcie wrogiej agentury do kierownictwa spowodowało rozwiązanie KPP w 1938 r.

Trzon ideowy partii zachował jednak swój niezłomny hart i kontynuował walkę. Trzon ideowy KPP wpajał polskim masom pracującym zasady najgłębiej pojętego internacjonalizmu, wyrażającego się przede wszystkim w mobilizowaniu mas wokół osiągnięć narodów radzieckich, wokół popularyzacji zasady, że *masy pracujące mogą wyzwolić się z nędzy, zacofania i wyzysku jedynie na drodze obalenia rządów obszarniczych i kapitalistycznych.* Komuniści wysunęli się na czoło walki z niebezpieczeństwem najazdu hitlerowskiego i z samym najazdem w tragicznym roku 1939. Komuniści przygotowali klasę robotniczą Polski do zrozumienia przodującej roli ZSRR w walce o społeczne i narodowe wyzwolenie. Komuniści nie ustawali w walce o urzeczywistnienie jedności klasy robotniczej.

WALKA KPP NIEMAŁO PRZYCZYNIŁA SIĘ DO SPRAWY DZISIEJSZEGO ZJEDNOCZENIA. DOŚWIADCZENIA KPP, JEJ ZMAGAŃ, BŁĘDÓW I OSIĄGNIĘĆ POWINNY STAĆ SIĘ BLISKIE DLA KAŻDEGO CZŁONKA ZJEDNOCZONEJ PARTII, KTÓRA PRZEJMUJE WIELKI HISTORYCZNY DOROBEK OFIARNEJ BOHATERSKIEJ WALKI TRZONU IDEOWEGO KPP DLA KTÓREGO WZOREM ORGANIZACYJNYM I IDEOLOGICZNYM BYŁA WKP (b).

Właśnie przyswajając sobie ten wielki dorobek KPP a odrzucając błędy, PPR była w stanie w nowych warunkach historycznych stanąć na czele walki o społeczne i narodowe wyzwolenie polskich mas pracujących.

Zdrada prawicowego kierownictwa PPS i bohaterska walka KPP nie mogły pozostać bez wpływu na szerokie masy PPS, które chciały rzeczywiście walczyć o socjalizm i demokrację. Dlatego w ciągu całego okresu międzywojennego trwa w szeregach PPS walka nurtu lewicowego wyrażającego dążenie mas robotniczych przeciwko ugodowej i zdradzieckiej polityce prawicowego kierownictwa partii.

W pierwszym dziesięcioleciu niepodległości buntowały się przeciwko prawicy i łączyły się z komunistami organizacje młodzieżowe PPS. Powstała wtedy druga PPS — lewica. W ostatnich latach przed wojennych w obliczu niebezpieczeństwa hitlerowsko-faszystowskiego powstawały grupy „Płomieni", „Lewego Toru" podejmując coraz bardziej stanowczą walkę z prawicą.

Ze współpracy lewicowych PPS-owców i komunistów polskich zrodził się „Dziennik Popularny", bojowy organ jednolitego frontu robotniczego i antyfaszystowskiego frontu ludowego.

Lewicowy nurt PPS wypowiadał się stanowczo za jednolitym frontem, za współpracą z komunistami, dochodził do zrozumienia roli Związku Radzieckiego jako pierwszego państwa socjalistycznego świata, obrońcy pokoju i ostoi międzynarodowej walki przeciwko faszystowskim agresorom, dochodził do zrozumienia, że polityka sojuszu ze Związkiem Radzieckim jest zasadniczą przesłanką zachowania niepodległości państwa polskiego. Te dwa zasadnicze kryteria i dzisiaj decydują przy określaniu rzeczywistej pozycji każdego działacza robotniczego.

Kładąc u podstaw zjednoczenia bohaterskie tradycje walki KPP, opieramy to zjednoczenie również o tradycje walki lewicowych PPS-owców przeciwko prawicowo-piłsudczykowskiemu kierownictwu o tradycje ich walki o jednolity front robotniczy.

Po klęsce wrześniowej

Do tworzonych już w pierwszych tygodniach po klęsce wrześniowej przez trzon aktywu KPP zorganizowanych grup do walki z okupantem, wchodzili jednolitofrontowi socjaliści i radykalne elementy ruchu ludowego. Luźnym tym grupom brakło jednak jednolitego kierownictwa i wyraźnego programu politycznego.

ZJEDNOCZYŁA JE I WYTYCZYŁA IM LINIE DZIAŁANIA POWSTAŁA W STYCZNIU 1942 R. POLSKA PARTIA ROBOTNICZA, KTÓRA PROGRAM SWÓJ OPARŁA NA PODSTAWACH MARKSIZMU-LENINIZMU. PPR STANĘŁA NA CZELE WALKI NARODOWO-WYZWOLEŃCZEJ POLSKICH MAS LUDOWYCH PRZECIWKO NIEMIECKO - FASZYSTOWSKIEMU NAJAZDOWI. NARODOWE I SPOŁECZNE WYZWOLENIE POLSKI WIĄZAŁA PPR Z WIARĄ W ZWYCIĘSTWO W WOJNIE Z NIEMIECKIM FASZYZMEM.

PPR stała się czołowym, zorganizowanym, bojowym oddziałem klasy robotniczej — przodującej siły narodu, w najcięższym okresie jego historii. PPR pierwsza podjęła walkę zbrojną z okupantem. Już w maju 1942 r. wyruszył z Warszawy w lasy tomaszowskie I oddział Gwardii Ludowej, a w ślad za nim dalsze.

Te pierwsze kadry Gwardii Ludowej składającej się przeważnie z członków PPR stworzyły podstawy ruchu partyzanckiego w Polsce. Szeregi gwardzistów stale rosną w miarę rozwoju walki i zdobywania broni na wrogu.

Mówca obrazuje następnie olbrzymie osiągnięcia GL i AL kierowanych przez PPR w walce z hitleryzmem. Walka zbrojna z okupantem zainicjowana i kierowana przez PPR, w której padły tysiące członków partii, znalazła duży oddźwięk w masach ludowych. Wbrew wściekłej nagonce delegatury na PPR i GL, wbrew mordom skrytobójczym i denuncjacjom *rósł autorytet PPR i przekonanie o słuszności jej linii politycznej. Za przykładem GL przystępują do walki, łamiąc zakazy kierownictwa, niektóre oddziały BCH, a nawet AK.*

Równolegle z walką przeciwko okupantowi toczyła się walka klasowa między masami pracującymi a zwolennikami przywrócenia Polski przedwrześniowej, obszarniczo-kapitalistycznej. W deklaracji programowej PPR sprecyzowała program *Polski Ludowej,* rządzonej przez masy pracujące pod przewodem klasy robotniczej, — *Polski opartej o granice nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.* Doświadczenia, które naród wyciągał w toku walki, zwycięstwa Armii Czerwonej zbliżającej się do granic Polski, pogłębiały w masach świadomość, że jedynie słuszny jest program PPR. Coraz widoczniejsza stawała się prawda, że *tylko sojusz z ZSRR może zapewnić wyzwolenie Polski.*

Na gruncie tych doświadczeń, pod wpływem koncepcji PPR dojrzewał ideologicznie lewicowy, jednolitofrontowy nurt w szeregach PPS. *W roku 1943 powstaje RPPS, jako przeciwstawienie WRN.* Nie od razu jednak wyzbyła się RPPS pozostałości reformistycznych i nacjonalistycznych. Przezwyciężając te pozostałości oraz próby trockistowskiej dywersji, *lewica RPPS przeciwstawiła się stanowczo prawicy i stanęła obok PPR w walce o narodowe społeczne wyzwolenie.*

Również radykalne elementy SL wyłamały się spod mikołajczykowskiego kierownictwa i utworzyły współdziałającą z PPR „Wolę Ludu".

Dokonywało się poważne przegrupowanie sił klasowych przez skupienie się wokół PPR wszystkich rewolucyjnych sił ludowych.

Przybliżanie się klęski faszyzmu i wyzwolenia Polski przez Armię Czerwoną wysuwa na czoło zagadnienie walki o władzę polityczną. *Z inicjatywy PPR powstaje na przełomie 1943 r. — 1944 KRN, jako podziemny ośrodek władzy mas ludowych z klasą robotniczą na czele.*

Reakcja wobec coraz bardziej widocznego jej bankructwa uczyniła próbę uchwycenia władzy przez wywołanie Powstania Warszawskiego. Dla uratowania wymykającej się władzy, dla przeciwstawienia się Armii Czerwonej i PKWN-owi, reakcja uruchomiła przygotowywany przez cały okres okupacji aparat wojskowy. Żerując na patriotyźmie i nienawiści całego narodu do okupanta, reakcja nie zawahała się rzucić na pewną śmierć setek tysięcy bohaterskich, ofiarnych mieszkańców Stolicy.

Zdruzgotanie hitleryzmu przez Armię Czerwoną dało wolność narodowi polskiemu.

Zwyciężyła linia PPR

oparta na sojuszu Rewolucji Rosyjskiej i Rewolucji Polskiej. PPR stało *się z chwilą wyzwolenia kraju inicjatorem i główną siłą przewodnią zasadniczych rewolucyjnych przeobrażeń, organizatorem szerokiego frontu demokratycznego zapoczątkowanego przez KRN.*

W tym samym czasie, gdy Polska Partia Robotnicza i Gwardia Ludowa toczyły zaciętą walkę z hitlerowskim okupantem, na uchodźtwie polskim w Związku Radzieckim, które włączyło się do bohaterskiego wysiłku wojennego narodów radzieckich, w roku 1943 rozpoczęła się mobilizacja sił dla okazania pomocy walczącemu krajowi. Na czele tego ruchu, któremu przewodzili Wanda Wasilewska i Alfred Lampe, stanęli komuniści polscy wspomagani przez lewicowych socjalistów i wszystkie demokratyczne i szczerze patriotyczne siły na wychodztwie.

Tak powstał Związek Patriotów Polskich, który podejmuje myśl zorganizowania regularnych jednostek Wojska Polskiego dla walki o wyzwolenie narodowe i społeczne. *Dzięki pomocy i poparciu Związku Radzieckiego i osobiście Generalissimusa Stalina powstaje 1 dywizja im. Tadeusza Kościuszki, która rozrasta się w korpus a następnie w pierwszą Armię Polską w ZSRR.*

Tej prawdziwej przyjaźni i pomocy ZSRR zawdzięczamy, iż regularne jednostki odrodzonego Wojska Polskiego mogły walczyć zwycięsko na ziemi polskiej u boku bohaterów Armii Radzieckiej, że przeszły zwycięski szlak bojowy od Lenino do Berlina, wnosząc swój wkład krwi i bohaterstwa w wyzwolenie.

Bohaterstwo walki wyzwoleńczej

Obok imienia Mariana Buczka powsze czasy zapisały się na kartach walki wyzwoleńczej narodu polskiego nazwiska Mieczysława Kalinowskiego, Pazińskiego, setek i tysięcy żołnierzy — rewolucjonistów pierwszej Armii Polskiej, którzy walczyli i polegli w imię Polski ludu pracującego, w imię Polski Socjalistycznej.

Z formowanem 1 dywizji im. Kościuszki i z rozwojem 1 armii nierozerwalnie związane jest imię bohatera narodowego, rewolucjonisty bojownika o wolność Hiszpanii, dowódcy 2 armii — gen. Świerczewskiego.

Pierwszej Armii Polskiej przypadło w udziale związanie i przypieczętowanie wspólnie przelaną krwią niezłomnego, nierozerwalnego braterstwa broni z Armią Radziecką, wyzwolicielką Polski, Armią państwa zwycięskiego socjalizmu, chorążego wolności narodów, pokoju i postępu.

W pierwszym okresie po wyzwoleniu, PPR skupiła wszystkie wysiłki dla zbudowania nowego aparatu państwowego, którego pierwsze kadry stworzyli członkowie partii. Opierając się na jednolitym froncie z PPS, która przeprowadzała swą odbudowę organizacyjną, PPR zagwarantowała przodowniczą rolę klasie robotniczej i określiła kierunek rozwoju Polski Ludowej. Podstawą tego rozwoju była reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu — zainicjowane i zorganizowane przez FPR. *PPR potrafiła skierować od razu ofiarność i entuzjazm klasy robotniczej na tory twórczej odbudowy kraju i zniszczonej przez okupanta Stolicy.*

Kiedy dzięki zdecydowanemu stanowisku ZSRR, zostały ustalone granice na Odrze, Nysie i Bałtyku przeprowadzona została dzięki ofiarnej pracy partii niespotykana w historii gigantyczna praca przesiedleńcza, mająca na celu jak najszybsze włączenie Ziem Odzyskanych do Macierzy.

Wielkie te zadania dokonane została się partią masową. Wzrósł oczywiście elementami obszarniczo-kapitalistycznej reakcji. Terror, sabotaż, zbrojne podziemie starały się rozbić tworzące się władze ludowe.

W ogniu tej walki partia hartowała się i rosła. W ciągu roku 1945 stała się partią masową. Wzrósł ogromnie jej autorytet w masach pracujących, *które widziały w PPR swego wodza, realizatora swych dążeń, obrońcę swych interesów, siłę, torującą drogi Polski do socjalizmu.*

Wielka bitwa polityczna

jaką były wybory, przekonała klasę robotniczą o *słuszności jedności robotniczej.* wciągnęła w wir życia politycznego milionowe masy, przeorała świadomość mas pracujących miast i wsi, którym własne doświadczenie ujawniło zdradzieckie oblicze reakcji, związane z dywersją zagranicznych ośrodków imperialistycznych. Złamały się plany reakcji, zmierzającej do oparcia walki przeciw demokracji ludowej o chłopa polskiego. *Zwycięstwo odniosła klasa robotnicza.* Idea sojuszu robotniczo-chłopskiego okazała się silniejsza od skompromitowanych koncepcji chieno-piasta osłoniętych frazeologią agraryzmu.

Zwycięstwo bloków stronnictw demokratycznych i stabilizacja polityczna, umożliwiły szerszy rozmach odbudowy gospodarczej.

Plan trzyletni

którego założenia wysunął Pierwszy Zjazd PPR, został wykonany w pierwszym roku — 1947 w 103,4 proc. PPR była głównym czynnikiem mobilizującym masy do walki o podniesienie wydajności pracy, była inicjatorem współzawodnictwa pracy, — nowego socjalistycznego stosunku do pracy.

Krótki przegląd drogi historycznej jaką przeszła polska klasa robotnicza potwierdza niezbicie prawdę wypowiedzianą 100 lat temu w Manifeście Komunistycznym:

Że proletariat jest przodującą, rewolucyjną i twórczą klasą, niosącą w sobie przyszłość i potęgę nowej epoki dziejowej.

Że jest on pierwszą w dotychczasowych dziejach ludzkich klasą, mogącą uświadomić sobie swoją rolę historyczną — dzięki przodującej teorii naukowej, która zadania klasy robotniczej wyprowadziła z poznania prawd i warunków rozwoju społecznego.

Historyczne doświadczenia rewolucyjne polskiego proletariatu są w całym swym przebiegu potwierdzeniem słuszności i głębokości nauki, którą zawiera teoria marksizmu-leninizmu.

Mówca zastanawia się następnie czym jest państwo demokracji ludowej. Brak jasnej odpowiedzi na te pytania stał się powodem wielu błędów i wypaczeń w ocenie obecnego etapu historycznego.

Na dnie tych wszystkich błędów leży koncepcja socjal-demokratyzmu, nawrotu do oportunistycznych, czy „półreformistycznych" tendencji w ruchu robotniczym.

Mówca cytuje tu uwagi Stalina, wypowiedziane jeszcze w 1926 r. analizując prawa rozwoju partii proletariackich w warunkach walki klasowej. Stalin wskazał, że historia WKP (b) to historia przezwyciężania przeciwieństw wewnątrzpartyjnych i nieustannego wzmacniania szeregów partii na gruncie tego przezwyciężania. Polemizując z tymi którzy sądzą, że rozbieżności ideologiczne są skutkiem zamiłowania do dyskusji i pieniactwa, Stalin stwierdza:

„Tu nie chodzi o pieniactwo. Chodzi o istnienie zasadniczych rozbieżności, wynikających w toku rozwoju partii, w toku walki klasowej proletariatu . . .

Nie ma i nie może być linii „środkowej" w sprawach natury zasadniczej. Albo jedne, albo drugie zasady mogą być wzięte za podstawę w pracy partii. Linia „środkowa" w sprawach zasadniczych, to „linia" zaśmiecania głów, „linia" ideowego wyradzania się partii, „linia" ideowej śmierci partii".

Przegląd historii polskiego ruchu robotniczego wskazuje jak wielką rolę odgrywała partia w rozwoju tego ruchu, zwłaszcza w momentach bezpośredniej walki proletariatu o władzę, ale była to historia partii rewolucyjnej, kierującej walką klasową proletariatu polskiego.

Od chwili powstania „Proletariatu", poprzez SKDPiL, PPS — lewicę, KPP i PPR aż do dzisiejszej zjednoczonej Partii Robotniczej zmieniły się formy, zmieniały się nazwy partii. *Jednakże w treści swej zagadnienie sprowadzało się do problemu partii, wyrażającej jedyną ideologię, proletariatu — ideologię naukowego socjalizmu: marksizmu-leninizmu.* Walka dwóch nurtów w ruchu robotniczym była walką dwóch przeciwstawnych sobie klasowo ideologii — ideologii proletariatu z ideologią burżuazji. Była walką marksizmu-leninizmu z wpływami ideologicznymi burżuazji wciskającymi się do ruchu robotniczego, aby go podporządkować celom i interesom kapitalizmu.

Wynika stąd, że PPR była tylko historyczną kontynuatorką tego samego w swej treści procesu „zespalania ruchu robotniczego z socjalizmem" — jak określił marksizm rolę partii. Walczyła ona o realizację ideologii proletariatu w szczególnych warunkach historycznych, kiedy walka proletariatu o władzę wiązała się jak najściślej z walką o wyzwolenie narodowe. Stąd swoistość i historycznie uzasadniona odmienność taktyki, haseł i form organizacyjnych, które odpowiadały szczególnym warunkom sytuacji wojennej, walki z okupantem jako głównym wrogiem nie tylko proletariatu, ale i narodu.

Ale walcząc o wyzwolenie narodowe PPR nie tylko nie wyrzekała się walki o władzę dla proletariatu, ale na odwrót — była jedyną partią, dla której walka o władzę dla proletariatu była nieodłączną od wyzwolenią narodowego.

Historyczna zasługa PPR

Bez rozgromienia imperialistyczno-hitlerowskiego najeźdźcy w rezultacie zwycięstwa ZSRR, byłoby nieosiągalne zarówno wyzwolenie narodowe Polski i innych narodów podbitych przez hitleryzm, jak i zdobycie władzy przez proletariat polski. A za tym państwo demokracji ludowej jest bezpośrednim wynikiem historycznego zwycięstwa państwę socjalistycznego w drugiej wojnie światowej nad imperialistyczno-hitlerowskim najeźdźcą. *Historyczną zasługą PPR jest to, że oceniając prawidłowo sytuację międzynarodową w czasie wojny potrafiła powiązać zagadnienie wyzwolenia narodowego Polski ze zwycięstwem państwa socjalistycznego oraz to, że potrafiła walkę o władzę proletariatu powiązać z walką o wyzwolenie narodowe.*

Demokracja ludowa powstała nie w wyniku powstania zbrojnego, mającego za zadanie zawładnięcie siłą kluczowymi ogniwami aparatu państwa w momencie szczytowego punktu rewolucji ludowej — jak to miało miejsce 7 listopada 1917 r. lecz w wyniku zwycięstwa Związku Radzieckiego nad zbrojnymi siłami niemieckiego faszyzmu. Cały aparat władzy państwowej znajdował się wówczas w rękach niemiecko faszystowskiego najeźdźcy. Wraz z rozgromieniem niemieckiego faszyzmu, rozpadał się aparat jego dyktatury w krajach podbitych. Do owładnięcia oparatem władzy w chwili klęski najeźdźcy, szykowały się podziemne organizacje burżuazyjno-obszarnicze. Takim, a nie innym celem kierowali się przebywający w Londynie inspiratorzy powstania sierpniowego w Warszawie, żerujący na bohaterskiej ludności i jej nienawiści do hitlerowców. Tymi celami kierowały się bandy leśne w swej zbrodniczej i zbankrutowanej akcji przeciwko państwu ludowemu.

PPR mobilizowała masy pracujące do walki z okupantem. Organizowała siłe zbrojną do tej walki, tworzyła szeroki front demokratyczny klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji, dla walki o wyzwolenie narodowe i o władzę ludową.

Powiązanie walki wyzwoleńczej mas ludowych pod kierownictwem klasy robotniczej ze zwycięskim pochodem wyzwoleńczym Armii Radzieckiej u boku której walczyło Wojsko Polskie, umożliwiło zbudowanie na gruzach państwa burżuazyjnego nowego aparatu władzy rewolucyjnej mas ludowych. *Wynika z tego, że państwo demokracji ludowej to rewolucyjna władza mas ludowych z klasą robotniczą na czele. Ale wynika z tego również, że PPR jest dalszym ogniwem klasowego, rewolucyjnego nurtu w polskim ruchu robotniczym, nie zaś jakąś ideologiczną mieszaniną dwóch przeciwstawnych sobie nurtów walczących w ruchu robotniczym.* Wynika z tego, że PPR jako rewolucyjna partia marksistowska wykorzystała w pełni doświadczenie historyczne polskiego ruchu robotniczego i w jednolitym froncie z lewicowym nurtem PPS wypełniła właściwie zadania, stojące przed klasą robotniczą w przełomowym okresie jej dziejów.

Mówca stawia dalsze pytanie, nie mniej zasadniczej wagi: *Czy można ujmować zagadnienie demokracji ludowej jako powiązanie dwóch przeciwstawnych ustrojów społecznych, jako trwałą statyczną mieszaninę zgodnie współżyjących elementów socjalistycznych i kapitalistycznych?*

Przemysł socjalistyczny w Polsce

Takie postawienie sprawy jest najzupełniej fałszywe. Współistnienia przeciwstawnych elementów ustrojowych bez walki między nimi, historia rozwoju społecznego nie zna. W ramach określonego ustroju społecznego mogą istnieć i istnieją przejściowe obok siebie różne formy produkcji, np. w ustroju kapitalistycznym obok produkcji wielkokapitalistycznej, istnieje produkcja drobnotowarowa.

ALE PO PIERWSZE O CHARAKTERZE USTROJU SPOŁECZNEGO DECYDUJE NAJBARDZIEJ ROZWINIĘTA FORMA PRODUKCJI. POWTÓRE ZAŚ ROZWOJOWI TEMU TOWARZYSZY PROCES WYPIERANIA INNYCH ELEMENTÓW USTROJOWYCH. U NAS TAKĄ PODSTAWOWĄ FORMĄ PRODUKCJI JEST UNARODOWIONY PRZEMYSŁ PAŃSTWOWY, PRZEMYSŁ SOCJALISTYCZNY.

Przemysł ten rośnie i będzie wzrastał coraz szybciej dzięki temu, że wielkie dochody tego przemysłu, które przedtem zgarniali kapitaliści dziś obracane są na inwestycje, podnoszące wydajność.

W państwie demokracji ludowej istnieją jeszcze warstwy żyjące z wyzysku cudzej pracy, tzn. kapitaliści. Są to różni przedsiębiorcy, więksi kupcy, właściciele wytwórni zatrudniający pewną liczbę robotników, bogacze wiejscy, różni tzw. spekulanci oraz wszelkiego typu nicponie i nieroby.

Pewnej liczbie przedstawicieli tych warstw nie odpowiadają stosunki obecne, nie są oni zadowoleni z polityki państwa demokratyczno-ludowego. Starają się podważać zaufanie do władzy ludowej i wnosić zamęt przez szerzenie plotek siejących panikę, lub w inny sposób utrudniać życie i pracę ludowi pracującemu.

Oczywiście państwo musi prowadzić z nimi energiczną walkę i tępić wszelkie destrukcyjne przejawy ich działalności. Państwo występuje w obronie mas pracujących i musi przeciwdziałać nadmiernemu wyzyskowi na drodze gospodarczej administracyjnej i prawnej.

Toteż zaostrzenie się walki klasowej w państwie demokracji ludowej jest nieuniknione i teorie o wygasaniu tej walki — zamykające oczy na szkody społeczne, jakie wyrządzają ludowi elementy kapitalistyczne — są błędne i szkodliwe.

PARTIA MUSI UMIEĆ ODRÓŻNIĆ POŻYTECZNĄ DLA OGÓŁU DZIAŁALNOŚĆ DROBNYCH RZEMIEŚLNIKÓW I INDYWIDUALNYCH WŁAŚCICIELI ZAKŁADÓW USŁUGOWYCH, NIE ŻYJĄCYCH Z WYZYSKU, LECZ Z PRACY OD TYCH, KTÓRE ŻERUJĄ, TYLKO NA TRUDNOŚCIACH ŻYCIA GOSPODARCZEGO.

PIERWSZYM PAŃSTWO POWINNO PRZYCHODZIĆ Z POMOCĄ — DZIAŁALNOŚĆ DRUGICH OGRANICZAĆ LUB USUWAĆ.

Jednym z głównych zadań państwa demokratyczno-ludowego jest pomoc wielomilionowych warstw mało i średniorolnych chłopów — sojuszników klasy robotniczej.

Sojusz robotników i chłopów

musi być umacniany, jako podstawa władzy ludowej.

Dopóki elementy kapitalistyczne istnieją i rozwijają się, zaś gospodarka drobnotowarowa pozostaje zdana na łaskę żywiołowych praw wymiany towarowej — dopóty korzenie ekonomiczne kapitalizmu mogą wypuszczać nowe pędy, dopóty kapitalizm ma możność odradzania się i rozwijania i będzie dążył do przywrócenia starego systemu gospodarki kapitalistycznej. *Dlatego klasa robotnicza musi prowadzić nieprzejednaną walkę z elementami kapitalistycznymi, musi dążyć do całkowitej likwidacji wszelkich form i źródeł ekonomicznych wyzysku kapitalistycznego.*

Z powyższych rozważań wynika, że demokracja ludowa nie jest fa-

Zjednoczonej Partii Robotniczej

mą syntezy, czy trwałego współżycia dwóch różnorodnych ustrojów społecznych, lecz formą wypierania i stopniowej likwidacji elementów kapitalistycznych, a zarazem formą rozwijania i umacniania podstaw przyszłej gospodarki socjalistycznej. Demokracja ludowa jest szczególną formą władzy rewolucyjnej, powstałą w nowych warunkach historycznych naszej epoki. Jest ona wyrazem nowego układu sił klasowych w skali międzynarodowej.

Czynnikiem podstawowym i decydującym, który wpłynął na nowy splot warunków historycznych i na nowe ustosunkowanie międzynarodowych sił klasowych jest

Zwycięstwo Rewolucji Listopadowej

w roku 1917 na 1/6 części świata, zwycięstwo pierwszej dyktatury proletariatu.

Historyczne zwycięstwo ZSRR w drugiej wojnie światowej uczyniło nowy potężny wyłom w światowym układzie sił imperialistycznych i stworzyło nowe, jeszcze potężniejsze oparcie dla rewolucyjnego frontu antyimperialistycznego.

Hegemonem w mobilizacji narodu do walki z hitleryzmem była klasa robotnicza. Na czoło w tej walce wysunęły się wszędzie partie komunistyczne — rewolucyjne, natomiast najbardziej reakcyjna część burżuazji sprzymierzała się z okupantem przeciwko walczącemu ludowi. Podstawowe warstwy chłopstwa i drobnego mieszczaństwa, acz chwiejne — zostały pociągnięte do walki przez klasę robotniczą, bo hitleryzm zagrażał niepodległemu bytowi całego narodu i najbardziej żywotnym interesom ogromnej jego większości. Poszczególne kierunki polityczne poza komunistami i konsekwentnie jednolitofrontowymi socjalistami w większym lub mniejszym stopniu hamowały rozwój walki z okupantem w obawie, by jego klęska nie stworzyła sytuacji rewolucyjnej.

W tym splocie narodowo-wyzwoleńczej walki dominującym czynnikiem był czynnik klasowy. Stąd przodownictwo klasy robotniczej i jej rewolucyjnej partii, bo w okresie imperializmu tylko klasa robotnicza może konsekwentnie bronić niepodległości i suwerenności narodów przed atakami imperialistycznymi.

Masy pracujące miały w postaci Armii Czerwonej sojusznika klasowego, który zagwarantował narodowi wyzwolenie, sojusznika, który przez samą swą obecność czynił obóz reakcji niezdolnym rozprawić się zbrojnie z ruchem rewolucyjnym, sojusznika gwarantującego, że mocarstwa imperialistyczne nie zadecydują o losach kraju wbrew interesom ludu. W takiej sytuacji rewolucja antykapitalistyczna mogła się dokonać bez rozwiniętej wojny domowej, bez szerokiego użycia przemocy — stąd powstał termin „łagodnej" rewolucji. Rewolucja antykapitalistyczna mogła się jednak dokonać w warunkach mniej czy bardziej nasilonych elementów wojny domowej przeciw kontrrewolucyjnej burżuazji. W krajach, które weszły na drogę demokracji ludowej, władzę zdobyła klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem. Ten, a nie inny charakter władzy zadecydował o zasadniczej tendencji rozwojowej demokracji ludowej. Dzięki temu mogła ona rozwinąć się w kierunku socjalizmu.

Do swoistej genezy demokracji ludowej przyczynił się fakt, że w okresie jej narodzin aparat okupanta był zdruzgotany, aparat państwowy polskiej burżuazji skompromitowany i rozbity. Stało się to jednak tylko dzięki obecności potężnej, klasowej, rewolucyjnej siły, która nie pozwoliła burżuazji uchwycić władzy i sprzyjała masom pracującym w zdobyciu tej władzy. Takich warunków nie miała klasa robotnicza w krajach gdzie stanęły armie imperialistyczne.

Związek Radziecki umożliwił powstanie demokracji ludowej, bo zadecydował o klęsce faszyzmu w Europie. Związek Radziecki umożliwił powstanie demokracji ludowej bo bezpośrednia obecność jego Armii Czerwonej obezwładniła naszego wroga klasowego.

Nasza odmiana ogólnej drogi abstrahując od nieuniknionej odmienności wypływającej ze specyfiki narodowej — jest wynikiem przede wszystkim tego, że demokracja ludowa zrodziła się w wyniku zdruzgotania faszyzmu przy pomocy i w oparciu o Związek Radziecki. Demokracja Ludowa jest odmianą ogólnej drogi marksistowsko-leninowskiej, zrealizowanej po raz pierwszy przez zwycięski proletariat rosyjski.

Nasza odmienność wynika z tego, że:

nie groziła nam interwencja imperialistyczna, przeciwnie, u boku mieliśmy bratnią Armię Czerwoną,

nie byliśmy zmuszeni uzależnić się gospodarczo, co prowadziłoby do podporządkowania politycznego od państw imperialistycznych, bo znaleźliśmy braterskie oparcie ekonomiczne w Związku Radzieckim,

mogliśmy od pierwszej chwili czerpać z doświadczeń i zdobyczy Związku Radzieckiego w każdej dziedzinie.

A więc podobnie jak u podstaw naszej demokracji ludowej, leży ofiarna bohaterska pomoc Związku Radzieckiego, tak i u podstaw naszej odmienności od drogi radzieckiej leży wszechstronna pomoc i oparcie się o doświadczenie i osiągnięcia zwycięskiej dyktatury proletariatu, dzięki temu możemy w ramach demokracji ludowej odmiennie realizować funkcje dyktatury proletariatu.

Nie jest też przypadkiem, że ci, którzy nie zrozumieli zgodności źródeł naszej drogi do socjalizmu i drogi radzieckiej, nie docenili decydującej roli Związku Radzieckiego, nie zrozumieli najgłębszej istoty demokracji ludowej — ujawnili swe oportunistyczne i nacjonalistyczne oblicze, właśnie na tym etapie rozwoju demokracji ludowej, na którym jej socjalistyczna tendencja rozwoju odsłoniła się z całą wyrazistością. Nie rozumieli oni specyficznego splotu czynników, które spowodowały powstanie demokracji ludowej, nie uchwycili zasadniczej klasowej treści tej nowej odmiany ogólnej drogi do socjalizmu. Nie zrozumieli sprawy najistotniejszej w marksiźmie-leniniźmie, że decydującym czynnikiem przekształceń ustrojowych jest władza polityczna, jest państwo. A władza nasza od pierwszej chwili jest klasowo-plebejska. Państwo nasze jest klasowo-plebejskie. I dlatego znajduje najmocniejsze oparcie właśnie w Związku Radzieckim.

Demokracja ludowa jako nowa forma władzy politycznej mas pracujących z klasą robotniczą na czele zabezpiecza w sposób najlepszy, w obecnych warunkach historycznych, nasz rozwój w kierunku socjalizmu. Potwierdzają to doświadczenia minionego okresu od wyzwolenia, a nade wszystko potwierdza to polska klasa robotnicza, jej rosnący poziom ideowy i polityczny, wspaniały rozwój twórczy, wielka wola czynu i pracy w budowaniu fundamentów socjalizmu.

Lenin pisał w 1916 r.:

„Wszystkie narody dojdą do socjalizmu. To jest nieuchronne, ale wszystkie narody dojdą nie zupełnie jednakowo, każdy wniesie swoistość w tę lub inną formę demokracji, w tę lub inną odmianę dyktatury proletariatu, w to lub inne tempo socjalistycznego przekształcenia różnych stron życia społecznego"

POLSKA KLASA ROBOTNICZA ZNACZY SWĄ DROGĘ DO SOCJALIZMU TWÓRCZYM ZAPAŁEM, CZYN KONGRESOWY POLSKICH MAS PRACUJĄCYCH, ICH WIELKI PORYW PRACY, KTÓRYM POTWIERDZAJĄ SWÓJ STOSUNEK DO ZJEDNOCZENIA PARTII ROBOTNICZYCH, SWOJE ZROZUMIENIE HISTORYCZNEGO ZNACZENIA TEJ JEDNOŚCI — TO NAJWSPANIALSZY WYRAZ NASZYCH OSIĄGNIĘĆ NARODOWYCH W ZNACZENIU WZROSTU ŚWIADOMOŚCI POLITYCZNEJ I PODSTAWY IDEOLOGICZNEJ POLSKICH MAS PRACUJĄCYCH.

Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej jeszcze wyżej podniesie świadomość, ofiarność ideową i entuzjazm ludu pracującego, przyśpieszy tempo budownictwa, zabezpieczy jeszcze szybszy marsz do socjalizmu. Ale podstawowym warunkiem wzrostu świadomości politycznej jest *wychowanie partii i mas ludowych w duchu zrozumienia szczególnej wagi łączności międzynarodowej mas pracujących w obecnym etapie historycznym — w etapie nowych ataków imperializmu na ruch robotniczy,* na kraje demokracji ludowej, na państwo socjalizmu — ZSRR. Historia polskiego ruchu robotniczego, historia rewolucyjnego nurtu, który przewodził temu ruchowi, wreszcie historia walk wolnościowych naszego narodu — to przede wszystkim wyraz głębokiego poczucia więzi międzynarodowej w walce o wolność i postęp.

Światowy front imperializmu ma mo ciężkiej porażki swej hitlerowsko-faszystowskiej awangardy — uformował się dziś pod hegemonią imperialistów amerykańskich i nie tylko odrodził się, ale stał się jeszcze agresywniejszy i jeszcze chciwiej wyciąga swe macki, aby podporządkować sobie wszystkie słabsze narody świata.

Nienawiść imperializmu i jego agentur „socjalistycznych" do ZSRR i krajów demokracji ludowej pogłębiona jest dziś faktem *potężnego wzmacniania się sił ludowych, walczących o wolność i pokój w całym świecie.* Wspaniałe zwycięstwa chińskiej armii ludowej budzą wściekłość imperialistów. Związek Radziecki wyszedł z wojny światowej, w której dźwigał główny ciężar walki, nie osłabiony, jak oczekiwali imperialiści, lecz poważnie wzmocniony, spod wpływów imperializmu wyłamują się coraz to nowe kraje i narody.

Procesom demaskowania się partii na Zachodzie, partii „socjalistycznych", z nazwy, towarzyszy wzrost walki rewolucyjnej mas pracujących, która przyśpiesza kryzys kapitalizmu.

Z jednolitego frontu antyimperialistycznego wyłamali się tylko nacjonalistyczni odchyleńcy jugosłowiańscy, którzy pchają swój kraj w zależność od imperializmu. Nacjonalistyczna grupa Tito stacza się do obozu tych, którzy walczą z siłami ludowymi, z międzynarodowym ruchem robotniczym i ludowym, broniącym pokoju i wolności.

Doświadczenie uczy nas, że nacjonalizm jest zamaskowanym wrogiem dążeń wyzwoleńczych ludu i narzędziem rozbijania zwartości klasy robotniczej. Nacjonalizm jest przeciwieństwem rzeczywistego i głębokiego patriotyzmu. Patriotyzm — to gorące, szczere, pełne ofiarności uczucie społeczne, uczucie przywiązania do postępowych dziejów narodu, do jego kultury, do ziemi ojczystej, to duma najlepszych jego tradycji, to poczucie odpowiedzialności za współudział ojczystego kraju w postępowych dziejach ludzkości. *Patriotyzm proletariacki, to walka rewolucyjna o sprawiedliwy ustrój społeczny, to gorąca troska o rozwój i przyszłość narodu, o zaszczytne dlań miejsce wśród postępowych narodów świata. Patriotyzm proletariacki — to Czyn Kongresowy, to oddawanie wszystkich sił dla zwycięstwa socjalizmu we własnym kraju, aby przyśpieszyć to zwycięstwo w świecie. Patriotyzm proletariacki — to najgłębszy rewolucyjny internacjonalizm.*

NIE MA PRZECIWIEŃSTWA MIĘDZY PATRIOTYZMEM I INTERNACJONALIZMEM. NA ODWRÓT — PATRIOTYZM JEST TYLKO WÓWCZAS SZCZERY I PRAWDZIWY, KIEDY JEST INTERNACJONALISTYCZNY. NIE MOŻNA KOCHAĆ SZCZERZE I GORĄCO OJCZYZNY, GDY SIĘ NIE WALCZY O WOLNOŚĆ I POSTĘP OGÓLNOLUDZKI.

Nacjonalizm — to symbol ciasnoty, egoizmu i zdziczenia, to uczucie antyspołeczne, to jak wykazały ostatnie lata — w ostatecznym rachunku rezygnacja z suwerenności zaprzaństwo narodowe. Za parawanem nacjonalizmu ukrywali się zawsze ci, którzy zdradzali swój kraj. Nacjonalizm to sztandar Arciszewskich, Zarembów, Mikołajczyków, Andersów, Bor-Komorowskich itp. ludzi, którzy zawodowo szkalują Polskę przed światem za judaszowe dolary.

Projekt wytycznych deklaracji ideowej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotnicze, która przedstawiona jest Kongresowi, stwierdza, że państwo demokracji ludowej w krótkim okresie swego istnienia zdołało osiągnąć: *1) trwałe zabezpieczenie niepodległości i granic Rzeczypospolitej, 2) szybką odbudowę kraju po zniszczeniach wojennych i szybkie uprzemysłowienie kraju, wzrost uspołecznionego potencjału gospodarczego, 3) odzyskanie i zagospodarowanie Ziem Zachodnich, 4) likwidację bezrobocia, stałą poprawę sytuacji materialnej robotnika, szerokie możliwości awansu społecznego, rosnący udział mas pracujących w rządzeniu państwem, 5) poważne złagodzenie głodu ziemi mas chłopskich i poprawę ich bytu, 6) rozwój szkolnictwa wszystkich szczebli, udostępnienia szerokim masom oświaty i kultury, 7) poprawę położenia kobiet pracujących, 8) szerokie możliwości pracy i kształcenia się dla młodzieży robotniczej i chłopskiej.*

W oparciu o te osiągnięcia i przede wszystkim w oparciu o jedność mas pracujących, których wyrazem jest jedność polityczna klasy robotniczej — Zjednoczona Partia stawia przed sobą wielkie historyczne zadanie: *rozbudowę fundamentów ustroju socjalistycznego w Polsce.*

JEDNOŚĆ POLITYCZNA POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ PRZYSPIESZY NIEWĄTPLIWIE PROCES DEMOKRATYZACJI NASZEGO APARATU PAŃSTWOWEGO ZAPOCZĄTKOWANY PRZEZ MANIFEST LIPCOWY. SYSTETM WŁADZY DEMOKRACJI LUDOWEJ NIE JEST NIEZMIENNY, A TENDENCJĄ JEGO ROZWOJU JEST DĄŻENIE DO CORAZ WIĘKSZEGO WCIĄGANIA MILIONOWYCH MAS PRACUJĄCYCH DO WSPÓŁRZĄDZENIA PAŃSTWEM, CORAZ WIĘKSZEGO POWIĄZANIA APARATU PAŃSTW DEMOKRACJI LUDOWEJ Z POTRZEBAMI TYCH MAS.

Ogromne możliwości dalszej demokratyzacji Polski Ludowej są założone w procesie rozwojowym Rad Narodowych, w rozszerzaniu zakresu działanie związków zawodowych jako szkoły rządzenia, w dalszym rozwoju form kontroli społecznej oraz w udziale czynnika społecznego w państwowych organach kontroli produkcji, wymiarze sprawiedliwości itp.

Jedność polskiej klasy robotniczej wywrze doniosły wpływ na dalszy rozwój kraju, podniesie wpływ, autorytet i znaczenie partii, nie tylko w klasie robotniczej ale i w narodzie.

Dla wykonania swego zadania partia musi usunąć i pokonać szereg trudności, które pozostawił po sobie ustrój kapitalistyczny, a mianowicie: *1. istnienie klas wyzyskujących i ich wrogą działalność, skierowaną przeciwko gospodarce narodowej, masom pracującym i państwu ludowemu, 2. zacofanie gospodarcze kraju oraz zniszczenia pozostawione przez wojnę i hitlecy i jako jej rezultat wciąż jeszcze tego zacofania niska wydajność pracy i jako jej rezultat wciąż eszcze niezadowalający poziom życiowy mas ludowych, 4. zacofanie kulturalne znacznej części mas ludowych, pozostawione nam w dziedzictwie przez rządy kapitalistów i obszarników, 5. istnienie w naszym aparacie państwowym elementów biurokratyzmu, 6. wciąż jeszcze zły stan zdrowotny ludności kraju.*

Zjednoczona klasa robotnicza pod wodzą swej partii, kierując się doświadczeniem i nauką marksizmu-leninizmu, trudności te niewątpliwie pokona.

Mówca wskazuje następnie na podstawowe zadanie demokracji ludowej, które określa jako budowę fundamentów społeczeństwa socjalistycznego. *Zadanie to polega na stworzeniu takich warunków dobro bytu i kultury mas ludowych, na jakie pozwala współczesna wiedza i naturalne możliwości naszego kraju.* Socjalizm, to nie tylko sprawiedliwy podział wytwarzanych społecznie produktów pracy, ale to przede wszystkim najwyższy poziom sił wytwórczych, jaki pozwala rozwinąć i osiągnąć nowoczesna wiedza techniczna.

Doświadczenia ZSRR, to przykład jak ustrój socjalistyczny przyspiesza i ułatwia wzrost dobrobytu, wiedzy i kultury społeczeństwa.

Mówca przytacza wytyczne deklaracji ideowej Zjednoczonej Partii, która stwierdza, że w warunkach demokracji ludowej trwa i zaostrza się na wsi walka między kapitalistami wiejskimi, a chłopami mało i średnio zamożnymi. Walkę tę toczy kapitalista wiejski przez stosowanie lichwiarskich procentów lichwiarskiego odrobku za wypożyczenie inwentarza, przechwytywanie kredytów i towarów przemysłowych, przenaczonych dla chłopów pracujących, opanowanie dołowych ogniw spółdzielczości chłopskiej i administracji.

DEMOKRACJA LUDOWA MUSI ZŁAMAĆ TEN WYZYSK, MOBILIZUJĄC CHŁOPÓW BIEDNYCH I ŚREDNIOROLNYCH DO WALKI PRZECIWKO WYZYSKIWACZOM, KTÓRĄ MUSI POPRZEĆ KLASA ROBOTNICZA I PAŃSTWO LUDOWE PRZEZ:

postawienie do ich dyspozycji poprzez ośrodki maszynowe nowoczesnego sprzętu rolniczego i zepewnienie im pierwszeństwa i uprzywilejowania w korzystaniu tego sprzętu,

rozbudowę spółdzielczości chłopskiej i uwolnienie jej od wpływów bogaczy wiejskich,

dostarczenie im kredytów poprzez ZSCh i spółdzielczość kredytową,

oczyszczenie administracji państwowej i samorządowej na terenie wsi od bogaczy wiejskich i ich zauszników i przerzucenie głównego ciężaru podatkowego na bogaczy wiejskich.

Trwałe jednak zapewnienie dobrobytu chłopów i wydatne podniesienie produkcji rolnej możliwe jest tylko przez zespołową gospodarkę na wsi, prowadzoną w formie *spółdzielczości produkcyjnej.* Świadczy o tym najlepiej przykład Związku Radzieckiego. Konkretne formy tej spółdzielczości, dostosowane do naszych warunków wytworzą i określą sami chłopi polscy, w oparciu o państwo ludowe i sojusz z klasą robotniczą, przekonując się w praktyce o wyższości zespołowego gospodarowania w rolnictwie.

Nie ma takiego rolnika, któryby uważał, że lepiej jest otrzymywać niższe plony, niż korzystać z maszyn i z wyższych metod uprawy. Zadaniem państwa i klasy robotniczej jest dopomóc chłopom w przejściu do wyższych i wydajniejszych metod gospodarowania, gdy o pomoc tę chłopi się zwrócą. Oni sami będą o tym decydowali, a *wszelkie pogłoski o środkach nacisku czy przymusie są zwykłym oszustwem ze strony wrogów ludu pracującego, którzy chcieliby widzieć chłopa w nędzy i zacofaniu, aby go łatwiej wyzyskać i oszukać.*

ZWIĘKSZAJĄC WYSIŁKI W KIERUNKU NASZEGO ROZWOJU GOSPODARCZEGO PAŃSTWO I PARTIA MUSI NAJWYŻSZĄ TROSKĄ I OPIEKĄ OTOCZYĆ CZŁOWIEKA PRACY, JAKO WŁAŚCIWEGO GOSPODARZA W PAŃSTWIE LUDOWYM. TRZEBA WIĘC, ABY WARUNKI BYTU ROBOTNIKÓW SYSTEMATYCZNIE POLEPSZAŁY SIĘ, ABY WRAZ ZE WZROSTEM WYDAJNOŚCI PRACY WZRASTAŁY PŁACE I OGÓLNE WARUNKI ŻYCIA. SZYBKIEMU WZROSTOWI PRZEMYSŁU MUSI RÓWNIEŻ TOWARZYSZYĆ SZYBKI WZROST POZIOMU KULTURALNEGO I WIEDZY ZAWODOWEJ ROBOTNIKÓW.

A zatem partia proletariatu na czoło swych zadań musi postawić *wychowanie ludzi, wychowanie i kształcenie kadr, które decydują o zwycięstwie socjalizmu.*

Wychowanie ludzi, to sprawa upowszechnienia wiedzy i kultury, mobilizacja wszystkich sił dla przyspieszenia rozwoju umysłowego, politycznego i kulturalnego mas pracujących. Upowszechnienie wiedzy i kultury, to najważniejsze najbardziej zaszczytne zadanie partii.

Jednoczymy się, jako awangarda walki klasowej polskiego proletariatu, jako przodująca siła narodu polskiego w jego marszu do socjalizmu, jako polski oddział międzynarodowego frontu wolności i postępu, socjalizmu i demokracji. Jednoczymy się, aby poprowadzić Polskę naprzód, do pełnej, sprawiedliwości społecznj, do zniesienia wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, do socjalizmu.

Kongres nasz jest podsumowaniem doświadczeń polskiej klasy robotniczej i jej bohaterskich walk na przestrzeni 70 lat!

Kongres nasz jest świadectwem zwycięstwa ideologii rewolucyjnej w walce z przenikaniem obcych wpływów ideologicznych do polskiej klasy robotniczej, świadectwem zwycięstwa marksizmu-leninizmu!

Kongres nasz jest symbolem niewyczerpanych sił twórczych bohaterskiej klasy robotniczej!

Kongres nasz jest widomym znakiem braterstwa robotników, chłopów pracujących i inteligencji w walce o sprawiedliwość społeczną!

Kongres nasz jest rękojmią bezpieczeństwa Polski, jest gwarancją dalszego rozkwitu Polski, jej siły i wielkości!
siły i wielkości!

Na tym polega historyczne znaczenie I Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej!

Budujemy Polskę, która będzie troskliwą matką dla wszystkich ludzi rzetelnej pracy!

Budujemy Polskę, która nie będzie znała nędzy ani krzywdy ludzkiej!

Budujemy Polskę światłych, szlachetnych ludzi!

Zewrzyjmy szeregi!

Wzmóżmy wysiłek twórczej pracy!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech żyje Polska!

Delegat WKP(b) pozdrawia Kongres

Warszawa (PAP). Jako pierwszy przedstawiciel bratnich partii zagranicznych przemówienie powitalne na Kongresie Zjednoczeniowym wygłosił sekretarz Komitetu Centralnego WKP (b) Ponomarenko, przyjęty huczną owacją.

Oświadczył on, co następuje:

„Komitet Centralny Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego przesyła Kongresowi Zjednoczeniowemu Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej gorące braterskie pozdrowienie i życzenia powodzenia w pracy.

Stworzenie jednolitej partii rewolucyjnej oznacza likwidację rozłamu w polskim ruchu robotniczym i stanowi historyczną zdobycz polskiej klasy robotniczej. Utworzenie jednolitej partii robotniczej, opartej na ideologicznych i organizacyjnych zasadach marksizmu-leninizmu, wiernej tradycjom internacjonalizmu stanowi rękojmię dalszych sukcesów w dziele budownictwa nowej demokratycznej Polski Ludowej i wcielenia w życie idei socjalizmu.

Obecnie naród polski śmiało patrzeć może w swoją przyszłość. Polska Ludowa, zerwawszy pęta imperializmu i włączywszy się do demokratycznego obozu antyimperialistycznego wkroczyła na nową, socjalistyczną drogę, zapewniającą szybki rozwój sił wytwórczych w kraju, podniesienie dobrobytu materialnego mas pracujących i rozkwit kultury narodowej.

Ścisły sojusz i przyjaźń z krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim powstałe na gruncie wspólności życiowych interesów, zapewniają nowej Polsce potężne poparcie i tworzą trwałe gwarancje nienaruszalności wielkich socjalnych i narodowych zdobyczy narodu polskiego.

Komitet Centralny Partii Komunistycznej ZSRR z głębokim zadowoleniem wita wybitne osiągnięcia polskiego ludu pracującego w powojennym państwowym, gospodarczym i kulturalnym budownictwie kraju i życzy narodowi polskiemu i jego czołowemu oddziałowi — Zjednoczonej Partii Robotniczej — nowych sukcesów w walce z zakusami imperializmu i reakcji, w walce o pokój i bezpieczeństwo, o dalsze wzmocnienie demokracji ludowej, niepodległości narodowej kraju, o jego rozkwit gospodarczy i kulturalny i postępy w marszu do socjalizmu.

Niech żyje i rozkwita wolna, Niepodległa Demokratyczna Polska Ludowa!

Niech żyje nierozerwalny sojusz i przyjaźń narodu polskiego i radzieckiego!

Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących!

Żywiołowe oklaski, jakie rozległy się w chwili, gdy przewodniczący Józef Cyrankiewicz zapowiedział przemówienie delegata WKP (b), powtarzały się stale w ciągu jego przemówienia.

Końcowe słowa delegata WKP (b) na cześć wolnej i niepodległej Polski Ludowej, na cześć niezachwianej przyjaźni między Polską i ZSRR oraz na cześć międzynarodowej solidarności mas pracujących, wywołały znowu **olbrzymią manifestację przyjaźni do Związku Radzieckiego.** — Kilka minut trwały chóralne okrzyki ku czci Generalissimusa Józefa Stalina.

Przemówienia powitalne delegatów zagranicznych

(Ciąg dalszy ze str 5)

Z kolei zabrał głos w imieniu Komunistycznej Partii Francji Arthur Ramette. Podkreślił on na wstępie, że witając Kongres z ramienia swej partii przesyła mu jednocześnie braterskie pozdrowienia od dziesiątków tysięcy górników polskich, pracujących we Francji, którzy w okresie ostatniego strajku walczyli z niezrównaną odwagą u boku swych towarzyszy francuskich. On sam i drugi delegat francuski Patinaud pochodzą właśnie z okręgów górniczych Francji, gdzie pracują Polacy.

Jasne perspektywy otwierają się przed narodem polskim, który cieszy się przewilejem bezpośredniego sąsiedztwa ze Związkiem Radzieckim, który może łatwiej korzystać z jego pomocy materialnej, a przede wszystkim z jego doświadczeń w dziedzinie budowy socjalizmu

Olbrzymie wrażenie wywarła na nas — mówi Ramette — od pierwszych chwil naszego pobytu silna wola odrodzenia i odbudowy, wola, która znajduje jaskrawy wyraz w obecnym wyglądzie Warszawy.

Podkreślając, że dzieło odbudowy posuwa się w Polsce naprzód na wszystkich polach, delegat Francuskiej Partii Komunistycznej stwierdza, że towarzyszy temu nieustanny wzrost dobrobytu ludności pracującej

Tej sytuacji w Polsce mówca przeciwstawił położenie Francji, gdzie odbudowa dłuży się nadmiernie i gdzie robotnik nie jest obecnie w stanie zakupić ze swych zarobków nawet połowy tego, co w roku 1938. Arthur Ramette charakteryzuje stan rzeczy we Francji, jako następstwo rządów reakcji „trzeciej siły" rządów uległych wpływom imperializmu amerykańskiego.

Robotnicy francuscy wiedzą, że następstwem planu Marshalla jest wciągnięcie Francji w rydwan agresywnej polityki imperializmu amerykańskiego przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Ale robotnicy francuscy nie zaakceptują biernie tej polityki. Walczą oni w szeregach CGT (Gener Konfederacja Pracy) o podwyżkę płac. Ruch strajkowy wzmaga się i ta walka o chleb jest zarazem walka o wolność i pokój.

Wbrew rządowi, który podpisał układ brukselski i wyraził zgodę na to, by marszałek angielski Montgomery wydawał rozkazy narodowi francuskiemu, lud francuski nie chce walczyć przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Stanowisko Biura Politycznego K. P. Francji w tej sprawie zostało zaaprobowane przez cały naród jesteśmy przekonani, że siły demokracji są jednak u nas silniejsze i tak, jak na całym świecie sprawa pokoju zatriumfuje.

„Na porządku dziennym — mówił dalej Slansky — stoi obecnie sprawa dalszego usuwania i ograniczania żywiołów kapitalistycznych, szczególnie najbardziej licznej ich części — kapitalistów wiejskich. Budujemy rozległą sieć państwowych i spółdzielczych stacji traktorowych, posiadamy już obecnie 295 państwowych stacji z 3.200 traktorami i ok. 5.000 spółdzielni maszynowych z 7.000 traktorów. W ostatnim roku planu 5-letniego pracować będzie na naszych polach 42 tys. traktorów. W przemyśle dobiega końca realizacja planu 2-letniego, któryśmy wykonali w całości i rozpoczynamy w dniu 1 stycznia nowy plan 5-letni, przewidujący wzrost produkcji przemysłowej o 57 proc.

Partia Komunistyczna Czech po zjednoczeniu się z Komunistyczną Partią Słowacką liczy obecnie 2,5 miliona członków.

Zjednoczenie polskiej klasy robotniczej ma ogromne znaczenie nie tylko dla Polski, lecz stanowi wzmocnienie międzynarodowego frontu socjalistycznego. Stanowi ono cios zadany reakcji międzynarodowej, obozowi imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Lud czechosłowacki wita zjednoczenie polskiej klasy robotniczej również dlatego, że wie, iż wzmacnia to wasze i nasze bezpieczeństwo, nasz wzajemny sojuszniczy związek."

Wśród hucznych oklasków mówca stwierdza z naciskiem:

„Mamy wspólną granicę zachodnią i nigdy więcej nie pozwolimy, aby przekroczył ją but faszystowskiego najeźdźcy niemieckiego. U boku potężnego Związku Radzieckiego wspólnie bronić będziemy pokoju. Między obu narodami rozwija się dziś niczym nie skrępowana przyjaźń."

Przedstawiciel Czechosłowackiej Partii Komunistycznej

Kolejnym mówcą jest **przedstawiciel Czechosłowackiej Partii Komunistycznej — Slansky.** Kongres wita go owacyjnie. Na sali rozlegają się skandowane okrzyki chóralne na cześć Klementa Gottwalda.

Mówca pozdrawia Kongres Zjednoczeniowy w imieniu swojej partii i czechosłowackich mas pracujących, a od Klementa Gottwalda przekazuje specjalne serdeczne pozdrowienia.

„Z własnego doświadczenia wiemy — stwierdza Slansky — **że jedność ludu pracującego jest pierwszym warunkiem przezwyciężenia oporu burżuazji i pomyślnego budowania socjalizmu. Dowodzą tego wypadki lutowe w Czechosłowacji, gdy klasa robotnicza udaremniła zakusy reakcji i obróciła w niwecz rachuby żywiołów reakcyjnych agentów anglo-amerykańskiego imperializmu na restaurację kapitalizmu.**

W wyniku wypadków lutowych reakcja została pozbawiona wszystkich swych legalnych pozycji, zaś klasa robotnicza mogła przystąpić do rozwiązania wielkich zadań budowy socjalizmu".

Głos Grecji Walczącej

Jako następny mówca wchodzi na trybunę członek Biura Politycznego Greckiej Partii Komunistycznej — Joannides, powitany niezwykle serdecznie przez zebranych. Mówca oświadcza, iż przywozi Kongresowi najserdeczniejsze pozdrowienia od Kom. Partii Greckiej, od rządu demokratycznego, od ludu greckiego i od armii demokratycznej. — Naród grecki walczy z okupantami anglosaskimi, walczy o demokrację ludową.

Hasło patriotów greckich brzmi: **„Wszyscy do broni, wszystko dla zwycięstwa".** Sprawa ludu greckiego jest sprawą całej postępowej ludzkości. Wszyscy ludzie powinni pomóc Grekom w walce o wolność.

Przemówienie kończą okrzyki na cześć demokratycznego narodu polskiego, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Związku Radzieckiego i wielkiego Stalina, jedności i braterskiej współpracy partii komunistycznych i robotniczych całego świata, współpracy ludów o pokój i socjalizm.

Mówi delegat kop. „Zabrze-Wschód":

Załoga naszej kopalni, tak samo jak załoga innych kopalni, hut i fabryk polskich — rozpoczyna swe przemówienie Krasowiecki — przedstawiciel kopalni „Zabrze-Wschód" — z niecierpliwością oczekiwała dzisiejszego dnia. Cieszymy się, że nigdy już w Polsce nie będzie rozłamu w ruchu robotniczym.

Mówca stwierdza, że **załoga kopalni „Zabrze-Wschód", podobnie jak i inni robotnicy w Polsce, ożywiona jest dzisiaj entuzjazmem pracy dlatego, iż wie, że kopalnia jest własnością ludu, że pracą swą górnicy nie wzbogacają rekinów kapitalistycznych, lecz pracują dla siebie.**

Sala wiwatuje na cześć górników polskich. Bolesław Bierut i zasiadający w Prezydium minister Minc ściskają ze wzruszeniem dłoń przedstawiciela górników kop. „Zabrze-Wschód".

Sztafety ze wszystkich stron Polski

Po przemówieniu delegata greckiego wkracza na salę delegacja sztafet młodzieżowych w różnokolorowych kombinezonach. — Ob. Niegocka z Warszawy składa Kongresowi raport. Sztafety młodzieżowe na Kongres Zjednoczeniowy przybyły ze wszystkich stron Polski. **Bezpośredni udział w sztafetach wzięło 12.413 młodych sportowców, członków ZMP, SP, Zw. Samopomocy Chłopskiej, związków zawodowych i innych. Sztafety przebiegły przez wszystkie większe miasta Polski i setki mniejszych miejscowości, niosąc Kongresowi meldunki o Czynach Kongresowych.**

Mówczyni składa w ręce Prezydium Kongresu adresy z pozdrowieniami od pracujących całego kraju i zapewnia, iż młodzież odda wszystkie siły, aby wraz ze zjednoczoną partią robotniczą zbudować Polskę Socjalistyczną.

Ob. Cyrankiewicz oświadcza, że niektóre partie zagraniczne nie mogły wysłać na Kongres przedstawicieli, gdyż toczą u siebie ciężkie walki zbrojne z imperializmem.

Burzliwymi i długotrwałymi oklaskami odpowiadają zebrani na słowa obyw. Cyrankiewicza: „Uważam, że tym partiom nasz Kongres powinien wysłać swoje pozdrowienia. W szczególności nasz Kongres wyraża międzynarodową solidarność i podziw dla wspaniałej i zwycięskiej walki Komunistycznej Partii Chin."

Na tym przerwano obrady do godziny 16,30 po południu.

Wspaniały czyn ludzi Trasy W—Z

Warszawa. (PAP) W Kongresie Zjednoczeniowym wzięli również udział, witana entuzjastycznie, delegacja robotników, zatrudnionych przy budowie trasy W-Z. Przodownicy pracy, Stański w imieniu liczącej 2 i pół tys. ludzi załogi Trasy W-Z melduje Kongresowi wykonanie wszystkich robót, których załoga podjęła się dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego.

Zmachaliśmy się przy tej robocie — oświadcza mówca — ale zwyciężył upór robotniczy 6 grudnia, o godz. 7 rano stał most na Wiśle, 7 grudnia o godz. 10 wieczorem był gotowy tunel. Tempo wykonania tych prac ocenione zostało przez specjalistów jako rekordowe, niespotykane. Stwierdzono, że dokonany został wyłom w technice budownictwa".

Każde niemal zdanie głuszone jest przez oklaski delegatów.

Konstrukcja nośna mostu wykończona została w ciągu 75 dni, na 45 dni przed terminem. Tunel wykończono w 162 dni — na 65 dni przed terminem. W rekordowym czasie 19 dni ukończono 3 piętrowy dom mieszkalny na Mariensztacie.

Robotnicy postanowili ponadto wykończyć jeszcze w stanie surowym 4 domy na Mariensztacie.

I znów zrywa się fala oklasków, gdy mówca oświadcza:

„Wczoraj wieczorem na tych 4 domach zawiesiliśmy na szczycie wiechy. Dzisiaj sztafeta z Białegostoku przebiegnie przez trasę W-Z, przez most, wiadukt, tunel".

Mówca stwierdza: „Na naszą wygraną złożyła się świadomość polityczna całego zespołu, świadomość wagi zjednoczenia PPR i PPS, która wzrasta w miarę osiąganych sukcesów. Coraz jaśniej rozumiemy znaczenie współzawodnictwa pracy tak pojedynczego, jak i zespołowego".

Do sukcesu załogi przyczyniło się opanowanie techniki, zastosowanie daleko posuniętej mechanizacji, ścisła współpraca całej załogi partyjnej i bezpartyjnych robotników i inżynierów.

WARSZAWA w dniu Kongresu

WARSZAWA (PAP). W dniu 15 grudnia 1948 r. — dniu otwarcia Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — ulice Warszawy wyglądają jak barwne szpalery, utworzone przez spływające od najwyższych pięter aż do chodników szkarłatne flagi, sztandary i chorągwie, oplecione girlandami zieleni. Przyciągają wzrok białe litery wielkich napisów. Na latarniach i słupach bukiety chorągwi.

Chcesz poznać sojuszniczy kraj budowniczych nowego ustroju

CZYTAJ PRASĘ Z.S.R.R.

Bogaty wybór pism naukowych, społeczno-politycznych i socjalno-ekonomicznych.

Do nabycia w punktach sprzedaży „CZYTELNIKA"

Trzydzieści lat

„Już w roku 1905 — jako dwunastoletni chłopiec — wykazałem wiele odwagi i poświęcenia dla Polski, walczyłem z radością o jej wolność. Czyniłem to, bo wierzyłem, że jeżeli powstanie niepodległa Polska, będzie to Polska robotników i chłopów.

O taką Polskę walczył mój ojciec w 1863 roku, rodzina moja, siostry z poświęceniem pracowały dla wolności w kraju w 1905 roku. W naszym mieszkaniu odbywały się narady rewolucyjne.

A teraz zapytuję:

Dlaczego ja, polski rewolucjonista, nie jestem w szeregach tych oto policjantów lub urzędników państwowych? Nie ma mnie pośród nich dlatego, że jestem przeciwnikiem burżuazyjnego państwa.

Jeśli chciałbym jeszcze żyć, to tylko dlatego, aby służyć nadal sprawie robotniczej. Jeśli jednak zostanę skazany na śmierć, to umrę godnie, jak przystało na uczciwego rewolucjonistę".

Takie były ostatnie słowa na sądzie, wypowiedziane przez Władysława Hibnera, robotnika warszawskiego — komunistę.

21 sierpnia 1925 roku Władysław Hibner rozstrzelany został na stokach Cytadeli wraz z Władysławem Kniewskim i Henrykiem Rutkowskim.

A Marian Buczek?

16 lat więzienia z półroczną zaledwie przerwą. Z więziennych murów Rawicza wyrywa się we wrześniu 1939 roku. Chory, wyczerpany. Dokąd skieruje pierwsze swe kroki? O czym myśli? Co czyni?

Przyłącza się do pierwszego napotkanego po drodze oddziału wojskowego, porywa go — on, stary legendarny bojownik i płomienny działacz — i ginie, prowadząc atak na niemieckie gniazda karabinów maszynowych pod Warszawą.

Tacy byli ludzie z Komunistycznej Partii Polski.

Założono ją 16 grudnia 1918 roku w Warszawie, w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Handlowych przy ul. Zielnej 25. Przyjęto wówczas tę historyczną uchwałę na zjeździe zjednoczeniowym Socjaldemokracji Królewstwa Polskiego i Litwy oraz Polskiej Partii Socjalistycznej (lewicy). Nowa partię nazwano: Komunistyczna Partia Robotnicza Polski (KPRP) od roku 1925: Komunistyczna Partia Polski. Była to chwila, gdy Rewolucja Listopadowa obaliła mury carskiego „więzienia narodów" umożliwiając Polsce odzyskanie niepodległego bytu narodowego.

30 lat temu! Trudno dziś w krótkim artykule podsumować wieloletnią, żmudną i krwawą codzienną pracę, codzienną walkę KPP o polskę sprawiedliwości społecznej, o poprawę bytu mas pracujących, o prawdziwą niepodległość gospodarczą i polityczną. „o chleb, wolność i pokój" walkę przeciwko wszelkiej krzywdzie, przeciwko wszelkim prześladowaniom, przeciwko imperializmowi, faszyzmowi hitlerowskiemu i faszystowskiej sanacji.

Z perspektywy tych lat trzydziestu trzeba sobie dziś powiedzieć — i uczynił to już każdy uczciwy, szczery patriotyczny człowiek w Polsce — że szczuta, prześladowana i terroryzowana, obrzucana przez reżim sanacyjny kalumniami oskarżana o wszelkie możliwe przestępstwa — właśnie KPP była tym ruchem, który widział dalej niż inne. Kierunek, w którym ona orowadziła walkę społeczną i narodową, mimo pewnych błędów, okazał się słusznym kierunkiem.

Brutalna lekcja września 1939 r. i lat okupacji jaskrawo wykazała rację KPP. Na ludziach i z ludźmi podobnymi do Hibnera, do Mariana Buczka, należało budować byt narodowy i społeczny. Na ich koncepcjach — i tylko na nich — można było oprzeć wolność i niepodległość.

„Ideologia" sanacyjnego prokuratora nieuchronnie prowadziła do katastrofy.

Miała rację KPP i widziała dalej, niż inne ruchy, reagując na każdą krzywdę w Polsce, stając się wodzem wszystkich prześladowanych i upośledzonych. KPP stawała w obronie człowieka pracującego wszędzie, gdziekolwiek był on krzywdzony. Organizowała strejki w miastach, brała czynny udział w strajkowej walce fornali i małorolnych chłopów, występowała wespół z radykalnym ruchem ludowym przeciw wyzyskowi i krzywdzie.

Miała rację KPP walcząc z coraz dalej postępującym uzależnieniem się od międzynarodowego kapitału finansowego, przeciwko wyzyskowi Polski przez ten kapitał. Ofensywie kapitału przeciwstawiła ruch oporu mas pracujących, którego dzieje pisane były krwią robotnika. Czy nie jest dzisiaj dla wszystkich jasne, że ofensywa kapitału zagranicznego i zależnego odeń kapitału krajowego nieuchronnie prowadziła do gospodarczego cofania się, do utraty suwerenności politycznej?

Miała rację KPP, gdy w r. 1923, a więc jeszcze 25 lat temu rzucała hasło: ziemia dla chłopów. I gdy w roku 1925 głosiła (w uchwałach i konferencji KPP), że:

„... Jak każdy dzień panowania szlachty zwiększał niewolę i ucisk ludu i zbliżał Polskę ku utracie niepodległości, tak każdy dzień panowania szlachty i burżuazji powiększa teraz ruinę Polski, pogłębia i zaostrza niebezpieczeństwo, grożące niepodległości Polski.

Polska traci swą niepodległość gospodarczą i staje się kolonią obcego kapitału..."

KPP miała rację, tocząc bezkompromisową walkę z szowinizmem i nacjonalizmem endecji i sanacji. Wskazywała zbrodniczość antysemityzmu i dyskryminacji tzw. mniejszości narodowych — Ukraińców i Białorusinów. — Wskazywała, że gwarancją suwerenności rozwoju Polski jest jak najściślejsza współpraca z międzynarodowym obozem postępu.

Komunistyczna Partia Polski miała także rację, walcząc o konsolidację ruchu robotniczego, dążąc do rewolucyjnej jedności klasy robotniczej zwłaszcza w obliczu przewrotu hitlerowskiego w Niemczech i konieczności skupienia wszystkich sił antyfaszystowskich.

Szeroki front ludowy, skierowany przeciw dyktaturze sanacyjnej, był jedyną siłą, która mogła obronić niepodległość narodu i włączyć Polskę do frontu państw pokojowych. Tylko rozbicie ruchu robotniczego i zdrada prawicowych przywódców PPS pozwoliły sanacji utrzymać się tak długo u władzy. Tylko brak wielkiego frontu ludowego pozwolił jej doprowadzić swe rządy aż do września.

*

Mieć rację, widzieć dalej ... to jeszcze nie wszystko.

KPP nie ograniczała się do tego. Przekuwała poglądy w czyn. Wiązała teorię z praktyką, walczyła w imię przekonań.

Niech mówią cyfry.

514 procesów politycznych było w Polsce w roku 1926: 3.903 oskarżonych skazano łącznie na 7.369 lat ciężkiego więzienia.

Do 16 tysięcy doszła liczba więźniów politycznych w roku 1935. Było wśród nich 40 proc. gruźlików na skutek strasznych warunków, bicia i innych represji, były liczne fakty obłędu, było bicie do śmierci: była w więzieniu śwętokrzyskim 35-procentowa śmiertelność.

W tym czasie, gdy Beck flirtował z Hitlerem, gdy sanacja zaprzedawała się faszyzmowi, oni, prześladowani i katowani więźniowie sanacji, ostrzegali przed grożącym niebezpieczeństwem, oni wołali (w lipcu 1936 r.):

„... Łączymy się ze wszystkimi partiami i organizacjami, które chcą walczyć przeciw sojuszowi Hitlera — Becka ..."

I oni ostrzegali naród, przeraźliwie jasno wskazując źródła niebezpieczeństwa i formy jego w przededniu katastrofy (w marcu 1938 r.).

„Każdy dzień pozostawania u władzy tej awanturniczej bandy targowiczan wydaje nasz kraj, nasze ziemie zachodnie, naszą niepodległość pod kuratelę odwiecznych wrogów Polski — junkiersko-imperialistycznej kliki hitlerowskiej ...

Każdy dzień przedłużania się rządów samozwańczej bandy dyktatorów sanacyjnych, każda godzina przedłużenie niewoli faszystowskiej nad własnym narodem rozkłada jedność i odporność narodu na wszelkie niebezpieczeństwa ze strony awanturników i najeźdźców imperialistycznych."

A gdy zbliżał się wrzesień, gdy klika sanacyjna lokowała już swe kapitały za granicą, oni, więźniowie, oni, „wrogowie", wyrażali w więzieniach gotowość obrony ojczyzny przed zalewem hitleryzmu i oddawali na fundusz obrony narodowej swe ostatnie oszczędności, oni zgłaszali się do robotniczego pułku obrony Warszawy i, ginęli, jak Marian Buczek, na posterunku ...

Jedna tylko KPP w Polsce była konsekwentnym szermierzem tej idei, że nie ma walki o wyzwolenie narodowe bez wyzwolenia socjalnego, że nie ma oderwanej sprawy naszej niepodległości polskiej, że jesteśmy odcinkiem wielkiego frontu walki z faszyzmem i że zwycięstwo tego frontu, na czele którego stoi potężny Związek Radziecki — oto jedyna szansa budowania bytu państwowego Polski.

*

Historia potwierdziła słuszność KPP i w jeszcze jednym punkcie — w sprawie naszego stosunku do Związku Radzieckiego.

W tym czasie, gdy sanacja pozostawiała otwartą granicę na Zachodzie, gdy prawicowi socjaliści, tacy jak Pużak, referent budżetu ministerstwa wojny, tworzyli mur żelazny między Polską a ZSRR. KPP przypominała narodowi, że niepodległość po pierwszej wojnie światowej odzyskaliśmy dzięki Rewolucji Listopadowej, że na wschodzie jest nasz naturalny sojusznik w walce z faszyzmem, że w oparciu o pierwsze państwo socjalistyczne możemy budować naszą przyszłość na zdrowych, trwałych zasadach.

W imię dobrze pojętych interesów narodowych, w imię rozwoju i postępu najszerszych warstw ludowych Polski, w imię interesów niepodległości i obronności narodu polskiego, Komunistyczna Partia Polski wołała o sojusz ze Związkiem Radzieckim. Była w Polsce jedyną siłą rewolucyjną, która rozumiała, że wszystkie interesy narodowe wymagają od nas sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

I jeżeli dziś świadomość konieczności pogłębiania i dalszego rozwoju przyjaźni polsko-radzieckiej, jako najlepszej gwarancji naszego bytu wobec parcia imperializmu amerykańskiego i popieranego przez zeń rewizjonizmu niemieckiego, stała się powszechna, to jest w tym olbrzymi wkład ideologiczny Komunistycznej Partii Polski.

*

Oto są tradycje, do których nawiązuje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Tradycje te zostały już poddane próbie historii — zarówno w latach wojny, jak i pokojowej odbudowy i to, że życie potwierdziło ich słuszność, było największym zwycięstwem KPP, która powstała 30 lat temu.

M. L.

Polska w oczach artysty

Sergiusz Obrazcow o ludziach i sztuce

Żegnając Warszawę po całomiesięcznym pobycie w Polsce, Sergiusz Obrazcow, kierownik radzieckiego teatru kukiełkowego, laureat premii Stalinowskiej, ludowy artysta ZSRR, podzielił się swoimi wrażeniami z grupą dziennikarzy warszawskich.

Wypowiedzi Obrazcowa są tym ciekawsze, że nie ograniczają się do spraw sztuki, ale malują niezwykle plastycznie obraz nowej Polski i jej ludzi, widzianych oczyma obcego artysty.

— Kukiełka posiada swój własny styl gry. Jej ruchy nie mogą naśladować ruchów człowieka. O ile ruch człowieka w połączeniu z melodią utrafia ściśle w takt tej melodii o tyle ruch kukiełki synchronizuje się z nią właśnie synkopowo — utrafia w międzytaktowe przerwy.

Obrazcow zrywa się z krzesła i nucąc pod nosem jakiegoś marsza demonstruje ruchy maszerującego człowieka i maszerującej kukiełki.

— O tym należy pamiętać. Kukiełka nie może stylizować życia człowieka. Kukiełka musi być własnym życiem.

W dużej sali klubu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-radzieckiej w Warszawie — wielki artysta rozmawia z p. Stanisławską, kierowniczką nowo-organizowanego teatru kukiełkowego „Niebieskie migdały". Rozmawia naturalnie o sztuce kukiełek, sztuce, która stała się treścią jego życia.

W chwilę później jednak, zwracając się do licznego audytorium dziennikarzy, Obrazcow wykazał, że kukiełki i sztuka nie są jedyną treścią jego życia, że treścią tą są również żywi ludzie i rzeczywistość, którą ci ludzie tworzą.

Obrazcow mówi o Polsce.

Warszawa stara i nowa

— Po raz pierwszy teatr mój miał wyjechać za granicę. Przyznam się, że miałem tremę przed tym wyjazdem. Jak przyjmą mnie ludzie polscy, jak przyjmie mnie publiczność polska?

Przyjechałem do Warszawy. Jeśli mam mówić o pierwszych wrażeniach, to bardziej niż ogrom zniszczenia, wstrząsnęło mną tempo odbudowy. Gruzów widziałem dużo w naszych, zniszczonych wojną miastach radzieckich, ale tempo odbudowy i entuzjazm, z jakim pracują warszawiacy na zawsze pozostanie mi w pamięci.

Zwiedzałem Stare Miasto i Rynek Staromiejski. Zrobiłem wiele ciekawych spostrzeżeń. Rzucił mi się w oczy widok samotnie stojącej pośród zwalisk ściany. Cały dom w gruzach, a ta ściana, ten fragment starego budynku stoi pieczołowicie podparty drewnianymi belkami. Wokół tego ma powstać odbudowany dom.

Spotkanego przechodnia poprosiłem o informację o architekturze i planach odbudowy Starego Miasta. Miałem szczęście. Trafiłem na architekta, prowadzącego odbudowę kościoła katedralnego. Udzielił mi szczegółowych informacji o zabytkowej architekturze. Mówił mi o tym, że obecna odbudowa naprawia błędy przeszłości, przywracając zniekształconym przez przeróbki budowlom ich pierwotny wygląd. Mówił z entuzjazmem człowieka miłującego swą pracę i jej cel.

Radar artystyczny

— W Warszawie zetknąłem się po raz pierwszy z polską publicznością. Pierwszy spektakl był trochę denerwujący. Do połowy pierwszego aktu „Nocy wigilijnej" nie odczuwałem reakcji widowni, a to jest dla artysty najgorsze. Bowiem artysta jest jak radar. Wysyłając na widownię falę wrażeń, musi czuć ich odbicie, ich oddźwięk. Oddźwięk ten może być różny. Może się wyrazić w formie śmiechu — najprostszej formie reakcji widzów, może się wyrazić po prostu ciszą — to już jest subtelna forma, świadcząca o wysokiej wartości wrażeń artystycznych, odbieranych przez publiczność, może się też wyrazić w formie kaszlu i pochrząkiwań — wtedy sztuka mówiąc popularnie — „leży". Ja miałem szczęście odczuć reakcję publiczności polskiej tylko pod dwiema pierwszymi postaciami. Już drugi akt pierwszego spektaklu zadzierżgnął między sceną a widownią nić trwałej sympatii. Radar pracował dobrze.

Objazd po Polsce

Objeżdżając ze swym teatrem Polskę dałem w ciągu miesiąca 54 przedstawienia i 26 koncertów. Zwiedziłem prawie wszystkie większe miasta w Polsce. Dawałem przedstawienia dla literatów, dla aktorów, dla szerokich rzesz robotniczych. Publiczność robotnicza przyjmowała mnie ze szczególnym entuzjazmem.

Z Warszawy trasa wypadła mi na Kraków. Znów jechałem z pewnym niepokojem. Zdawałem sobie sprawę z tego, że o ile w Warszawie reprezentowałem tylko Moskwę, to w Krakowie reprezentować będę i Moskwę i Warszawę.

Kraków zachwycił mnie swą architekturą, swym zabytkami. Jako artysta znałem je zresztą z plansz fotograficznych, ale co innego fotografia, a co innego rzeczywistość.

Największe wrażenie wywarł na mnie dziedziniec wawelski. Zamknięty ze wszystkich stron, odgrodzonym wiekowymi murami od rytmu współczesnego życia — po prostu rezerwat średniowiecza.

Publiczność krakowska przyjęła nas bardzo entuzjastycznie. Spektakle gromadziły takie tłumy, że dla utrzymania porządku trzeba się było uciekać do interwencji milicji.

Na Śląsku

Z Krakowa udałem się do Wieliczki, potem do Katowic, ale ponieważ nie było tam odpowiedniej sali, przedstawienia dla publiczności katowickiej dawałem w Chorzowie. Ciekawy to był widok, gdy teatr wraz z widzami wędrował z miasta do miasta.

Z Katowic pojechałem do Bielska, który ściągnął mnie do siebie wbrew katowickiej konkurencji i nawet wbrew mej woli, bo tego wyjazdu nie miałem w planie. Żądania publiczności bielskiej były jednak silniejsze ode mnie.

Potem była Łódź i był Wrocław. To miasto i jego mieszkańcy najbardziej przypominali mi Warszawę. Podobne nastroje, podobny entuzjazm w pracy. Gdy przebywam w jakimś mieście krótko, zawsze kojarzy mi się ono z pogodą. Wrocław przyjął mnie pięknym słonecznym dniem i Wrocław — to najstarsze i najmłodsze miasto polskie — pozostanie mi na zawsze w pamięci pod znakiem słońca.

Ze sztuką polską zetknąłem się na dwóch płaszczyznach. Byłem na kilku — niestety tylko kilku, bo czasu wiele nie miałem — przedstawieniach teatralnych. Widziałem polskich aktorów, wspaniałych aktorów. Byłem również w łódzkim „Klubie Pickwicka", rozmawiałem z literatami.

W tym właśnie klubie postawiono mi ciekawe pytanie: jakie jest moje stanowisko wobec futuryzmu i dlaczego nie wprowadzam tej nowej sztuki do swego teatru?

No cóż, ja uważam, że futuryzm to już nie nowa, ale stara sztuka, miała czas się przeżyć i nie widzę potrzeby aby do niej wracać. Zresztą każdy to przyzna, że sztuka futurystyczna jest sztuką wybranych. Ja uważam, że każde dzieło sztuki musi być dziełem dla mas. Każde dzieło sztuki musi pozytywnie odpowiadać na trzy pytania: dla kogo, jak, po co? Sztuka elitarna — wybaczcie — to żadna sztuka.

Teraz jeszcze parę słów o teatrze. Zachwycili mnie aktorzy polscy. Grają naprawdę na wysokim poziomie. W Krakowie byłem w Teatrze Rapsodycznym na „Onieginie". Bardzo ciekawy to teatr i bardzo ciekawie zagrana sztuka. Danuta Michałowska, występująca w roli Tatjany, to naprawdę wysokiej klasy artystka. Jak wspaniale umie mówić i jak wspaniale umie milczeć! Jest to pierwsza prawdziwa Tatjana, jaką spotkałem na deskach teatralnych.

Przyszłość polskich kukiełek

Jeśli chodzi o polski teatr kukiełkowy, to widziałem wszystkie jego typy. Byłem na próbnym przedstawieniu nie otwartego jeszcze teatru „Niebieskie migdały". Bardzo ciekawe ma lalki.

Widziałem w Krakowie „Lampę Aladyna" w wykonaniu teatru „Groteska", prowadzonego przez Jaremę. Zagrane to było bardzo ciekawie, z wielką fantazją. Miałbym tu tylko jedno zastrzeżenie. „Groteska" jest teatrem dla dzieci, ale metody gry ma dla dorosłych. Natomiast teatr RTPD w Łodzi gra już wyraźnie dla dzieci.

Wróżąc na przyszłość przypuszczam jednak, że polski teatr kukiełkowy nie pozostanie tylko przy tych kukiełkach, że znajdzie swój nowy oryginalny styl. Byłeby tylko nie poszedł w kierunku stylizacji gry, estetyzmu. Tematem gry musi być jakaś idea, nie może być tym tematem sama lalka. Należy zawsze pamiętać, że lalka jest środkiem, a gdy stanie się celem, to zgubi teatr.

Myślę jednak, że polski teatr kukiełkowy pójdzie pięknie zapoczątkowaną drogą rozwoju, a nie drogą zguby.

Zygmunt Koczorowski

CZYTELNIK

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZO-OŚWIATOWA

KSIĄŻKI NA GWIAZDKĘ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Bobińska H. — O szczęśliwym chłopcu. Wyd. 5. Str. 250 360,—
Boguszewska H. — Za zielonym wałem. Wyd. 3. Biblioteczka Młodego Czytelnika. — Str. 95 . . . 150,—
Broniewska J. — Historia gałgankowej Balbisi. Ilustr. K. M. Sopoćko. — Str. 68 . . . 260,—
Historia toczonego dziadka i malowanej babki. Ilustr. Cz. Wielhorski. — Str. 101 . . . 300,—
Brzechwa J. — Skarżypyta. Ilustr. O. Siemaszkowa. Str. 39 . . . 580,—
Centkiewicz Cz. — Biała foka. Wyd. 2 — Str. 210 . . 450,—
Czukowski K. — Bajki. Ilustr. O. Siemaszkowa. Str. 66 620,—
Grodzieńska H. — Migdałowe historie. Ilustr. M. Piotrowski. — Str. 32 . . . 380,—
Gruszecka A. — Od Karpat nad Bałtyk. Opowieść. Ilustr. J. Karolak. — Str. 284 . . . 450,—
Januszewska H. — Jawor, jawor... Ilustr. J. M. Szancer, A. Biernacka. — Str. 80 . . . 350,—
Kann M. — Pilot gotów? Wydanie 3. — Str. 138 . . . 220,—
Manugiewicz R. — Wielki sztorm. Powieść dla starszej młodzieży. Wyd. 2. — Str. 236 . . . 450,—
Porazińska J. — O dwunastu z Zapiecka. Ilustr. O. Siemaszkowa. — Str. 74 . . . 500,—
Wiszniewski L. — Ołowiany dobosz. Ilustr. Cz. Wielhorski. — Str. 32 . . . 150,—
Wszędobylski — Najciekawsza podróż z drem Wszędobylskim. „Mathesis Polska" dla młodzieży. Wydanie 2. — Str. 175. 91 tablic. Oprawne . . . 850,—
300 000 km/sek. z drem Wszędobylskim. „Mathesis Polska" dla młodzieży. Wyd. 4. — Str. 176, 59 tablic. Oprawne . . . 760,—

W najbliższym czasie ukażą się:

Brzechwa J. — Kaczka Dziwaczka. Wydanie 2. Ilustr. Fr. Themerson. — Str. 48. .....
Opowiedział dzięcioł sowie. Wyd. 2. Ilustr. E. Lipiński. — Str. 33 . . . — —
Tańcowała igła z nitką. Wyd. 2. Ilustr. Fr. Themerson. — Str. 38 . . . .
Kann M. — Góra czterech wiatrów. .....
Neverly J. — Chłopiec z salskich stepów. .....

(4181)

Kobiety obradują w Budapeszcie

Biały gołąb nad skłóconym światem

W gmachu węgierskiego parlamentu obradował w pierwszych dniach grudnia II Kongres Międzynarodowej Federacji Kobiet Demokratycznych. Zbyt mało pisało się o tym u nas, choć z Polski wyjechało 15 delegatek, reprezentujących około dwóch milionów kobiet polskich. Liga Kobiet dociąga do miliona, doliczmy bowiem wydziały kobiece związków zawodowych, „Samopomoc Chłopską", Związek Nauczycielstwa Polskiego, wolne zawody — a otrzymamy tę właśnie liczbę). Federacja liczy 80 milionów kobiet całego świata. Reprezentuje około 60 narodów. Tyle suchych danych.

Z kolisto ustawionych ław parlamentu w Budapeszcie, zza sztywno ustawionych kartoników z nazwami najbardziej egzotycznych krajów, patrzą ku trybunie skupione oczy. Grupy Greczynek w wojskowych furażerkach, przybyłych pieszo z frontu. Drobniutkie filigranowe Viet-Namki o rączkach sześcioletniego dziecka i twarzyczkach jak z porcelany. Koreanki o twarzach jakby przyciśniętych do tafli szklanej. Chinki o smutnych, mądrych, skośnych oczach. Hinduski [illegible] kruczo-czarnych włosów zebranych na karku. Mieszkanka Venezueli o smolisto-czarnej oprawie oczu, promienna w olśniewająco białym uśmiechu na ciemnej twarzy. Niepodobna wyliczyć wszystkich. I tych z krajów kolonialnych, mówiących o śmierci głodowej swych współziomków i tych z Korei, zachłystujących się pierwszym oddechem wolności. Są tu także mniej egzotyczne kobiety, a przecież z pola walki, z frontu niejako, w tym czwartym roku oficjalnego pokoju w Europie: Francuski mówiące o głodujących dzieciach, o bohaterskiej walce strajkowej swych synów i mężów, o barykadach, salwach do strajkujących robotników. Kobiety z krajów objętych „dobrodziejstwami" planu Marshalla. Amerykanki - demokratki — nie bardzo pewne bezpiecznego powrotu do domu po udziale w Kongresie, poświęconym walce o pokój...

Lengyel-Orszag

W Prezydium z ramienia Polski zasiada przez cały czas obrad wiceminister Eugenia Pragierowa, obejmując w czwartym dniu obrad przewodnictwo Kongresu. Przemawiają z trybuny nasze delegatki: Izolda Kowalska i posłanka Edwarda Orłowska. Referat o sprawach dzieci wygłasza w ślicznej francuszczyźnie prof. Żanna Kormanowa. W słuchawkach nastawionych na pięć języków, coraz to pada słowo: Pologne, Poland, Polsza, Polonia i właśnie węgierskie Lengyel-Orszag. Tylko ani my nie musimy już mówić o minionym męczeństwie, ani o nas nie mówi świat jako o biednym „udręczonym" kraju. Jesteśmy na czele demokracji ludowych, jesteśmy krajem przodującym w odbudowie, w reformach społecznych, jesteśmy wśród krajów najbardziej postępowych.

Tak właśnie przyjmują nas wszędzie. Z serdecznością, z uznaniem. Nasze delegatki—przodownice pracy na przyjęciu w świetlicy organizacji kobiecej przy wielkim ośrodku przemysłu metalowego, mają się przecież czym pochwalić. Zdobywają rekordy w wyścigu pracy, podnoszą dobrobyt naszego Państwa Ludowego. One to właśnie z gruzów dźwigały warsztaty fabryczne.

— Trzydzieści lat robię w naszej fabryce. Dziś na 12 warsztatach, bo dla siebie już, dla Polski Ludowej — z dumą mówi tęga, wesoła włókniarka łódzka, Zofia Krusińska.

„Że też doczekałam tego"

Nie można jej nie polubić od pierwszego wejrzenia. Zawsze się kimś z nas opiekuje, zawsze zgarnia nas jak pisklęta pod swe skrzydła. I ciągle się niespokojnie ogląda za naszym najmłodszym „pisklęciem", drobniutką, szczupłutką Marysią Kurkowską, przodownicą pracy z warszawskiej fabryki manufaktury, która prasuje 300 koszul dziennie.

„Kuma" Czubajowa, z męża „wójtowa" a sama — sekretarz organizacji partyjnej, przodownica pracy na roli, „babka wnukom" działaczka „Samopomocy Chłopskiej" pędzi jak młoda dziewczyna po wyścielanym chodniku trzypiętrowych, reprezentacyjnych schodów parlamentu. Ciągle trzymają się jej kawały, czasem jednak bywa liryczna, zadumana i wtedy mówi „cudując" się owej „zagranicy" rozmigotanej neonami, w blaskach kinkietów kryształowych, w złoceniach, marmurach, w całym tym węgiersko-wiedeńskim dobrze zachowanym „blasku" — Ludzie, ludzie! Że też doczekałam tego! Że przeżyłam! I teraz na starość zaczyna mi się prawdziwe życie.

Kiedy przemawiają radzieckie delegatki, na sali zrywa się burza oklasków. Dwie z nich mówią o swych, legendarnych ostatniej wojny, miastach: Leningrad i Stalingrad — dwa miasta, które stały się barykadami całego świata. Barykadami, które ocaliły ludzkość przed ostatecznym zalewem hitleryzmu, które ocaliły ludzkość przed ostateczną zagładą.

I dziś znowu w czwartym roku pokoju, w czwartym roku zwycięstwa nad hitleryzmem, gdy zza oceanu jak jadowite, trujące opary płyną na świat imperialistyczne groźby wojenne — oczy całego świata, wolność i pokój miłującego zwracają się ku temu krajowi, który pozostał nadal najpewniejszą tego pokoju ostoją — ku krajowi Zwycięskiego Socjalizmu.

Janina Broniewska

Poradnie, szpitale, sanatoria

w walce z gruźlicą

Katowice (hm) Okolicznościowe plakaty i slogany, porozlepiane na słupach ogłoszeniowych naszych miast i osiedli, w lokalach użyteczności publicznej i na wszelakiego rodzaju pojazdach mechanicznych, przypominają stale o trwających od 10—20 „Dniach przeciwgruźliczych". Wymowne rysunki i niemniej wymowne cyfry obrazują spustoszenia, wywołane przez tę najstraszliwszą z chorób społecznych, jaką niewątpliwie jest gruźlica. Sprawa jest ciągle aktualna. **Śmiertelność na gruźlicę w Polsce wynosiła przed ostatnią wojną 18 na 10.000 mieszkańców rocznie, w czasie okupacji zwiększyła się do liczby 50 osób na 10.000 mieszkańców, obecnie wynosi powyżej 20 na 10.000.** Spodziewać się jednak musimy zwiększenia tej liczby, gdyż obecnie gruźlica, skutkiem dużych ruchów ludności, dostała się na wieś, gdzie jej do tej pory było stosunkowo niewiele.

Dla nas, mieszkających na Śląsku, specjalne znaczenie mieć będą dane, odnoszące się do gruźlicy na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego. Cyfry, zebrane ze śląskich Poradni Przeciwgruźliczych mówią, że **na dzień 1 grudnia br. zarejestrowano tu 31.331 chorych, w tym 12.153 dzieci. Otwartą gruźlicę ma 3853 osoby, w tym 147 dzieci.** Nie są to jednak liczby, obrazujące w pełni stan gruźlicy na Śląsku, znaczna bowiem liczba chorych, nie znajduje się w ewidencji Poradni.

Akcja walki z gruźlicą idzie dwiema drogami leczenia chorych i zapobiegania szerzeniu się tej choroby. Rozbudowana zostaje coraz większa sieć Poradni, które z 33 w r. 1946, doszły obecnie do liczby 55. Pracuje w nich 60 lekarzy i 63 pielęgniarki. Planowane przejęcie przez Poradnie wszystkich chorych, nie tylko nie ubezpieczonych, sprowadzi w ostatecznym wyniku całą akcję na jeden tor i da niewątpliwie doskonałe wyniki.

Sanatoriów przeciwgruźliczych mamy na Śląsku pięć. Są to: Istebna i Jaworze dla dzieci i młodzieży oraz Ruchołazy, Bystra i Siewierz dla dorosłych. Sanatoria te, rozporządzające w sumie 1224 łóżkami, nie służą jednak wyłącznie dla ludności śląskiej, która korzysta zresztą i z innych zakładów leczniczych, chociażby z Zakopanego. Poza tym cały szereg szpitali śląskich ma pawilony przeciwgruźlicze, rozporządzające 503 łóżkami. Największą liczbę łóżek gruźliczych (160) ma szpital w Sosnowcu na tzw. „Pekinie", po nim idzie Śląski Szpital w Cieszynie — 68 łóżek oraz Miejski w Zabrzu i oddział pow. Szpitala w Opolu w miejscowości Kup — po 60 łóżek.

Zapobieganie gruźlicy przeprowadza się za pomocą szczepień ochronnych BCG, których na Śląsku, po przebadaniu ponad 300.000 dzieci i młodzieży, przeprowadzono około 150.000.

Niech żyje Zjazd Zjednoczeniowy likwidujący pół wieku rozłamu w polskim ruchu robotniczym!

USA ofiarowują... Gibraltar

generałowi Franco

Paryż (Telpress). **Amerykański attaché morski w Madrycie, doglądający budowy amerykańskich baz na terytorium hiszpańskim, po otrzymaniu od rządu frankistowskiego sprawozdania o postępach przy budowie baz wojskowych w hiszpańskim Maroko, potwierdził daną już uprzednio przez USA obietnicę, iż Amerykanie i Hiszpanie będą mogli w niedługiej przyszłości korzystać wspólnie z brytyjskiego Gibraltaru.**

Przyrzeczenie takie dali generałowi Franco z początkiem bieżącego roku, amerykańscy przedstawiciele wojskowi pod warunkiem, iż Madryt odda hiszpańskie Maroko pod kontrolę wojskową USA.

Korespondent Telepressu donosi, że wspomniany raport rządu hiszpańskiego zawierał **szczegółowe informacje, odnośnie liczby i rodzajów oddziałów, baraków, lotnisk i innych punktów wojskowych w hiszpańskim Maroko. — Sprawozdanie sporządzone zostało przez sztab generała Varela, hiszpańskiego zarządcę wojskowego w Maroku.**

Pierwsze sugestie, odnośnie amerykańskiej kontroli w hiszpańskim Maroku wysunięte zostały przez admirała Forresta Shermana, dowódcę amerykańskiej floty śródziemnomorskiej, w czasie jego wizyty w Madrycie, która miała miejsce w lutym 1948 r. Sherman oświadczył rządowi frankistowskiemu, że wybrzeże hiszpańskie Maroka powinno zostać ufortyfikowane. Byłoby to korzystne dla „obu krajów — tak faszystowskiej Hiszpanii, jak i St. Zjednoczonych."

W czasie swojej drugiej wizyty w Madrycie, wiosną bieżącego roku, admirał Sherman zaproponował, aby w zamian za amerykańską kontrolę wojskową nad hiszpańskim Marokiem, flota hiszpańska miałaby prawo korzystania z portu Gibraltaru, oraz niektórych urządzeń wojskowych „kiedy Gibraltar zostanie przejęty przez Stany Zjednoczone".

Przedstawiciele generała Franco oświadczyli na to, że Gibraltar jest od dawna własnością brytyjską, lecz przyjęli oświadczenie Shermana, iż stan ten nie będzie „trwał wiecznie". Tak więc wspomniany układ został w głównych zarysach zawarty.

Zajście w senacie włoskim

RZYM. (API) Do niesłychanego tumultu w senacie włoskim doszło we wtorek w czasie przemówienia ministra spraw wewnętrznych, Maria Scelby, który wstawił się zamordowaniem 40 członków organizacji postępowych na Sycylii w ubiegłym roku.

W chwili, gdy Scelba usprawiedliwiał się z brutalnych ataków policji na strajkujących chłopów w Reggio Emilia, w północnych Włoszech, zgromadzona publiczność zaczęła wołać *„morderca"*.

Chaos trwał przez 10 minut.

Akcja objazdowa Teatru Opolskiego

Opole. Odrodzony Teatr Ziemi Opolskiej w oczekiwaniu na wykończenie i oddanie do użytku przebudowanego gmachu teatralnego w Opolu nie zapomina o działalności objazdowej. Pierwsze wypady w teren obejmują: Zabrze, Niemodlin, Otmęt, i Katowice, przy czym program zawiera wieczór literacki pt. „Warszawa".

Po sztuce „Nowy Don Kichot" Fredry z muzyką Moniuszki, którą zainaugurowany ma być uroczyście sezon teatralny w Opolu, przewiduje się, jako następny program „Wieczór Wieszczów": Mickiewicz — Chopin — Słowacki. Program ten pokazany zostanie również w ramach akcji objazdowej w szeregu miast Śląska Opolskiego.

Skarby Ziemi Opolskiej

Granit twardszy od stali

Nysa. Położony w powiecie nyskim na Opolszczyźnie kamieniołom w Nadziejowie kryje w sobie wielkie zapasy twardszego od stali granitu. Kamieniołom ten jest jeszcze w dość wczesnym stadium eksploatacji, ponieważ zapuszczono się dopiero na głębokość 45 metrów, niemniej stwierdzono, że występuje tu ołów. W płycie granitowej wielkiej cegły znaleziono ostatnio ok. pół kilograma kryształów ołowiu, w innej bryle granitu znaleziono grudkę ołowiu wielkości orzecha włoskiego. Nie jest to oczywiście koniec.

W Nadziejowie jest również molibden, czyli błyszczek czarny. — Minerał ten zaś występuje, jak wiadomo, tam, gdzie obok granitu znajdują się złoża niezwykle potrzebnego w Polsce kaolinu.

Syreny fabryk oznajmiły o Zjednoczeniu

Śląsk w Dniu Kongresu

Radosne manifestacje we wszystkich zakładach pracy

Katowice (rl). W Warszawie obraduje Kongres Zjednoczeniowy. Delegaci obu partii robotniczych, najlepsi bojownicy o socjalizm, działacze, aktywiści i przodownicy pracy, dokonają największego w dziejach polskiej klasy robotniczej dzieła — Zjednoczenia.

Nad gmachem Politechniki Warszawskiej — miejscem obrad Kongresu, powiewają czerwone sztandary. Takie same sztandary kołysze wiatr nad zadymionym, robotniczym Śląskiem i Zagłębiem. Tu dzień i noc trwa niezmordowana praca, która stanie się jedynym miernikiem wartości w idącej ku socjalizmowi Polsce.

Tam, w odradzającej się z gruzów Warszawie rośnie siła, która pokieruje tą pracą, która poprowadzi masy pracujące na drogę marksizmu - leninizmu i stworzy perspektywy nowego życia, lepszego jutra.

Świąteczny nastrój

Kto patrzył w poniedziałek wieczorem z okien wysokiego gmachu na Katowice, zdumiony był powodzią świateł. Reflektory oświetlały większe budynki, a nad nimi rozmigotały się setkami żarówek napisy i hasła.

JEDNOŚĆ — głosił radośnie świecący się napis na gmachu Woj. Kom. PPR. Budynki wszystkich centralnych zarządów, zjednoczeń, przedsiębiorstw, związków i innych przybrały odświętny wygląd. **Przed dworcem wyrósł rząd masztów sztandarowych. W oknach i na balkonach czerwone flagi. Portrety, wiązanki kwiatów i zieleni, powódź odezw i haseł.**

Wtorek, 15 grudnia, historyczna data w dziejach polskiej klasy robotniczej był zwyczajnym, roboczym dniem, a jednak charakteryzował go uroczysty i radosny nastrój. Megafony zainstalowane w kilku punktach niosły melodie marszów. Ludzie spieszyli do pracy odświętnie ubrani. Tu i ówdzie można było zauważyć mechaników, którzy nieśli do zakładów pracy radioaparaty i zwoje drutów. Otwarte sklepy nie cieszyły się w tym dniu zwykłą frekwencją. Przystrojone tramwaje jeździły prawie puste. Dziesiątki tysięcy robotników i pracowników umysłowych czekało na godzinę dziesiątą.

Historyczna chwila

Orkiestra Straży Pożarnej gra niezmordowanie, a miastem przeciągają tłumy ludzi, spieszących do świetlic i sal, **gdzie będą słuchać mowy Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta.** Pracownicy Zarządu Miejskiego zebrali się w sali Filharmonii. Pracownicy Województwa w hallu swojego gmachu. Tramwajarze słuchali początku pierwszego dnia Kongresu przed gmachem dyrekcji na pl. Wolności.

Warszawska radiostacja nadaje sygnał — pierwsze takty „Międzynarodówki". Sprawozdawca opisuje widok Politechniki, gdzie zebrali się delegaci. Za kilka chwil **zahuczały syreny.** Te same, które ongiś oznajmiały rozpoczęcie wielkich strajków, te same, które niedawno głosiły wykonanie planów rocznych w poszczególnych zakładach pracy. W kopalniach, hutach, urzędach, szkołach, słuchają ich ludzie w ciszy i skupieniu. **Skończyło się długoletnie rozbicie!**

Razem rozpoczynamy nowy etap w dziejach polskiej klasy robotniczej, dziejach całego narodu. Razem pójdziemy jedną drogą, drogą zwycięstwa i lepszego jutra — socjalizmu!

Zgodnym rytmem

— Towarzysze, Rodacy, Drodzy Goście — rozpoczyna Prezydent Bierut. **Zjazdy partii robotniczych postanowiły położyć kres rozbiciu i rozdźwiękom!**

Jedność zwyciężyła!

Powstała nowa, 1,5 milionowa partia, która nazywa się POLSKĄ ZJEDNOCZONĄ PARTIĄ ROBOTNICZĄ!

Przemówienie Prezydenta przerywają burze oklasków i okrzyki na cześć jedności. Takie same oklaski i okrzyki zrywają się wśród zgromadzonych przy megafonach i głośnikach. „Międzynarodówka", bojowa pieśń proletariatu, kilka krótkich przemówień i wysłanie depesz gratulacyjnych kończą uroczystości. Pracownicy fizyczni i umysłowi rozchodzą się do swoich zakładów pracy. Idą dumni i pewni. Staną do pracy ożywieni nowym duchem. Wiedzą, że trud ich rąk i umysłów nie pójdzie na marne, że każda cegiełka będzie dołożona do gmachu nowej, sprawiedliwej, socjalistycznej Polski.

Zabawy, pokazy ogni sztucznych, iluminacje, będą trwać przez cały czas Kongresu. **Ale od zewnętrznych objawów radości ważniejsza jest miłość bijących zgodnym rytmem serc.**

Odra i Nysa — to granica pokoju!

Muzeum Wrocławskie przekazuje eksponaty Muzeum Wilanowskiemu

Wrocław. Dyrekcja Muzeum Historycznego m. Wrocławia odnalazła fotele francuskie z XVII wieku, pochodzące z pałacu wilanowskiego. Zabytkowe meble wywiezione zostały przez okupanta w czasie Powstania Warszawskiego do miejscowości położonych w pow. wałbrzyskim.

Muzeum Wrocławskie odnowiło cenne eksponaty i przekazało Muzeum Wilanowskiemu.

Ofiarność powiatu żywieckiego

Żywiec (ż). Powiat żywiecki zamieszkały jest przez ludność małorolną i robotniczą. Ludność ta jest jednak bardzo ofiarna, czego dowodem niech będą cyfry. Dotychczas na odbudowę Warszawy zebrano 2.200.000 zł. Na studentów zebrano ponad 40 tys. zł. Ponad 10.000 zł przyniosła dotychczas zbiórka na strajkujących robotników we Francji i Włoszech.

Bezpłatne porady lekarskie

Miejski Ośrodek Zdrowia rozpoczyna pracę

Katowice (t). Dążenia państwowych władz zdrowia zmierzają coraz wyraźniej do całkowitego wyrugowania lecznictwa indywidualnego i stworzenia pełnego lecznictwa społecznego, powszechnego. Do najcenniejszych zdobyczy w tym kierunku należy sieć tzw. ośrodków zdrowia, prowadzących wszechstronne, dostępne dla każdego bezpłatne leczenie a przede wszystkim poradnictwo profilaktyczne. W ciągu ostatnich lat w Polsce powstała b. znaczna ilość różnego typu ośrodków zdrowia. Istnieje dziś u nas i pracuje 9 centralnych, 330 obwodowych oraz 357 okręgowych ośrodków.

W dniu 15 grudnia otwarta została jeszcze jedna cenna placówka poradniczo - lecznicza, Miejski Obwodowy Ośrodek Zdrowia w Katowicach przy ul. Raciborskiej 26. Otwarcia dokonał przedstawiciel Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia, **dr Łukaszek.** — Ośrodek zwiedzili przedstawiciele władz wojewódzkich, miejskich z **prezydentem Willnerem i prezesem Lachem** na czele, oraz delegaci katowickiego świata lekarskiego.

Nowootwarty ośrodek pozostaje pod opieką nacz. wydziału zdrowia przy Zarządzie Miejskim, **dra Drożdża.** Mieści się w niewielkim, lecz komfortowo urządzonym budynku, zajmowanym w okresie przedwojennym przez szpital dziecięcy, a po wojnie pozostawionym w stanie nieużywalności na skutek dużych zniszczeń.

W ośrodku czynne są różnego rodzaju poradnie, jak: poradnia dla niemowląt i dzieci, przeciwjaglicza, dentystyczna, ogólna, położniczo - ginekologiczna i eugeniczna, międzyszkolna poradnia dentystyczna, reumatyczno - alergiczna, alkoholowa, i sportowo-lekarska. Ponadto dla niemowląt czynna jest specjalna kuchnia mleczna, wydająca matkom pasteryzowane mleko w butelkach. Każda z poradni pozostaje pod kierownictwem lekarza - specjalisty oraz personelu pielęgniarskiego, zapewniających przybyłym pacjentom fachową pomoc i poradę.

Turbozespół kopalni „Sosnowiec" rozpoczął produkcję

Sosnowiec. Na kopalni „Sosnowiec" odbyła się uroczystość uruchomienia nowego turbozespołu. W uroczystości wzięli udział: dyr. DZPW, **Szczepański**, dyr. kopalni **Jędruch**, przedstawiciele partii politycznych, Związków Zawodowych oraz Rady Zakładowej. Dyr. Szczepański podziękował pracownikom za ich pracę nad uruchomieniem turbozespołu, podkreślając olbrzymie znaczenie tej instytucji dla usprawnienia pracy kopalni „Sosnowiec", należącej do jednej z największych kopalni Zjednoczenia. Nowouruchomiony turbozespół pozwoli kopalni na pokrycie większej części zapotrzebowania na prąd elektryczny.

Należy zaznaczyć, że uroczystość uruchomienia turbozespołu zbiegła się z uroczystością wykonania planu rocznego przez sosnowiecką elektrownię, która jest najstarszą elektrownią w Zagłębiu Dąbrowskim

Czyn Kongresowy metalowców

Bytom (jł). Zarząd bytomskiego oddziału Centralnego Związku Zawodowego Metalowców postanowił z okazji Zjednoczenia Partii Robotniczych obdarować w dniu 15 bm. 30 przodowników pracy z miasta i powiatu cennymi upominkami. Ponadto przeznaczono kwotę 15.000 zł na szkołę RTPD w Bytomiu i 15.000 zł na szkołę nr 5 w Bobrku.

W dniu 12 bm. po przedstawieniu kukiełkowym w świetlicy związkowej, zorganizowanym przez Referat kobiecy Oddziału CZZM, obdarowano 50 dzieci najbiedniejszych członków Związku słodyczami i innymi podarkami.

Trzy linie autobusowe

uruchomiono w dniu 15 grudnia

Katowice. (rś.) W Śląsko-Dąbrowskich Liniach Komunikacyjnych załogi wysłuchały przez radio przemówienia Prezydenta RP. we wszystkich remizach tramwajowych i w hali centralnych garażów w Katowicach. Po ukończeniu transmisji, wygłosili przemówienia przedstawiciele obydwu łączących się partii i generalny dyrektor przedsiębiorstwa Marek. W ramach tych uroczystości wyróżniono 4 przodowników pracy, a mianowicie szoferów *Emila Sekułę, Pawła Stencla, Józefa Janotę i Teofila Kapsa, którzy na jednym z przedwojennych autobusów przejechali dotychczas 200.000 km bez remontu.*

Remizy tramwajowe w Będzinie, Bytomiu i Gliwicach przekazały do ruchu z okazji Święta Zjednoczenia po jednym wozie tramwajowym, wykonanym ponad plan.

Najpoważniejszym jednak podarunkiem pracowników Śląsko-Dąbrowskich Linii Komunikacyjnych dla klasy robotniczej w dniu Święta Zjednoczenia, było uruchomienie trzech nowych linii autobusowych, łączących osiedla robotnicze, nie mające dotychczas żadnej stałej komunikacji z pobliskimi centrami miejskimi. W godzinach porannych otwarto linię autobusową, prowadzącą z Sosnowca przez Klimontów, Porąbkę do miejscowości Niemce. Autobusy będą tam kursowały na razie co dwie godziny, a o ile zajdzie potrzeba, częściej. Druga nowa linia połączy Sosnowiec przez Piaski z Czeladzią. Autobusy będą na niej kursowały co godzinę.

Najbardziej uroczyście wypadło otwarcie linii autobusowej, prowadzącej z Gliwic przez Sośnicę do Zabrza. W jej otwarciu prócz prezesa Rady Nadzorczej Śl. Linii Kom. posła *Nowackiego* i dyrektora *dr Szkudlarza*, wzięła udział wiceprezydent miasta Gliwic, ob. *Rowińska*, dyrektor kopalni Sośnica ob. *Zając*, oraz przedstawiciele miasta Zabrza, Rad Zakładowych, zainteresowanych przedsiębiorstw i inni goście.

Linia ta ma duże znaczenie dla 14 tys. mieszkańców Sośnicy, odległej 5 km od Zabrza i Gliwic, a nie posiadającej dotychczas z tymi miastami stałej komunikacji.

Radość wśród najbiedniejszych

Obdarowanie podopiecznych m. Bytomia

Bytom (jł). W przeddzień Kongresu Zjednoczenia Partyjnego odbyła się w Miejskim Domu Kultury uroczystość obdarowania stałych podopiecznych Oddziału Opieki Społecznej. Obszerna sala wypełniła się najbiedniejszymi mieszkańcami naszego miasta.

Uroczystość zagaiła naczelnik Miejskiego Wydziału Społecznego ob. Zawadzka, witając wiceprezydenta miasta J. Kwietniewskiego, przedstawiciela MRN Korpusa, reprezentantkę Urzędu Wojewódzkiego p. Germanową z Katowic, delegatki Ligi Kobiet i licznie zebranych podopiecznych. Następnie przemawiał wiceprezydent Kwietniewski, który uwypuklił wysiłki Państwa w kierunku poprawy bytu najbiedniejszych obywateli.

W części artystycznej młodzież szkoły RTPD wykonała meloinscenizację układu prof. Wł. Nitki, opartą na pieśniach, deklamacjach i tańcach polskich i radzieckich. Występy wzbudziły zachwyt publiczności.

Z kolei obdarowano 460 podopiecznych. Przeważały wśród nich matki z licznymi dziećmi. Każda paczka zawierała 2 kg mąki pszennej, 1 kg cukru, 0,5 kg kiełbasy i 0,25 kg smalcu. Przy tej okazji zostały podopiecznym wypłacone bieżące miesięczne zapomogi pieniężne od 500 do 1.200 zł. Rodziny po byłych więźniach politycznych otrzymały tytułem zapomogi od 1.000 do 2.000 zł.

*

Bytom (jł). Druga uroczystość, zorganizowana w tymże dniu przez Miejski Oddział Opieki Społecznej, odbyła się w Żłóbku Miejskim przy ul. Kopernika 1. Po przemówieniu wiceprezydenta Kwiatkowskiego 36 matek otrzymało dla swych malców torebki ze słodyczami i ubranka. W imieniu matek, wzruszona do łez, p. Zbrożek wypowiedziała kilka słów szczerego podziękowania.

Harcerze Bielska jadą do Czechosłowacji

Bielsko (ż). Hufiec harcerski w Bielsku organizuje dla swych członków zimowisko w Zakopanem. Do Zakopanego wyjadą drużynowi i funkcyjni na przeszkolenie narciarskie, które umożliwi im szkolenie drużyn narciarskich w now. bielskim.

O godzinie 9.38

Ostatnia tona z szybu „Warszawa"

Kopalnia »Katowice« wykonała plan

Katowice. — Kiedy syrena kopalni „Katowice" dołączyła się w środę do całego chóru syren ze wszystkich zakładów pracy na terenie Katowic, obwieszczała ona nie tylko początek historycznego Kongresu Jedności w Warszawie, ale i dopełnienie zobowiązania załogi kop. „Katowice" — wykonanie planu rocznego.

— ...i już wczoraj godołech mo jej starej: — słyszymy, wchodząc na plac kopalniany — **Naszykuj mi, matka, przynajmniej sześć krome chleba, bo nos czeko pierońsko robota. Jutro muszymy mieć plan wykonany!**

Opowiada to stojący w gromadzie kolegów starszy górnik, który po nocnej szychcie nie poszedł do domu, lecz czeka wespół z innymi na moment, który ma się stać ukoronowaniem wielkiego wysiłku. Czeka ich tu cała chmara, skupiając się dookoła szybu „Warszawa", w którym wydobyta zostanie ostatnia tona węgla. Co chwila przyłączają się do nich robotnicy, pracujący na powierzchni.

— Jak tam leci? — padają pytania.

A przed bramą czekają gromadki kobiet i dzieci, czekających na triumf swych mężów i ojców.

Na pół godziny przed Kongresem

Są już przedstawiciele Katowickiego Zjednoczenia P. W., dyrekcji kopalni i obu jednoczących się partii. Naprężenie rośnie z minuty na minutę, z każdym wyrzucanym na powierzchnię wózkiem urobku.

— Jeszcze nie ten... jeszcze nie... ale teraz!

Dochodzi sygnał z dołu, głośniejszy jakiś, uroczystszy...

Teraz! Tłum przedstawicieli władz i górników zakłębił się. Klatka zatrzymuje się ze szmerem i chrzęstem na nadszybiu. Orkiestra kopalniana gra „Międzynarodówkę", a przy jej dźwiękach górnicy wytaczają z klatki wózek, przystrojony zielenią. Widnieje na nim dumny napis: **„Nasze pozdrowienie dla Kongresu — nasz dar dla Ojczyzny!"**

— Niech żyje jedność klasy robotniczej!! — wznosi okrzyk przodujący, rębacz Kalisz i całe nadszybie trzęsie się od okrzyków i wybuchów radości. Cieszą się wszyscy: Kalisz i drugi przodownik, **Klaja** i sztygar oddziału **I. Gamza,** dyr. kopalni **inż. Bura,** sekretarz Komitetu PPR **Ger,** przedstawiciele Katowickiego Zjednoczenia i wszyscy górnicy. Jakże się nie cieszyć. **Wykonali przecie plan zgodnie z przyrzeczeniem i to na pół godziny przed otwarciem Kongresu Jedności!**

Jest godzina 9,38...

Zasłużone uznanie

Zawiadowca kopalni, **Granek,** wraz z przodownikami składa melodunek o wykonaniu planu, który przyjmuje **dyr. Bura.** Składa potem raport dyr. technicznemu K. Z. P. W. **inż. Szymaszkowi,** który dziękuje załodze za jej wysiłek. Przemawia przewodniczący Rady Zakładowej **Domagała,** sekretarz Komitetu Kopalnianego **Ger,** przedstawiciel WK PPR i inni. Padają krótkie serdeczne podziękowania i szczere słowa uznania. Przemawia jeden z najstarszych pracowników, **Roman Sieroń,** członek S.D.K.P. i L. od 1905 r., prześladowany i więziony za rewolucyjną działalność przez carską policję. Sieroń daje wyraz swemu szczęściu, że doczekał się chwili, w której cała polska klasa robotnicza łączy się na wieki.

Górnicy kopalni „Katowice" są dumni ze swojego sukcesu. Napracowali się nań rzetelnie. **Aby wykonać plan przedterminowo musieli wydobywać dziennie 3.834 ton, ale wydobywali prawie zawsze więcej — od 4.000 do 4.349 ton.** Mieli przeszkody techniczne i awarie, ale dokładali się za to tym bardziej, żeby skończyć na czas. W dniu Kongresu pozostało do wydobycia już tylko 600 ton. Ostatnią tonę wydobyli o 9,38!

— Cieszymy się najbardziej z tego, że to trafiło akurat na dzień Kongresu i że nasi delegaci: Jankowski z PPR i Wejman z PPS będą mogli o tym złożyć meldunek wobec delegatów z całej Polski — mówi nam przewodniczący Rady ob. Domagała.

Jeszcze uroczystości na nadszybiu „Warszawy" nie dobiegły końca, kiedy radio podało sygnał oczekiwany przez całą Polskę. Zawyły syreny we wszystkich zakładach pracy na terenie Katowic, całego województwa i całego kraju.

Radosnym rykiem zanosiła się syrena kop. „Katowice" kopalni, która na pół godziny przed historyczną chwilą Zjednoczenia wykonała plan, dołączając jeszcze jedno ogniwo do długiego łańcucha Czynów Kongresowych. **(KABE).**

Towarów pod dostatkiem

w okresie przedświątecznym

Częstochowa (a) W okresie przedświątecznym, szerokie rzesze ludności pracującej zaopatrują się w towary wszelkiego rodzaju, a przede wszystkim w artykuły pierwszej potrzeby. Wobec dostatecznego zaopatrzenia rynku w towary, nie ma obaw, aby w okresie tym dystrybucja towarów napotkała na jakie kolwiek zakłócenie. Przy ustabilizowanych obecnie cenach i ustalonych marżach zarobkowych, wzmożony popyt i ożywienie obrotów wymagać będzie odpowiedniego wkładu organizacyjnego ze strony kupiectwa, które winno dać dowód, że stoi ono na wysokości zadań i wykazuje zrozumienie, jakie powinno cechować uświadomionego łecznionego obywatela.

W sprawie tej Izba Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie wystosowała do kupiectwa apel, wzywający wszystkich kupców do skrupulatnego przestrzegania przepisów odnośnie zaopatrywania towarów w ceny, utrzymania cenników w stanie aktualności i wystawienia ich na widocznym miejscu. Izba wskazuje zarazem na ujemne gospodarczo następstwa gromadzenia jakichkolwiek zapasów towarów w ilościach, przekraczających rzeczywiste zapotrzebowania poszczególnych przedsiębiorstw handlowych danej branży.

Nie dali się ubiec

Mysłowice (wel) **15 bm. w dniu Kongresu Zjednoczeniowego, kopalnie Jaworznicko-Mikołowskiego Zjednoczenia Węglowego wykonały roczny plan produkcyjny.** Wykonanie planu nastąpiło o godzinie 13,03, o fakcie tym wszystkie kopalnie zawiadomiły ludność rykiem syren. Przedstawiciele Zjednoczenia, meldując o wykonaniu planu naczelnym władzom Przemysłu Węglowego, zobowiązali się wydobyć do końca bieżącego roku dodatkowo 358 tysięcy ton.

Należy dodać, że kopalnie tego Zjednoczenia pracują w bardzo ciężkich warunkach, nie dysponując nowoczesnymi urządzeniami, to też przedterminowe wykonanie planu stanowi wielki wysiłek jego załóg.

Uczennice kopią rowy

SOSNOWIEC (wel). Uczennice Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Sosnowcu (Karpacka 2) wraz z gronem nauczycielskim uczciły Zjednoczenie Partii Robotniczych pracą przy budowie wodociągów w osiedlu robotniczym na ulicy Dandowskiej w Sosnowcu. Uczennice zasypały rów długości pół kilometra

ZAWIADAMIAMY

że OGŁOSZENIA do numeru

Świątecznego i Noworocznego

„Dziennika Zachodniego"

przyjmują: **BIURO OGŁOSZEŃ, Katowice, ulica 3 Maja 12 telef. nr 309-73 wewn. 03**

oraz wszystkie Oddziały „Dziennika Zachodniego" i placówki „CZYTELNIKA".

(wł. 156) **Biuro Ogłoszeń Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik"**

Dyrekcja Techniczna dla Budowy Nowych Zakładów J. M. Z. P. W.
w Mysłowicach, ul. Powstańców 19
przyjmie natychmiast
INŻYNIERA
względnie technika
z dłuższą praktyką przy projektowaniu urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych na stanowisko kierownika Wydziału. — Do podania należy dołączyć szczegółowy życiorys w dwóch egzemplarzach. (4196)

WAPNO CHLOROWANE
POTAŻ KAUSTYCZNY
PASY PĘDNE i KLINOWE
WĘŻE DO WODY o φ 13 mm
oraz inne artykuły chemiczne
dostarcza hurtowo
Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego
Oddział w Katowicach, ulica Warszawska 3, telefon 319-11
Pododdział w Opolu, ul. Reymonta 16, telefon 296
Pododdział w Bielsku, ul. Jagiellońska 1, tel. 30-38 4104

PODRĘCZNIKI AKADEMICKIE
„CZYTELNIKA"

Adamczewski I.
KRÓTKI ZARYS FIZYKI . . . zł 400.—
Bartel K., prof. dr
GEOMETRIA WYKREŚLNA . . zł 1.100.—
Gołąb St.
ZARYS MATEMATYKI WYŻSZEJ . . . . . zł 990,—
Hirszfeld L.
IMMUNOLOGIA OGÓLNA . . zł 550,—
Kamieński B.
ELEMENTY CHEMII FIZYCZNEJ . . . . . zł 1,200,—
Ossowska M., dr
PODSTAWY NAUKI O MORALNOŚCI . . . . . zł 400,—
Pogorzelski W., dr
ANALIZA MATEMATYCZNA
Tom II zł 400,—
Tom III zł 250,—
Poplewski R.
ANATOMIA SSAKÓW
Tom I zł 400,—
Tom III zł 250,—
Rogalski T., prof.
ANATOMIA CZŁOWIEKA
Tom I: Wiadomości wstępne z Atlasem . . . . zł 450,—
Tom II: Tułów, cz. I, Ściany Tułowia, z Atlasem . zł 700,—
Saks S. i Zygmunt A.
FUNKCJE ANALITYCZNE . . zł 500,—
Sierpiński W., dr
DZIAŁANIA NIESKOŃCZONE . zł 400,—
RACHUNEK RÓŻNICZKOWY . zł 350,—
Szymanowski Z. i Ber A.
ZARYS MIKROBIOLOGII, t. I. zł 500,—
Tatarkiewicz W., dr
HISTORIA FILOZOFII, 2 tomy zł 1,960,—
Venulet Fr.,
FIZJOPATOLOGIA OGÓLNA . zł 500,—
Wilkowski R
ELEMENTY MATEMATYKI WYŻSZEJ . . . . . zł 800,—

Posiadamy również:

Łomnicki A., prof.
RACHUNEK RÓŻNICZKOWY I CAŁKOWY, 3 tomy . . . . zł 3,340,—
Pogorzelski W., dr
ANALIZA MATEMATYCZNA
Tom I (skrypt) zł 540,—
Tatarkiewicz W, dr
O SZCZĘŚCIU . . . . . zł 1,380,—

KSIĘGARNIA SPÓŁ. WYD.-OŚW.
„CZYTELNIK" (wł. 88)
KATOWICE, ULICA 3 MAJA 12

Biuro Budowy Przemysłu Papierniczego
w Zabrzu, ul. Dworcowa 8
zatrudni na kierowniczym stanowisku
inżyniera lądowca statyka
z dłuższą praktyką budowlaną oraz
technika budowlanego
Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować należy do Dyrekcji Biura. 4186

SPÓŁDZIELNIA „Las"

sprzedaje CHOINKI w detalu
w Katowicach **przy Hali Targowej**
w Bytomiu **przy ulicy Poznańskiej 25.**
(4206)

Sanatorium dla płucnochorych w Głuchołazach poszukuje zaraz:
1. **Biegłej maszynistki**
2. **Sekretarki lekarskiej**
znającej maszynopismo i stenografię.
Reflektuje się tylko na siły kwalifikowane. Pożądane byłoby osobiste zjawienie się. Dyrekcja jednak zastrzega sobie wolny wybór bez zwrotu jakichkolwiek kosztów. (4207)

POKOJU przyzwoitego, niekrępującego w Katowicach poszukuje przyjezdny. — Oferty: Czytelnik Katowice pod „12222". 3408g

Lokale handlowe

CENTRALA Handlowa Przemysłu Metalowego, skład w Bielsku, ul. Wałowa 2, tel. 13-96. poszukuje za zwrotem kosztów remontu, lokalu biurowego 4—5 pokoi, najchętniej w okolicy ul. Barlickiego. 7246d

Zguby i kradzieże

SKRADZIONO wszelkie dokumenty osobiste. Orzanna Anna, Pszczyna, Głowackiego 1. 3394g

ZGUBIONO wszystkie dokumenty osobiste wydane na nazwisko **CZERNY** Józef, zam. Bytom, Wolności 44. 3392g

ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 37/47 wydaną przez Dyrekcję Dróg Wodnych na nazwisko Janik Stefan, Śluza Rędzin, pow. Wrocław. 7229d

SKRADZIONO legitymację wystawioną przez Państwowy Zakład Emerytalny Warszawa, Dyczkowski Władysław, Kęty pow. Biała. 7237d

ZGUBIONO kartę **RKU.** Nr. 7736 na nazwisko Gołąb Marian, zamieszkały w Będzinie, ul. Podwale 11. 3397g

ZGUBIONO świadectwo przemysłowe. Plichtowicz Stefania, Sosnowiec, Orla 11. 3404g

ZGUBIONO wszelkie dokumenty. Kazimiera i Stanisław Matyja, Sosnowiec, Zgoda 3. 3402g

Poszukiwania

TROCHIM Katarzyna i Roman, proszę podać swoje adresy. Miksiewicz Kazimierz, Gliwice, Okrzei 7. 3415g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU. Jarocin na nazwisko Kaźmierczak Józef, Wałbrzych, Mickiewicza 41. 7230d

UNIEWAŻNIAM zgubioną metrykę urodzenia na nazwisko Król Zofia, Głuszyca. 7231d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, kartę rejestracyjną, wydaną w RKU. w Wadowicach i odcinek zameldowania. Kozieł Aleksander, Stary Paczków. 7234d

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności narodowi polskiemu. Szczerba Stefania, Kończyce Małe 202. 7235d

UNIEWAŻNIAM zgubioną okrągłą pieczątkę KCSP. Okręg III. Gawlik, Bielsko, 3 Maja 3. 7241d

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną RKU. na nazwisko Skupień Mieczysław, wystawioną w listopadzie 1945 r. 3407g

UNIEWAŻNIAM zaginioną pieczątkę. nazwisko Z. Niechciał, Sosnowiec, Modrzejowska 30. 3403g

Gotówka

PRZYJMĘ wspólnika, dam mieszkanie w Rabce, dochód 60.000.— miesięcznie. Zgłoszenia osobiste: Biuro Informacyjno - Handlowe „Vita" Rabka - Słone, willa „Aniela", tel. 65 pod 250.000. 7215d

Mieszkania

4-POKOJOWEGO mieszkania (ewent. 3), komfort. w Katowicach, poszukuję. Zwrot kosztów. Zgłoszenia pod „1948". Biuro Ogłoszeń Czytelnik Katowice. 3167g

POSZUKUJĘ mieszkania 2 pokojowego z kuchnią w Bielsku lub Białej za zwrotem remontu. Oferty: Czytelnik Bielsko pod „1552" 7236d

POSZUKUJĘ w Bytomiu za zwrotem kosztów remontu komfortowego 3-pokojowego mieszkania. Zgłoszenia: Dziennik Zachodni Bytom pod numerem „19 495". 7249d

P o k o j e

SAMOTNY inżynier poszukuje pokoju sublokatorskiego w Katowicach od zaraz. Oferty: Czytelnik Katowice pod „12225". 3412g

GOSPOSIA uczciwa z dobrym gotowaniem, poszukuje posady od stycznia 49 r. Oferty: Czytelnik Gliwice pod „1100". 3414g

SEKRETARKA — kasjerka ze znajomością księgowości, maszynopisma oraz wszelkich prac biurowych, poszukuje posady od zaraz w Sosnowcu lub Katowicach. Oferty: Czytelnik Sosnowiec, „Sekretarka". 3405g

BUCHALTER — bilansista, wieloletnia praktyka, energiczny organizator — bilanse, zakładanie, nadzór i prowadzenie księgowości — ma wolne popołudnie. Oferty: Czytelnik Katowice pod „333". 3399g

K u p n a

KOŁNIERZ (WYDRA) w dobrym stanie kupię. Oferty: Dziennik Zachodni Bytom pod **„WYDRA"**. 3393g

CONTAX lub Leicę, najnowszy typ, kupię. „Czytelnik" Bielsko „Foto". 7238d

BIURKO okazyjnie kupię (ewentualnie cały gabinet) Zgłoszenia: Czytelnik Bielsko, „Biurko". 7240d

DRUKARNIA NR 9
SPÓŁDZ. WYDAWN.-OŚW.
„CZYTELNIK"
KATOWICE, ULICA 3 MAJA 12
TELEFON 309-73 (WEWN. 08
PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA I WYKONUJE:
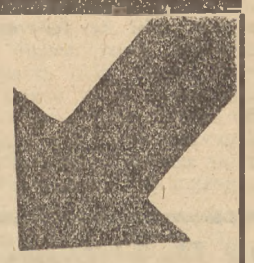
CZASOPISMA
KSIĄŻKI i BROSZURY
(wł. 125) **W MAŁYCH i WIELKICH NAKŁADACH**

WYCIERACZKI w dużym wyborze poleca hurtowo Spółdzielnia „Przemysł Dziewiarski", Chorzów, Ligota Górnicza, tel. 404-68. 3395g

URZĄDZENIE sklepowe (półki, lada) sprzedam. Lokal frontowy Katowice niedaleko dworca (ulica boczna), bezinteresownie. Zgłoszenia pisemne „PAR" Kraków, Rynek Główny 46, pod „Okazja". 7233d

OSTROWŁOSEGO Fox-Terriera (3 mies.) sprzedam. Oferty: Czytelnik Katowice pod „12238". 3416g

SPRZEDAM willę w Szczyrku pięknie położoną, kupię w Bielsku lub zamienię. Malinowska, Biała-Krakowska, Cyniarska 9. 7242d

WILLA 2-rodzinna (3 pok.) z ogrodem owocowym i garażem, stan pierwszorzędny w centrum Bielska do sprzedania. Oferty: „Czytelnik" Bielsko pod „Okazja" 7243d

ŁOŻYSKA kulkowe dostarcza „Lemiesz" Kraków, Rynek Kleparski 6. 3417g

PIANINO czarne krzyżowe sprzedam. Oferty: Czytelnik Katowice nr. 12228. 3413g

SPRZEDAM modną piękną sypialnię, płaszcz damski, ubranie męskie. Katowice, Orlicz-Dreszera 11, telefon 323-44. 3400g

MOTOCYKL D. K. W. 250 cm³, uszkodzony karter, cylinder i korbowód, okazyjnie do sprzedania. Wiadomości: telefon 22 155. 3398g

Kupimy
łożyska rolkowe
dwurzędowe, wahliwe Nr 23130, o wymiarach ⌀ wewn. 150, zewn. 250, grubość 80 mm. Oferty z podaniem ceny składać
w Wydziale Zakupu
H. CEGIELSKI Sp. Akc.
pod tymczasowym Zarządem Państwowym, **Poznań, ul. Daszyńskiego 136.** (4201)

Nauka i Sztuka

KTO udziela lekcji jęz. włoskiego? Oferty: Czytelnik Katowice pod „12223". 3409g

KUPIĘ małą willę z ogródkiem albo parcelę budowlaną około 2000 m² w Bielsku w pobliżu cygańskiego lasu lub tramwaju. Oferty do Dziennika Zachod. Katowice pod **T. 43.** 3410g

PLANDEKĘ kupię. Świętochłowice, ul. Kolejowa 21. Hildawski. 3406g

SPRZEDAM 3 dogi 6-tygodniowe. Wyciślik Ryszard. Lipiny, Karola Miarki 1. 3396g

OKAZYJNIE do sprzedania nowe ubranie na otyłego (pasek 110—112). Kwaśny Józef. Katowice, 3-go Maja 13/5. 3401g

Sprzedaże

WILLĘ komfortową pod Krakowem ze sadem, wolną po kupnie, sprzeda Biuro **„WAWEL"** Kraków. **GRODZKA 60.** 7151d

PRACOWNIA TOREBEK, teczek, portfeli z imitacji — Ryszard Gajda Łódź. Piotrkowska 31. 7058d

UMYWALKI lekarskie, stolik chirurgiczny, łóżka, stoliki okrągłe, szafki metalowe, dostarczy: Labor. Katowice, 3 Maja 23. 3342g

SAMOCHÓD „Mercedes" cztero-drzwiowy 170 V. do sprzedania w dobrym stanie. Oglądać: Katowice, ul. Sienkiewicza 74/76. 3362g

SPRZEDAMY samochód ciężarowy Opel-Blitz 3-tonowy. Stan bardzo dobry. Cena 400.000. Wiadomość: Bytom, tel. 3923. 3370g

SPRZEDAM samochód ciężarowy Chevrolet kanadyjski 1,5 t. z przyczepką i zapasowym silnikiem. stan bardzo dobry, cena 450.000. Wiadomość: Bytom tel. 3923 3369g

KOMPLET NOWOCZESNYCH MASZYN do produkcji skrzyń z piłami rozdzielczymi „Bolinders" natychmiast sprzedam. Oferty „PAR" Kraków. Rynek Główny 46. dla „Skrzyniarnia". 7232d

Wolne posady

SZPITAL OO. Bonifratrów we Wrocławiu, ul. Traugutta 57/59 poszukuje od zaraz młodszego asystenta na oddział laryngologiczny. 7216d

GOSPOSIA SAMODZIELNA potrzebna od zaraz. Bytom, ul. Oświęcimska 6, m. 5. tel. 39-87. 3391g

PAŃSTWOWA Fabryka Kapeluszy Nr. 6 w Białej Krakowskiej, ul. Komorowicka 39, poszukuje od zaraz referenta planowania. Warunki na miejscu do omówienia. Zgłoszenia kierować pod wyżej podanym adresem. 7244d

Posad poszukują

KSIĘGOWY — bilansista z długoletnią praktyką w przemyśle i handlu przyjmie posadę. Oferty: Czytelnik Bielsko. „Rutynowany". 3354g

KSIĘGOWY bilansista z długoletnią praktyką zmieni posadę w Bielsku lub okolicy. Oferty: Czytelnik Bielsko pod „Rutynowany" 7239d

POSZUKUJĘ posady portiera lub dozorcy, strażnika, stróża, woźnego itp. W. E., Bielsko, Przekop 11 m. 9. 7244d

WYDZIAŁ SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO ZJEDN. PRZEM. WĘGLA BRUNATNEGO w Żarach k. Żegania — poszukuje:

1. Wychowawcy do internatu
Szkoły Przemysłowej Górniczej w Żarach. Wymagane wykształcenie średnie ogólnokształcące.

2. Kierownika szkolenia praktycznego
dla Szkoły Przemysłowej Górniczej i Szkoły Przysposobienia Przemysłowego Nr 11 w Żarach. Wymagane wykształcenie średnie techniczne-górnicze.

Wynagrodzenie wg. obowiązującej siatki płac Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Posady do objęcia od zaraz. (4202)

PAŃSTWOWE Przedsiębiorstwo Budowlane „Hydrobest" Bielsko, Barlickiego 15, przyjmie zaraz technika maszynowego, znajomość maszyn budowlanych jak silniki, pompy, kafary, betoniarki na stanowisko kierownika warsztatów oraz jednego majstra z tej samej branży. 7245d

WYCHOWAWCZYNI do dwojga dzieci poszukuję. Bytom, Dworcowa 25. Rauszerowa, godz. 10—12. 3411g

GALWANOTECHNICZNY fachowiec przyjmie posadę. Zgłoszenia: Kraków, Wspólnota, Plac Wszystkich Świętych 8 dla „kwalifikacje". 7248d

MISTRZ ślusarski dyplomowany samodzielny, obznajomiony z wszelkimi robotami ślusarsko-budowl. i ślusarsko - maszynowymi, szuka zajęcia od 1. I. 1949 r. Oferty kierować: Czytelnik Katowice pod „Mistrz". 3418g

Cennik ogłoszeń:

OGŁOSZENIA za tekstem (dział zwyczajny): szerok. 1 szp. 37,5 mm)

do ogólnej ilości 70 mm	zł 55	za	1 mm
od 71—120 mm	„ 70	„	1 mm
od 121—200 mm	„ 85	„	1 mm
od 201—300 mm	„ 110	„	1 mm
powyżej 300 mm	„ 140	„	1 mm

NEKROLOGI za tekstem (dział zwyczajny):

do ogólnej ilości 70 mm	zł 50	za	1 mm
od 71—120 mm	„ 60	„	1 mm
od 121—200 mm	„ 100	„	1 mm
od 201—300 mm	„ 130	„	1 mm
powyżej 300 mm	„ 180	„	1 mm

OGŁOSZENIA TEKSTOWE: (szerok. 1 szp. 50 mm):

do ogólnej ilości 70 mm	zł 100	za	1 mm
od 71—120 mm	„ 125	„	1 mm
od 121—200 mm	„ 150	„	1 mm
od 201—300 mm	„ 240	„	1 mm
powyżej 300 mm	„ 280	„	1 mm

NEKROLOGI w tekście, cena ogłosz. tekst. jak wyżej.

OGŁOSZENIA DROBNE:
wszystkie ogłoszenia drobne za 1 słowo zł 50 — dla poszukujących pracy za 1 słowo zł 15.— **Pierwsze słowo liczy się zasadniczo podwójnie.** Tłustym drukiem każde słowo liczy się podwójnie. Ogłoszenie drobne: najmniej 10 słów, najwyżej 40 słów.

Dopłaty: za ogłoszenia zamieszczone w niedziele i święta pobiera się dodatek w wysokości 30 %. **Za zastrzeżenie miejsca:** wśród drobnych ogłoszeń do 50 mm na 1 szp. + 50 % ponad 50 mm i dwuszpaltowe + 100 %.
W tekście + 100 %. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane + 100 %.

Za nieterminowe ukazanie się ogłoszeń nie odpowiadamy.
Za wstrzymane ogłoszenia Biuro Ogłoszeń gotówki nie zwraca.

Wszelkie wpłaty za ogłoszenia prosimy przekazywać na konto **III — 4830 P. K. O. Katowice** (zaznaczać na odcinku czego wpłata dotyczy). Adres Biura Ogłoszeń: Katowice, ul. 3-go Maja 12, telefon 309-73 (wewn. 03).

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

8-my dzień ciągnienia 4-e klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 43902 99735 w Warszawie.

Wygrana 300.000 zł padła na Nr 16649 w Poznaniu.

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 13545 w Lublinie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 5506 26744 26751 27173 28549 33351 46230 53201 65432 96036.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 15979 18772 24313 35693 36335 43287 57945 77621.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 3295 9496 9508 26690 33073 36232 40993 46098 47973 53970 55934 56237 58030 62443 72724 75141 79482 79693 79780 84231 89832 99964

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 1047 1759 2259 2507 3164 3633 5036 8371 9011 11026 11490 12223 12485 15791 16826 18468 19202 20013 20806 23177 23569 23784 24631 24852 24906 26238 26900 27160 27900 28331 29368 30042 30373 31285 32544 32887 34334 34866 35060 36972 38187 41608 43229 43763 44606 44672 45213 46462 47296 47568 48169 48366 48833 49414 50358 50365 50406 52448 53478 54600 55808 56369 59443 60313 60319 60503 61059 61144 61751 62204 63417 64778 66732 68940 69676 70519 71870 76126 76783 76844 77224 77634 77887 80058 80275 80572 80736 81095 81808 83440 85080 85771 87647 88447 88584 89090 89966 90816 91584 93014 94200 95107 95394 99804.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 594 1074 2025 202 996 3016 4219 235 537 5050 780 6036 254 764 7059 357 9277 568 666 11583 680 823 12482 3153 338 14347 819 15274 624 16677 730 17629 18211 19770 20499 21347 364 406 877 22906 23245 550 24364 839 25559 763 878 924 26071 625 695 28395 576 880 29375 30081 551 997 31264 347 659 33848 34323 656 959 35556 922 [illegible] 256 688 39389 567 41157 607 932 43344 45222 [illegible] 46544 696 47067 705 48406 831 [illegible] 773 51047 52561 891 53248 [illegible] 55637 872 983 56741 57472 58341 [illegible] 59980 60124 544 61301 839 [illegible] 64154 346 651 65133 625 684 689 [illegible] 66115 481 67252 68336 526 620 [illegible] 860 978 71498 668 760 72066 [illegible] 73143 74426 75004 579 952 76195 [illegible] 505 529 77959 78185 314 523 [illegible] 80194 318 894 81235 565 82647 [illegible] 424 793 84119 86332 956 86060 [illegible] 903 87196 451 868 89861 969 [illegible] 92979 93814 94095 96974 97032 [illegible] 826 99028 522 638 991.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł z 1-go dnia ciągnienia

786[illegible] 38 54 8 88 924 51 81 93 90014 35 84 91 142 213 342 45 57 64 81 401 17 71 522 69 659 85 96 750 [illegible] 807 79 86 941 63 96 91024 77 122 344 7 73 483 609 68 82 726 058 66 857 939 40 71 82001 4 63 291 308 28 99 403 594 615 56 67 791 889 93040 115 30 57 90 253 345 410 71 504 23 673 8 791 86 822 904 36 83 94176 391 511 759 821 73 905 95000 030 50 101 10 21 54 231 434 72 7 81 551 611 13 42 734 45 918 35 96045 86 127 50 335 85 418 23 507 12 92 675 701 11 81 95 930 97274 381 512 21 39 54 602 8 18 23 707 14 74 813 86 92 953 98032 46 60 109 47 229 65 96 301 24 50 456 73 562 625 730 48 92 829 78 938 45 62 89 9905 16 44 54 124 35 223 58 354 63 402 32 57 60 547 52 63 634 706 8 746 900 2 100.000

Wygrane po 4.000 zł z 2 dnia ciągnienia.

41 101 56 218 29 80 96 330 470 505 10 68 667 89 707 33 877 934 70 1001 7 52 106 71 2 6 274 83 336 47 400 46 80 503 79 8190 609 19 60 728 861 83 90[illegible] 13 48 2091 100 54 61 79 287 352 436 41 537 68 92 656 740 79 930 73 82 3044 137 209 88 325 42 71 85 95 414 615 76 738 56 [illegible] 4092 102 42

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Ile kosztuje Niemców okupacja anglosaska?

W Niemczech zachodnich słyszy się nieustannie wiele skarg na politykę okupantów; jednym z tematów tych skarg jest zagadnienie kosztów okupacyjnych. W związku z reformą walutową narzuconą przez Anglosasów przybrały one znowu na sile; często pojawiają się na łamach zachodnio-niemieckiej prasy. Na czym polegają wydatki okupacyjne w Niemczech zachodnich?

Długa lista

Zaliczyć tu należy w pierwszym rzędzie koszty utrzymania poszczególnych organów okupacji, koszty demontażu, przesyłki i opakowania zakładów przemysłowych, przeznaczonych na cele odszkodowań, te same koszty na cele restytucyjne, koszty utrzymanie tzw. „displaced persons", czyli ludzi, którzy byli deportowani przez hitlerowców do Niemiec, dalej wypłaty na rzecz niemieckich jeńców wojennych w niewoli sojuszniczej, wydatki na demilitaryzację, oraz wszelkie wypłaty pieniężne na rzecz władz okupacyjnych.

Oddzielnie należy wziąć pod uwagę koszty likwidacji b. Wehrmachtu, korzystanie z dobra publicznego niemieckiego przez władze okupacyjne, koszty niemieckiej ochrony policyjnej i in.

Obciążenia budżetu

Według danych jednego z autorów prac na temat kosztów okupacyjnych w strefie francuskiej — najcięższej dla Niemców pod tym względem z trzech stref zachodnich — koszty okupacji do dnia 31 marca 1948 r. (licząc od początku okupacji) pochłonęły 62% dochodów publicznych kraju południowej Wirtembergii i 42% dochodów kraju południowej Badenii.

Do tego doszły świadczenia na rzecz okupanta z majątku prywatnego jednostek i poszczególnych zakładów gospodarczych, które jako rekwizycje nieregularne, określone zostały przez byłego administratora gen. Laffon jako „operations inexistantes", jak gdyby w ogóle nigdy nie były istniały.

To jeszcze nie wszystko

Do kosztów pieniężnych dolicza się jeszcze świadczenia pracy, przy czym twierdzi się, że władze okupacyjne jednego tylko miasta w zachodnich Niemczech zatrudniały na swoją rzecz wiosną 1947 roku nie mniej niż 24.000 sił roboczych, i to dla prac, które łatwo mogły być wykonywane przez robotników niewykwalifikowanych. „Piramida wieku wskazuje — pisze autor tej pracy — że w gospodarce niemieckiej brak w pierwszym rzędzie młodych, produkcyjnych sił klasy wieku od 20 do 35 lat.

Te roczniki zaś właśnie wykorzystywane są do pracy ze szczególnym zamiłowaniem przez placówki okupacyjne". Ubytek sił roboczych, spowodowany ich zatrudnieniem przez okupantów, ma być na rynku pracy Niemiec zachodnich szczególnie dotkliwy.

Listy do „Dziennika"

O przekazie – żółwiu

Uwadze Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Katowicach polecamy list stałej naszej czytelniczki, ob. Leokadii Szczęsnej (Cieszyn, ul. ks. Świeżego 10 m. 3), który brzmi:

„Kuzynka moja, Sabina Drabkowa, zamieszkała w Porębie koło Zawiercia, nadała 9 listopada br. w Agencji Pocztowej w Porębie pod moim adresem 10.000 zł. Pieniądze te do dnia, w którym piszę te słowa, tzn. do 14 grudnia, nie nadeszły do Cieszyna.

W międzyczasie wymieniłyśmy z kuzynką korespondencję w tej sprawie. Gdy zwróciła się ona do urzędnika Agencji Pocztowej w Porębie o wyjaśnienie, ten odpowiedział, że adresatka musi czekać przez miesiąc na odbiór przekazanej kwoty. Ale miesiąc już upłynął, a pieniędzy nie otrzymałam. Proszę o zamieszczenie tych uwag, gdyż już niejedna sprawa została wyjaśniona za pośrednictwem Waszego pisma".

Mamy nadzieję, że przy życzliwej interwencji Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Katowicach, o którą niniejszym prosimy, i ta sprawa zostanie szybko załatwiona. Agent pocztowy w Porębie mylił się, twierdząc, że adresatka musi czekać na pieniądze przez cały miesiąc. Gotówka winna była nadejść z Poręby koło Zawiercia do Cieszyna w ciągu kilku dni, a skoro to nie nastąpiło, naówczas miała prawo do domagania się od Poczty wyjaśnienia. Obecnie my będziemy za nie bardzo zobowiązani.

Poważne zarzuty

Mgr. Emilia Narudzka z Sopot, działaczka Związku Nauczycielstwa Polskiego, zasiadająca w Woj. Radzie Narodowej w Gdańsku, wytacza poważne zarzuty, pisząc:

„Uprzejmie proszę Redakcję, by zamieściła w swym poczytnym piśmie notatkę o porządkach, istniejących w Szpitalu Ubezpieczalni Społecznej w Świętochłowicach. Byłam osobiście w tym szpitalu i poznałam warunki higieniczne. Na oddziale kobiecym zarówno warunki te, jak i opieka nad ciężko chorymi muszą ulec radykalnej zmianie. Dowodem tego jest fakt, że dnia 30 listopada br. zmarła tam nauczycielka w następstwie infekcji przy operacji.

Szpital w ośrodku robotniczym winien odpowiadać wymogom medycyny współczesnej. W imię dobra kobiet i w ogóle ludzi, leczących się w tym szpitalu, zwracam się o kontrolę czynników miarodajnych nad nim".

Uznając szlachetność tych pobudek i wierząc w dobrą wolę radnej Narudzkiej, zamieszczamy jej list. Ponieważ jednak pragniemy, aby w poruszonej przez nią sprawie zabrały również głos Dyrekcja Szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Świętochłowicach i oficjalne czynniki kontrolne, powstrzymujemy się na razie od zajęcia jakiegokolwiek stanowiska, zwłaszcza, że szpitale w województwie śląska-dąbrowskim przystąpiły niedawno do akcji współzawodnictwa w pracy, a warunki tego ostatniego przewidują m. in. podnoszenie stopnia higieny i wzmożenie opieki nad chorymi.

Nie zwlekać!

„Zmartwiony Czytelnik" z Gliwic stwierdza:

„W numerze 330 „Dziennika Zachodniego" z dnia 28 listopada br., w rubryce „Listy do Dziennika", znalazłem bardzo ważną dla siebie wiadomość, zaopatrzoną w tytuł: „Termin legalizacji pseudonimów". W roku 1942 musiałem ukrywać się przed Niemcami. W tym celu posługiwałem się dokumentami nieżyjącego już człowieka. Robię to dotychczas, gdyż po wojnie nie podjąłem starań o odzyskanie poprzedniego, właściwego swego nazwiska. Proszę o jak najdokładniejszą informację, jak mogę tę sprawę szybko załatwić".

Martwić się nie ma czym. Do szczegółowych informacji, które zamieściliśmy w numerze z 28 listopada br., możemy w tym wypadku dodać jedynie, iż autor listu ma do wyboru dwie drogi: albo starać się o przywrócenie nazwiska rodowego, przedwojennego i uznanie nazwiska, przybranego w czasie wojny, jako przydatku do tamtego, albo też zabiegać o uznanie nazwiska przybranego, jeśli zamierza nosić je nadal. W tym celu przed upływem 31 grudnia br. (termin nieprzekraczalny !) należy zgłosić się z odpowiednio umotywowanym wnioskiem do Wydziału Ogólno-Administracyjnego Zarządu Miejskiego w Gliwicach. Do wniosku trzeba dołączyć metrykę urodzenia i dowód, że w okresie okupacji zainteresowany przybrał cudze imię i nazwisko.

Słuchamy RADIA

PIĄTEK 17 GRUDNIA

5.10 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiadomości. 5.20 Koncert poranny. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Wiadomości. 6.30 Muzyka. 6.50 Program. 7.00 Wiadomości dziennika. 7.25 Muzyka. 8.55 Szkolna Gazetka radiowa. 9.15 Informacje ogólnopolskie. 9.20 Skrzynka P. C. K. 9.30 Muzyka. 9.45 Zapowiedź programu. 11.40 Audycja szkolna. 11.57 Sygnał czasu i hełnał. 12.04 Wiadomości. 13.00 Komunikaty. 14.30 Muzyka popularna. 14.38 Opis dnia domowej przodownicy pracy. 14.50 Muzyka. 15.00 Informacje Polski południowej. 15.15 Artykuł aktualny. 15.25 Chwila muzyki. 15.30 Muzyka Podhala. 16.00 Dziennik. 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy. 17.45 Audycja literacka. 18.00 Koncert rozrywkowy. 18.35 „Dzieje jednego strajku". 19.00 „W rocznicę powsania Komunistycznej Partii Polski". 19.15 Transmisja 1 części uroczystego Koncertu Symfonicznego. 20.00 Dziennik. 22.00 Koncert rozrywkowy. 22.30 Zjednoczenie Partii Robotniczych w krajach demokracji ludowej. 23.00 Muzyka rozrywkowa 24.00 Hymn.

Porady prawne

Konstruktor specjalista Zabrze, czytelnik z Cieszyna i wszyscy technicy ubiegający się o tytuł inżyniera. — Zapytują Panowie, jakie szkoły należy ukończyć i jakie warunki są niezbędne do uzyskania stopnia inżyniera. Chodzi tu o szkoły, które nie byłyby politechnikami i uczelniami wyższymi. — Sprawę tytułu o stopień inżyn. reguluje ustawa z dnia 28 stycznia 1946 r. o stopniu inżyniera Dz. U. Nr 10 poz. 68. Według art. 6 uzyskują stopień inżyniera osoby, które ukończyły następujące szkoły: Szkołę Mechaniczno-Techniczną H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie Państwową Szkołę Budowy Maszyn i Elektrotechniki im H. Wawelberga i Rotwanda w Warszawie Państwową Wyższą Szkołę Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelbera i S. Rotwanda w Warszawie. Państwową Szkołę Budowy Maszyn w Poznaniu i Państw. Wyższa Szkołę Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu. Wyższą Szkołę Przemysłowa w Krakowie przed 1 stycznia 1928 r., Wyższą Szkołę Przemysłowa w Bielsku przed 1 stycznia 1932 r., całkowity kurs nauki na wydziale technicznym Towarzystwa Kursów Naukowych w Warszawie Akademię Rolnicza w Dublanach 3-letnie studium leśne Uniwersytetu Poznańskiego. Wyższą Szkołę Lasową we Lwowie, kurs geometrów w Politechnice Lwowskiej, kurs geometrów w Politechnice Warszawskiej Kursy Przemysłowo-Rolnicze w Warszawie Wyższa Szkołę Rolnicza w Warszawie. Wyższą Szkołę Ogrodniczą przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Wyższe Kursy Leśne przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie 3-letni kurs studiów Państwowej Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie 3-letnie wydziały budowlane i mechaniczne Państwowej Szkoły Przemysłowej w Krakowie od 1934 r., techniczne szkoły wojskowe, których wykaz Minister Oświaty ogłosi w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej.

Warunkiem uzyskania jednak stopnia inżyniera jest wykazanie co najmniej trzechletniej praktyki w zawodzie odpowiadającym kierunkowi ich studiów i to do chwili wejścia w życie ustawy (27 luty 1948 r.). Potwierdzenie stopnia inżyniera wydaje Minister Oświaty, który to sprawę może przekazać określonym przez siebie władzom. Należy przeto wnieść prośbę do Ministra Oświaty załączając do niej odpis dyplomu swej szkoły oraz przedłożyć co najmniej dowód trzyletniej praktyki. Egzaminu już nie potrzeba. Należy zaznaczyć, że wspomniana ustawa uchyla ustawy w tej samej materii z dnia 21 września 1922 r. (Dz. Ust. R. P. Nr 90, poz. 823) i dekret z 3 lutego 1947 r. o stopniu inżyniera (Dz. Ust. R. P. Nr 17, poz. 67).

Rozporządzenie Ministra Oświaty w sprawie technicznych szkół wojskowych, które miało być ogłoszone w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej jeszcze się dotychczas nie ukazało w Dzienniku Ustaw. Spodziewane jest w niedługim czasie rozporządzenie w sprawie przepisów o trybie działania komisji weryfikacyjno-egzaminacyjnej.

Natomiast osoby, które uzyskały świadectwo ukończenia średniej szkoły zawodowej: technicznej rolniczej, leśnej, lub ogrodniczej krajowej lub zagranicznej uznane przez Ministra Oświaty za równorzędną albo równorzędnych kursów zawodowych — otrzymują stopień inżyniera, jeżeli:

a) wykażą się co najmniej pięcioletnią praktyką zawodową po ukończeniu studiów w dziale pracy odpowiadającym kierunkowi tych studiów, w tym niemniej niż trzy lata na stanowisku powierzonym zazwyczaj inżynierom; praktyka ta winna być potwierdzona przez właściwą organizację branżową wskazaną przez Naczelną Organizację Techniczną w porozumieniu z Komisją Centralną Związków Zawodowych.

b) przedstawia zadowalające sprawozdanie z odbytej praktyki.

c) złoża egzamin w zakresie swej specjalności, wykazując umiejętność rozwiązywania zagadnień na poziomie wymaganym od absolwentów odpowiednich szkół wyższych zawodowych.

Mogą zostać także inżynierami osoby, które nie posiadają wykształcenia średniego zawodowego, które jednak co najmniej przez 10 lat mają praktykę fachową w tym jednak niemniej niż 5 lat na stanowisku powierzonym zazwyczaj inżynierom o ile te przedstawia zadowalające sprawozdanie z odbytej praktyki i złożą odpowiedni egzamin. Wykonawcze rozporządzenia Ministra Oświaty jeszcze się nie ukazały. Zwracamy uwagę na Dziennik Urzędowy Nr 17 Ministra Oświaty. Rozporządzenia w Dzienniku Ustaw są spodziewane niebawem.

L. M. Kłodzko. — Chce Pan uzyskać prawa obrońcy sądowego a nie próbuje Pan sam wyszukać obowiązujących przepisów. Odsyłamy Pana do tekstów ustawy i rozporządzeń. Prawo o Ustroju Adwokatury ogłoszone Dz. Ust. z 1930 r., poz. 289 wraz z późniejszymi zmianami. Dekret z 1946 r., poz. 33 reguluje sprawę wyjątkowego dopuszczenia do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów. O obrońcach sądowych i obrońcach przy sądach pokoju mówi dekret z 1919 r. poz. 205 ze zmianą w 1932 r., poz. 60.

Sprawę biur pisania próśb oraz zakazu udzielania porad prawnych i prowadzenia cudzych spraw reguluje ustawa z 1933 r. poz. 269 i rozporządzenie wykonawcze z 1933 r., poz. 544 ze zmianami w 1947 r., poz. 299. Odsyłamy Pana również do rozporządzenia z 1936 r., poz. 349. Kandydat na obrońcę prawnego powinien się w pierwszym rzędzie nauczyć odszukiwania odnośnych przepisów w Dzienniku Ustaw.

Mieszkaniec Katowic - Ligoty. — Mieszka Pan we własnym domu. Żona jest krawcową i wykonuje swoje czynności w jednym z pokoi mieszkalnych. Zapytuje Pan wobec tego czy jest Pan zobowiązany uiszczać opłaty na rzecz F. G. M. mimo iż roboty są wykonywane w mieszkaniu. Sprawy te reguluje wyraźnie artykuł 23 ust. 1 dekretu o najmie lokali, który wyraźnie oświadcza, że wynajmujący opłaca na rzecz Funduszu F. G. M. wpłaty od lokali użytkowych. Z drugiej zaś strony rozporządzenie Ministrów Odbudowy Administracji Publicznej Ziem Odzyskanych i Skarbu z dnia 23 października 1948 r. w par. 6, ust. 2 mówi że lokal używany na cele mieszkalne nie traci charakteru mieszkalnego, choćby był używany częściowo na inne cele chyba że jest używany na przedsiębiorstwo handlowe lub ma charakter lokalu użytkowego z przeznaczenia.

Sprawa jest więc sporną i warto wywołać w Zarządzie Miejskim jako władzy czynszowej pierwszej instancji odpowiednie orzeczenie.

SPORT

Epilog zawieszenia działaczy warszawskiej „Polonii"

Warszawa. Sprawę zawieszenia działaczy klubu „Polonia" (Warszawa), ob. ob. Kruga, i Kotkowskiego, znalazła swój epilog na ostatnim posiedzeniu zarządu PZPN, które odbyło się w poniedziałek 13 bm.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia po szczegółowym rozpatrzeniu całokształtu sprawy specjalna komisja, w składzie: szef oddziału sportu Głównego Urzędu Kultury Fizycznej — ppłk. Czarnik i członek zarządu PZPN ob. Nowak, nie znalazła dowodów szkodliwej działalności ob. ob. Kruga i Kotkowskiego na terenie klubu ZZK „Polonia" (Warszawa).

W związku z tym zawieszenie obu działaczy zostało anulowane i będą oni mogli podjąć dalszą działalność na terenie swojego klubu.

Bokserzy Stolicy na D. Śląsku

Legia – Górnik Wałbrzych 8:8

Wałbrzych. (Str) Towarzyskie spotkanie pięściarskie drużyny wojskowej Legii oraz górniczej Górnika Karol zaliczyć można do imprezy udanej. Trenujący pod okiem znanego trenera Monostarskiego, wojskowi reprezentują dobry poziom techniczny. Toteż oglądane walki przyniosły widzom wiele emocji, zwłaszcza gdy toczyła się walka pupilka Wałbrzycha Dominiaka z reprezentantem Warszawy, Wąsikiem.

Wyniki techniczne: Waga musza — Owsiejew (L) wypunktował Grzelaka. Waga kogucia — Kubowicz (L) po ładnej i żywej walce zremisował ze Stelmachem. Waga piórkowa — Pyka (L) nie potrafił stawić czoła Szczygielskiemu, ulegając mu jedynie na punkty. Waga lekka I — Wdowiak (L) lepszy technicznie zwyciężył na punkty Waloszczyka. Waga lekka II — Wąsik w najładniejszej walce dnia uległ na punkty Dominiakowi, który przewagę swą uwidocznił w trzecim starciu. Waga półśrednia — Strukowicz (L) nie rozstrzygnął walki ze słabo w tym dniu walczącym Kulińskim. Waga średnia — ambitny Olszewski (L) wypunktowany został przez Michalaka. Waga półciężka — Sawicki (L) już w pierwszych sekundach walki wygrywa przez t. k. o. z Sową.

Sędziował w ringu i na punkty Pakusiński.

Szczecin — Olsztyn 13:3 w boksie

Olsztyn. Rewanżowe spotkanie pięściarskie reprezentacji Szczecina i Olsztyna, rozegrane w Olsztynie, zakończyło się wysokim i zasłużonym zwycięstwem gości w stosunku 13:3.

Wyniki poszczególnych walk były następujące: w. musza — Graczyk (S) przegrał na punkty z Listowskim; w. kogucia — Czarnecki (S) wygrał przez dyskwalifikację Michalskiego; w. piorkowa — Możdżyński (S) wygrał przez techniczne k. o. w II rundzie z Lasiewiczem; w. lekka — Sadowski (S) po dramatycznej walce pokonał wysoko na punkty ambitnego Wejnara; w. półśrednia — Rynkowski zwyciężył przez techn. k. o. Rudzińskiego; w. średnia — Ambroż (S) pokonał przez techn. k. o. Markonia; w. półciężka — Wierzbowicz (S) nie rozstrzygnął spotkania z Markiem; w. ciężka — Rutkowski (S) wygrał przez poddanie się Pironena w I rundzie.

Pod znakiem ping-ponga

Mistrzostwa Holandii i międzynarodowy turniej w CSR

Amsterdam. W dniach 30 : 31 stycznia przyszłego roku Holenderski Związek Tenisa Stołowego organizuje mistrzostwa kraju w konkurencji międzynarodowej. Na zawody te zaproszeni zostali czołowi ping-pongiści światowi, a więc: Fuerstowa, Andreadis i Vana z Czechosłowacji, Farkas i Sido z Węgier, Amouretti i Hagenauer (Francja), Barna, Leach i Miles (Anglia) oraz Reichman i Leah Thal (USA).

W zawodach tych wezmą udział również inni zawodnicy zagraniczni, którzy będą mieli okazję do sprawdzenia swej formy przed mistrzostwami świata, które odbędą się w lutym w Sztokholmie.

Praga. Międzynarodowy turniej tenisa stołowego o puchar Dunaju organizuje w przyszłym roku Czechosłowacja w połowie stycznia. Z zespołów zagranicznych dotychczas udział w turnieju zgłosiły: Austria, Finlandia, Rumunia i Włochy. Spodziewany jest również udział drużyny francuskiej. Turniej rozegrany zostanie w Bratysławie w dniach 13 — 16 stycznia.

Sześciu kandydatów do walki z Louisem

Nowy Jork. Sześciu pięściarzy bierze się obecnie pod uwagę jako kandydatów do walki z Joe Louisem o mistrzostwo świata wagi ciężkiej. Są to: Lee Savold, Billy Conn, Gus Lesnevich, Bruce Woodcock, Ezzard Charles i Joe Walcott. Pięściarze ci mają wziąć udział w turnieju eliminacyjnym, którego zwycięzca zdobędzie jednocześnie prawo do walki o tytuł mistrza świata.

Według zdania obrońcy tytułu mistrzowskiego — Joe Louisa, spośród 6 wymienionych zawodników dwóch, a mianowicie Woodcocka i Lesnevicha można z udziału w tym turnieju wyeliminować.

Dwa nowe rekordy pływaków „Warty"

Poznań. Rozegrane w Poznaniu zawody pływackie między „Wartą" i poznańskim „Sanem" zakończyły się zasłużonym zwycięstwem „Warty" w stosunku 127:100 pkt. Na zawodach tych **pobito dwa rekordy okręgowe w biegu sztafetowym panów 4×100 m st. klas. w czasie 5.39,7 min.** oraz **w biegu sztafetowym 5 × 50 m st. dow. w czasie 2.36,3 min.** Oba nowe rekordy ustaliły sztafety „Warty".

Godła ilustrują dzieje miast śląskich

Herb Bytomia od 1350 r.

BYTOM. (jl) Większość godeł śląskich uległa z czasem znacznym przeobrażeniom, stąd ujawniający się dziś chaos, który utrudnia ustalenie pierwotnego ich wyglądu. Błądzili tu rysownicy, dodający często samowolnie ozdoby i wprowadzający warianty w celu przypodobania się różnym dygnitarzom. Taki sam objaw można zaobserwować w herbach poszczególnych rodów, gdzie natrafiamy na rażące niekiedy odchylenia, wynikłe z fantazji artystów i ambicji możnowładców.

W XIII wieku cechy rzemieślnicze przybrały sobie herby, przyswajając niekiedy szczegóły z herbów właścicieli miast. Oczywiście zmiana dziedzica nie pozostawała bez wpływu na wygląd godła. Podobne modyfikacje obserwujemy w miastach, które dla przypodobania się dziedzicowi upodobniają swoje pieczęcie do herbów władców.

Najwcześniej na Śląsku, bo w r. 1262, pojawiło się godło miasta Wrocławia, przedstawiające orła śląskiego. W połowie XV wieku na czterech polach tarczy herbu wrocławskiego widnieją: lew czeski, orzeł śląski, litera W i głowa anioła. W pośrodku umieszczona jest ścięta głowa św. Jana. W tej postaci pieczęć Wrocławia doczekała się w r. 1530 ostatecznej sankcji cesarza Karola V. Od r. 1350 istnieje godło miasta Bytomia. Na rozdwojonej tarczy figuruje w jednej połowie na srebrzystym tle czarny górnik z kilofem przed ścianą skalną, czy rudy, w drugiej połowie na niebieskim tle przepołowiony złoty orzeł. Herb ten wykazuje, że już wówczas w okolicach Bytomia istniało górnictwo.

Godła ilustrują dzieje naszych miast, bowiem Tarnowskie Góry pieczętują się młotem i perlikiem, Katowice młotem, Zabrze kominem fabrycznym i zębatym kołem, Gliwice orłem i basztą. Niektóre osiedla dostosowały herby do swojej nazwy. Godło Psiego Pola pod Wrocławiem przedstawia psa, Jeleniej Góry jelenia, Rybnika rybę, Koźla trzy kozie głowy. Nawet gminy wiejskie naśladują w średniowieczu grody. Wiejskie godła symbolizują zazwyczaj znamienne zdarzenia przeszłości i w jednym obrazie dają charakterystykę, czy historię danej miejscowości. Powyższe informacje zebraliśmy w oparciu o źródło, znajdujące się w Archiwum Miejskim w Bytomiu.

Filmy naukowo-rolnicze

LUBAŃ. Powiatowy Zarząd Zw. Sam. Chł. w Lubaniu organizuje, dla ludności wiejskiej w powiecie, przedstawienia filmowe, na których wyświetla, własnym aparatem filmy naukowe z zakresu spraw rolniczych. Ekipa filmowa Pow. Zarządu Zw. Sam. Chł. obsłużyła ok. 50 gromad z udziałem 9.000 osób, a w okresie jesieni ekipa filmowa obejmie obsługą wszystkie gromady.

Oprócz filmów będą organizowane pogadanki, względnie wykłady z dziedziny prac przygotowawczych do akcji wiosennej. Działalność ekipy budzi wśród miejscowej ludności wiejskiej wielkie zainteresowanie.

Prenumerata miesięczna z odbiorem w Katowicach 120 złotych — z przesyłką pocztową 135 złotych — z odnoszeniem do domu 170 złotych — PKO Katowice III-4950
Dział Ogłoszeń Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 03. — PKO Katowice III-4830

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja Katowice, ul. Młyńska 9 tel. centrali Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik" 309-73 wewnętrzny: sekretariat 001 kronika 005 telefon nocny 003 wyd. „Wieczór" 007 dział sportowy 007 naczelny redaktor 311-84 — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11—12 codziennie. — Administracja Wydawnictw: Katowice ul. Młyńska 9 tel. wewnętrzny: kierownik 003 dział prenumeraty 008 Za dział Ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Wydawca: „CZYTELNIK" Katowice, ul. 3 Maja 12. Drukarnia Nr 9 Sp. „Czytelnik" Katowice ul. 3 Maja 12 tel. wewn. 90.

R 70093